

Nr 8 (2012)

cena **3,20 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

24.02.-2.03.2021

Zziębnięci, smutni, przestraszeni

Jechali po lepsze życie

Mińscy policjanci byli wstrząśnięci, gdy otworzyli naczepę ciężarówki. Zobaczyli ludzi wymęczonych i zdeorientowanych. Były z nimi dzieci. Funkcjonariusze kupili im herbatę, a wójt gminy Mińsk Mazowiecki zapewnił obiad w pobliskim barze. Dopiero potem ruszyły procedury...



fot. Straż Graniczna

W miniony czwartek, 18 lutego, turecki kierowca TIR-a usłyszał wołanie o pomoc, dobiegające z naczepy jego auta. Zaniepokoił się, powiadomił o tym swego pracodawcę. Ten natychmiast skontaktował się z polskimi służbami. Auto zaparkowało przy DK 50, zaraz przyjechali funkcjonariusze mińskiej komendy.

W obecności policjantów kierowca zerwał plombę z naczepy. W środku siedzieli ludzie. Zziębnięci, wymęczeni, przestraszeni. Jedenaście osób. Wśród nich dwoje sześciolletnich dzieci.

— To obywatel Afganistanu — informuje **Marcin Zagórski** z mińskiej komendy. — Nie mieli żadnych dokumentów i zezwoleń na pobyt w Polsce. Mogli jechać w naczepie już od kilkunastu godzin.

Jak dowiadujemy się od Straży Granicznej, cudzoziemcy przekroczyli granicę Polski od strony Słowacji, ukryci w naczepie TIR-a na tureckich numerach rejestracyjnych. Z ich oświadczeń wynika, że do pojazdu wsiedli w Rumunii, dzięki pomocy nieznanego mężczyzny,

który miał im zorganizować podróż do Niemiec. Zapłacili mu za to 1 500 euro.

Kierowca ciężarówki, obywatel Turcji, nie miał pojęcia, że przewozi ludzi. Zezwolono mu kontynuować podróż.

Trzy cudzoziemki z dwójką dzieci umieszczono w Ośrodku Interwencji Kryzysowej, natomiast sześciu mężczyzn odwieziono do pomieszczeń dla osób zatrzymanych przy Państwowej Straży Granicznej w Warszawie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Sławomir Kordaczuk laureat „Złotych Skrzydeł” Tygodnika Siedleckiego

CZYTAJ
NA STR. 3

fot. A. Król

Powiat łosicki: Tragedia w Ostromęczynie Nie żyje 71-latek

W Ostromęczynie (gm. Platerów) ze schodów w domu spadł 71-letni mężczyzna. Do wypadku doszło 16 lutego. Najpierw na miejscu zdarzenia pojawili się strażacy, bo były kłopoty ze znalezieniem wolnej karetki pogotowia.

— O godz. 15.34 stanowisko kierowania Komendanta Powiatowego Straży Pożarnej w Łosicach zostało powiadomione, że trzeba udzielić pomocy mężczyźnie, który spadł ze schodów. Na terenie powiatu nie było wolnego Zespołu Ratownictwa Medycznego — informuje **Łukasz Marczuk**, dyspozytor z KPPSP w Łosicach.

Jak mówi dyrektor siedleckiego RM „Meditrans” **Leszek Szpakowski**, stacja transportu sanitarnego dysponuje w powiecie dwoma karetkami. Gdy jest potrzebna natychmiastowa interwencja, a obie załogi zajmują się innymi wypadkami, Meditrans pro-



fot. A. Król

si o pomoc straż oraz jednostki pogotowia z sąsiednich powiatów.

Tak się stało również w tym wypadku. Dyspozytor KP PSP skierował do Ostromęczyny dwa zastępy OSP: najbliższy — z OSP Platerów i z Łosic. W drodze był także zespół ratownictwa medycznego z powiatu siedleckiego. Na miejsce skierowano także śmigłowiec LPR z Sokołowa Podlaskiego.

Strażacy pierwsi dotarli do Ostromęczyny. Zastali nieprzytomnego mężczyznę z widocznymi ranami głowy.

— Był reanimowany przez domowników. Strażacy natychmiast udzieli mu pomocy i przygotowali lądowisko dla LPR — dodaje Łukasz Marczuk.

Gdy do Ostromęczyny dotarła służba medyczna, mężczyznę zajął się lekarz. Niestety nie udało się uratować życia 71-latkowi. Około godz. 16.30 lekarz stwierdził zgon. (mc)

Foldruk

TWORZYMYP
OPAKOWANIA
dla CiebieCertyfikaty:
ISO 15378
ISO 22000

DOMtel

www.domtel.com.pl
25 792 00 84

Czas na zmianę!

Internet i Telewizja do
testów bez zobowiązań!Zamów usługę i sprawdź
magię światłowodów!

TRZECIE

OKO

(rubryczka
czasem
satyryczna,
redagowana
na podstawie
donosów prasowych
i nie tylko;
komentarze
w niej zawarte nie zawsze
odzwierciedlają poglądy
zespołu redakcyjnego)

AGNIESZKA KRÓL

!!! Okulista Trzeci

Rozmowa ze Sławomirem Kordaczukiem, dyrektorem Muzeum Regionalnego w Siedlcach, laureatem tegorocznych „Złotych Skrzydeł” Tygodnika Siedleckiego

Lepiej uciec w historię

■ **Przypomnijmy sobie, niestety już dość odległe dzieje, kiedy to razem studiowaliśmy na siedleckiej uczelni „KO”, czyli popularny kierunek kulturalno-oświatowy. Ja nie wiedziałem wtedy, co będę robił w przyszłości. Ale wiedziałem, co ty będziesz robił... Wiedziałem, że na pewno zwiążesz się z kulturą.**

— Gratuluję przenikliwości, ale nie wiesz pewnie, że studia zaczynałem od zootechniki...

■ **Szybko się jednak „nawróciłeś” na to, co ewidentnie było ci pisane. Jako kaowiec pasjonowałeś się historią regionu, historią sztuki, fotografią. Malowałeś i rzeźbiłeś. Zaczynałeś pisać. I pamiętam, że nie odpuściłeś żadnemu wiatrakowi.**

— Na ich temat napisałem pracę magisterską. Chyba czułem wtedy, że wiatraki to coś ważnego dla naszej architektury, ale także kultury. I że to chyba ostatni moment na ich inwentaryzację i dokumentację fotograficzną.

■ **Wtedy, na początku lat 80. XX w., wiatraki jeszcze były w naszym krajobrazie?**

— Udało mi się udokumentować około 50 takich obiektów.

■ **A ile dotrwało do dzisiaj?**

— Na pewno mniej niż połowa. Chodzi o wiatraki trzech typów. Najstarszy, koźlak, stoi jeszcze w Nowym Bartkowie i Wodyniach. Holender najbliżej można obejrzeć w skansenie profesora Kwiatkowskiego w Sucheju lub w Siemiatyczach. A jeśli chodzi o tak zwane paltraki, to w pobliżu nie ocalał chyba żaden. Jedne spłonęły, inne się po prostu rozpadły, a jeszcze inne przeniesiono i służą jako restauracje albo stoją gdzieś przy daczach i służą jako atrakcja krajobrazowa.

■ **A co z młynarzami? Kiedy w naszym regionie ktoś ostatni raz miał zboże w wiatraku?**

— Był to pan Stanisław Sterniczuk z Chlebczyna koło Sarnak, który zmarł w 1988 roku. I niemal do śmierci męł zboże. Jeszcze w 1986 roku widziałem, jak do pociągu wsiadały babcie, każda z woreczkiem mąki z wiatraka pana Stanisława.

■ **Zapewne uwieczniłeś ten wyjątkowy obiekt?**

— Ostatnie zdjęcia w tym wiatraku robiłem w 1984 roku. Pan Sterniczuk pokazywał mi wtedy książki pamiątkowe z wpisami gości. Byli tam obywatelowie wszystkich państw europejskich, poza Albanią i Rumunią. I nie chodziło o to, że ktoś do wiatraka przywoził zagraniczne wycieczki. Wiatrak jest jedyną dynamiczną formą architektoniczną. I ludzie, jadący drogą Lublin-Białystok, widzieli obracające się śmigły i zafrapowani skręcali w stronę wiatraka.

■ **Dalej tak robisz?**

— Niestety, po śmierci właściciela wiatrak zniknął z tego naturalnego miejsca i został przeniesiony gdzieś w okolice Warszawy. Zdaje się, że stoi jako „ekskluzywna atrapa” na czyjejś posesji w pobliżu okazałej willi.

■ **Czy w takim razie Twoja pa-**

sja dokumentowania wiatraków zniknęła, powiedzmy, z tak zwanych przyczyn naturalnych?

— To zawsze zostaje w człowieku, ale „materii” jest już oczywiście dużo mniej. Cały czas rejestruję jednak wiatraki na terenie Polski, czy choćby podczas podróży po Niemczech. I nie wiem, czy to daje pewną satysfakcję, ale także u naszego zachodniego sąsiada wiatraki niszczone lub są zamieniane na bary.

■ **Czyli minęła pewna epoka. Nie ma już czynnych wiatraków.**

— Niestety, ja takich nie znam, ale wiatraki, nawet zdewastowane, znalazły sobie nową rolę. Bardzo upodobały je sobie sowy pójdzki i płomykówki, które w wiatrakach znajdują schronienie.

■ **Czy pod nieobecność wiatraków nasz region stał się architektonicznie bardzo ubogi?**

— Na szczęście nie, bo to region specyficzny, ciągle bardzo bogaty w interesującą architekturę drewnianą. Myślę choćby o drewnianych młynach wodnych. Na Tocznej są cztery takie obiekty. A młyn w Rudzie w gminie Korczew jest prawdopodobnie ostatnim, w pełni sprawnym, prywatnym młynem wodnym w Polsce.

■ **A co poza młynami?**

— Jest dużo ciekawego, drewnianego budownictwa mieszkalnego, choćby Organistówka w Przesmykach, jedno z najlepszych dzieł ciesielskich na Podlasiu. Są też piękne obiekty w Żelechowie, Parysowie, Dąbrowie czy Łosicach.

■ **Ale nie ma już cudownego drewnianego domu przy ul. Niedziałka w Siedlcach. Tym razem to ja rozmawiałem z jego właścicielem, starszym panem, który mówił, że dom ma około 170 lat i ciągle jest dla niego najwspanialszym miejscem do życia. Od paru lat nie widuję już starszego pana, a sam dom został rozebrany. Teraz, zamiast zabytku, stoi tam biurowiec.**

— Szkoda, ale to niestety nie jedyny taki przykład. Dom przy ul. Niedziałka mam na swoich zdjęciach. To był kawałek historii Siedlec. Zresztą już po rozbiorze tego domu przyszedł do mnie do muzeum jakiś pan i przyniósł w woreczku stare dokumenty i zdjęcia kogoś, kto przed wojną służył w Baranowiczach. Pewnie to też kawałek historii, może związanej z wcześniejszym mieszkańcem domu przy Niedziałka. I pewnie już pozostanie tylko jej anonimowym fragmentem. Takie przykłady drewnianej architektury są jeszcze w Siedlcach obecne. Choćby duży „drewniak” przy poczcie głównej. Mam archiwalne zdjęcia z tym budynkiem. Dzisiaj ściany ma coraz bardziej pochylone...

■ **Z dyktatem deweloperów, czy choćby zwykłymi prawami rynku nie radzą sobie w największych miastach. Z tym większą obawą patrzę na postępującą dewastację ulicy Asłanowicza w Siedlcach. Po niektórych przedwojennych domach drewnianych nie ma śladu. Stoją tam już koszarne blochy.**

— Rzeczywiście, jeszcze nie tak dawno Asłanowicza, ze swoją brukowaną nawierzchnią, mogła być wynajmowana na plenery filmowe. Teraz jest tam brukowa kostka. Asłanowicza, ze swoją drewnianą zabudową, była jednolita kompozycyjnie, miała swój charakter. Na naszych oczach to zniknęło.

■ **To banalne pytanie, ale dlaczego tak się dzieje? Dlaczego znika to, co najcenniejsze i jest zastępowane totalną szmirą?**

— Podkreśliłeś, że to proste pytanie, a odpowiedź na takie bywa najtrudniejsza. Myślę, że jest tu pole do popisu dla architekta miejskiego.

■ **Ale nasi architekci zdecydowanie się nie popisują. To, co się teraz buduje, to „dzieła” które zazwyczaj dewastują krajo-**

braz, na dziesiątki lat.

— Też to widzę i też mnie to boli.

■ **W tej odpowiedzi czuję także Twoją bezradność. Znowu zapytam banalnie – to co po nas zostanie w architekturze?**

— Nic. Bo co może pozostać po ramach wypełnionych szybami..?

■ **W takim razie lepiej znowu ucieknijmy w historię. A historia V-1 i V-2, tak związana z naszym regionem, jest znana na całym świecie. Także Ty ją upubliczniłeś i wzbogaciłeś.**

— Ta historia, ze względu na swoją uniwersalność, to także szansa na rozwój turystyki w naszym regionie. O V-1 i V-2 słyszało chyba większość ludzi na świecie. A to właśnie na naszym terenie wiosną 1944 roku Niemcy testowali tę „cudowną broń”. Na pół roku przed jej użyciem na polu walki. Udało mi się zinwentaryzować miejsca po wybuchach pocisków, które obejmują obszar od Łukowa do Bielska Podlaskiego. Sam poligon był wyznaczony w rejonie Sarnak, ale wiele rakiet zbacało z kursu.

■ **Tak można zacząć fabułę sensacyjnego filmu. Te zresztą już o niemieckich rakietach powstawały.**

— Rzeczywiście, to fascynująca historia. Na naszym terenie działał aktywnie wywiad Armii Krajowej, który bardzo interesował się „cudowną bronią”. Opisałem to w swojej książce.

■ **Tylko czym dzisiaj przyciągnąć turystów? Nie mamy u siebie słynnych pocisków.**

— Ale mamy inne, unikatowe pozostałości po tej broni. To choćby leje po wybuchach rakiet, które doskonale zachowały się do dzisiaj. Nie zdajemy sobie zazwyczaj sprawy z ich rozmiarów. Tymczasem leje mają po 20 metrów średnicy i 4-5 metrów głębokości. Niektóre są zalane wodą czy też wypełnione niewybuchami, które znoszono do nich po wojnie.



fot. A. Król

Sławomir Kordaczuk laureat „Złotych Skrzydeł”

To wszystko wystarczy tylko opatrzyć odpowiednią opowieścią i, jak się to dzisiaj mówi, mamy świetny produkt turystyczny.

■ **Którego znaczącą częścią jest największa w Polsce kolekcja części V-2. To Ty ją przez lata tworzyłeś.**

— W dużej mierze dzięki ludziom, głównie rolnikom, którzy na swoich polach znajdowali elementy rakiet i przekazywali je Muzeum. Jeszcze kilka lat temu rolnik z Dąbrowy przekazał nam spory fragment V-2,

k która wybuchła na jego polu. Elementy rakiet są też w izbach pamięci, choćby w szkole w Sarnakach.

■ **Co jeszcze może kryć nasza ziemia? Kiedy pyta o to laik, myśli zazwyczaj o skarbach i skrzyniach złotych monet...**

— Przykro mi, ale w sprawie tego, co może być pod ziemią, sprowadzę cię na ziemię... W naszym regionie możemy liczyć głównie na pobojuwiska z powstań narodowych, bitew września 1939 roku czy też ataku Niemiec na ZSSR w 1941 roku. A do tego dochodzą schrony 62 Brzeskiego Rejonu Umocnionego, czyli Linii Mołotowa i ślady walk z 1944 roku.

■ **To ziemia bardzo skrwawiona.**

— I bardzo nasycona wydarzeniami historycznymi. To tu królom Polscy osadzali swoich rycerzy. W 1401 roku rycerz Pretor otrzymał Korczew, a w tym samym czasie rycerzowi Grotowi nadano Tokary.

■ **Przepraszam, że tak mało było o Tobie, a tyle o historii, ale sam jesteś sobie winien. Sławomir Kordaczuk to nieprzebrane źródło wiedzy o regionie.**

— To wiedza zbiorowa... W naszym Muzeum, które obejmuje też Muzeum Pożarnictwa w Kotuniu i Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie, są ludzie tworzący wspaniały zespół fachowców i pasjonatów. „Złote Skrzydła” to nagroda dla nas wszystkich.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

R E K L A M A

SIEĆ SKLEPÓW TOPAZ 25.02-03.03.2021

OD CZWARTKU NOWA OFERTA

8⁹⁹ kg

SCHAB WIEPRZOWY BEZ KOŚCI
Cena promocyjna obowiązuje w dni 25-28.02.2021 przy zakupach innych produktów za min 49,99 zł. Limit: 4 kg / paragon

0⁹⁹ szt.

SEREK DANIO 130 / 140 g
Cena bez karty 1,49 zł / szt. Limit: 4 szt. / paragon

4⁴⁹ szt.

COCA-COLA 1,5 L
Limit: 6 szt. / paragon

2⁹⁹ kg

ZIEMNIAK WZESNY

2+1
KUP 2 PARÓWKI BERLINKI
A TRZECIA GRATIS
ZA 1 OBIĘD

PARÓWKI BERLINKI 250 g
Cena za 1 szt.: 4,99 zł/szt.

3⁹⁹ szt.

FILETY Z MAKRELI 170 g
Cena za 1 szt.: 4,99 zł/szt.

W mieście tylko kawałek

Prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik** przedstawił własną propozycję przebiegu obwodnicy miasta, łączącej drogę krajową nr 2 z drogą krajową nr 63. Jego propozycja jest zbieżna z tym, czego chcą mieszkańcy Siedlec Zachodnich. Prezydent zaproponował, by tylko niewielka część obwodnicy przebiegała przez miasto, pozostała część – przez teren gminy Siedlce.

Andrzej Sitnik zaznacza, że droga będzie biegła głównie po polach i nieużytkach, bez konieczności wyburzania domów, w oddaleniu od zabudowań.



Tak według Andrzeja Sitnika miałyby przebiegać obwodnica miasta.

– Tak naprawdę nie mamy żadnego wyboru – mówili mieszkańcy. Sami zaczęli słać pisma protestacyjne do Generalnej Dyrekcji, ale liczyli też na wsparcie samorządu. Prezydent Sitnik opracował swój pomysł, różniący się od propozycji GDDKiA. Wjazd na nową drogę miałby się odbywać z ulicy Warszawskiej, po-

tem przekraczałyby ona Muchawkę, biegnąc po jej zachodniej części aż do Chodowa. Propozycja pokrywa się z jednym z pomysłów wójta gminy Siedlce **Henryka Brodowskiego**. – Taki przebieg nie zablokujemy ronda przy ul. Warszawskiej i drogi krajowej nr 2 – argumentuje prezydent Sitnik. – Ponadto dostęp do nowej drogi będą mieli zarówno

mieszkańcy Siedlec, jak i użytkownicy krajowej „Dwójki”. To rozwiązanie zakłada również bardzo małą ingerencję w tereny „Natura 2000”, co powinno zyskać akceptację ekologów. Proponowany wariant zakłada, że powstaną dwa mosty nad Muchawką oraz jeden nad Liwcem, jak również wiadukty nad ulicą Warszawską i nad

linią kolejową do Warszawy. Andrzej Sitnik twierdzi, że poseł **Krzysztof Tchórzewski** chciał zorganizować spotkanie konsultacyjne w sprawie obwodnicy. Mieli w nim uczestniczyć: wójt gminy Siedlce, radni i mieszkańcy, jednak ze względu na zakończenie terminu nadsyłania uwag spotkanie się nie odbyło. **JUSTYNA JANUSZ**

Ks. Henryk Tomasik nie jest już biskupem ordynariuszem.

Papież przyjął rezygnację

Pochodzący z Łukowa ks. bp **Henryk Tomasik** nie kieruje już Radomską Diecezją Rzymskokatolicką. Papież Franciszek przyjął jego rezygnację z funkcji biskupa ordynariusza. Urodzony w Łukowie w 1946 r. Henryk Tomasik ukończył I LO im. Tadeusza Kościuszki. Po maturze podjął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Siedlcach. Ukończył je, przyjmując święcenia kapłańskie w maju 1969 r. Ks. Tomasik pełnił swą biskupią posługę w ciągu pontyfikatu aż 3 papieży. Na biskupa wyświęcił go w styczniu 1993 r. w Rzymie Jan Paweł II. Wówczas to ks. Henryk Tomasik pełnił funkcję biskupa pomocniczego w diecezji siedleckiej. Samodzielne prowadzenie diecezji radomskiej powierzył mu w 2009 r. Benedykt XVI, a wniosek o przejście na emeryturę rozpatrzył papież Franciszek. Bo to właśnie ukończenie przez ks. bp. Henryka Tomasika 75. roku życia jest powodem rezygnacji z biskupstwa.



fort. PGL

Biskup Henryk Tomasik często odwiedzał swe rodzinne miasto. Na zdjęciu przed laty w czasie obchodów Dni Łukowa.

Jednocześnie papież mianował nowym biskupem radomskim dotychczasowego biskupa pomocniczego diecezji warszawsko-praskiej, ks. **Marka Solarczyka**. Nowy biskup ma doktorat z zakresu historii Kościoła, który uzyskał na Papieskim Wydziale Teologicznym

w Warszawie. Działa w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski i jest też przewodniczącym Rady Nadzorczej Fundacji „Opoka”, którą w celu tworzenia systemu elektronicznej wymiany informacji w ramach Kościoła katolickiego powołał episkopat. **(pgl)**

Siedlecka afera witaminowa, czyli...

Kiedy ukarzą zleceniodawców?

W zeszłym tygodniu Polska Agencja Antydopingowa zawiesiła masażystę Pogoni w prawie do pracy przy zawodnikach sportowych. Jest to pokłosie afery dopingowej, zwanej również witaminową, sprzed prawie dwóch lat. Przypomnijmy, że siedmiu piłkarzy Pogoni przyjęło niedozwolone ilościowo wlewy dożylnie. Gdy sprawa wyszła na jaw, agencja antydopingowa ukarała ich oraz lekarza, który zlecił wlewy. Kara dla piłkarzy była wyjątkowo dotkliwa. Zawieszono ich na 4 lata w prawie do gry, co dla większości oznacza koniec kariery piłkarskiej.

Cały czas toczy się sprawa byłego trenera. Do tej pory nie został on w żaden sposób ukarany. Za to w ubiegłym tygodniu okazało się, że zawieszony został masażysta. – Skazano fizjoterapeutę, który także brał udział w procederze. Zarzut dotyczył współudziału w podawaniu infuzji dożylnie. Kara to dwa lata dyskwalifikacji. W tym czasie fizjoterapeuta nie może pełnić żadnych funkcji w klubie, w związku sportowym, ani w ogóle w zorganizowanym współzawodnictwie sportowym – powiedział Radiu Eska **Michał Rynkowski**, dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej.

Ta decyzja mocno zdziwiła obecne władze Pogoni. – Masażysta został zawieszony tylko dlatego, że był na miejscu, gdy podawano wlewy – mówi prezes Pogoni Siedlce, **Rafał Maletka**. – Moim zdaniem on i piłkarze są niewinni. A naprawdę winni tej afery do tej pory nie zostali ukarani. Prezes Pogoni mówi, że razem z zarządem doprowadzą do tego, by ujawnić, kto naprawdę stał za aferą. – Bez wątpienia klub stracił na tym materialnie i wizerunkowo. Przeprowadzimy audyt w tej sprawie. Prezes mówi, że zawieszeni piłkarze otrzymali już propozycje pomocy. **(jj)**

Autostrada A2 coraz bliżej Siedlec

Ostatnio więcej emocji budzi obwodnica Siedlec niż autostrada A2. Tymczasem ta wielka inwestycja coraz szybciej zbliża się do Siedlec. W połowie ubiegłego roku oddano do użytku odcinek o długości ponad 15 km pomiędzy węzłem Lubelska a obwodnicą Mińska Mazowieckiego. A niedawno wykonano kolejny krok. Rozstrzygnięto przetarg na zaprojektowanie i budowę odcinka na trasie Siedlce-Biała Podlaska. Wybrano ofertę firmy STRABAG. Do wykonania jest odcinek o długości 19 km, łączący Siedlce Zachodnie

z rejonem wsi Malinowiec (pomiędzy gminami Mordy i Zbuczyn). Będą tu po dwa pasy ruchu w każdą stronę. Zostanie też pas rezerwowy do ewentualnej budowy w przyszłości trzeciego pasa ruchu. Projekt przewiduje budowę węzła Borki oraz dróg równoległych do obsługi ruchu lokalnego dla przyległych miejscowości. Podpisane zostały także umowy na dwa kolejne odcinki autostrady pomiędzy węzłami Kałuszyn-Groszki i Gręzów-Siedlce. Budowa obu odcinków powinna zostać zakończona już jesienią 2023 roku. **(Z.J.)**

Przy wyborze prezesa PEC niespodzianki nie było.

Prezydent jest zadowolony

Marzena Komar została prezesem Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach. Przez kilka ostatnich tygodni była p.o. prezesa tej miejskiej spółki, a wcześniej zasiadała w jej radzie nadzorczej. Kierowanie firmą przejęła po odwołaniu przez radę nadzorczą poprzedniego prezesa i wieloletniego pracownika PEC **Roberta Grzywacza**. Już kilkanaście dni przed rozstrzygnięciem konkursu w kuluarach mówiło się o tym, że Marzena Komar jest najpoważniejszą kandydatką do objęcia tej funkcji. Wyboru prezesa dokonała rada nadzorcza, której wcześniej była członkiem.

O nowej pani prezes wiadomo niewiele. Bez powodzenia strataowała na stanowisko wójta gminy Suchożebry, pracowała również w siedleckim oddziale Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zapytaliśmy prezydenta **Andrzeja Sitnika**, czy jest zadowolony z takiego wyboru prezesa jednej z największych miejskich spółek. – Jeśli rada nadzorcza uznała, że Marzena Komar jest odpowiednią kandydatką na to stanowisko, to ja również jestem zadowolony – odpowiedział prezydent. **(jj)**

Sonda „TS”

Czy jazda na zimowych oponach powinna być zimą obowiązkowa?



W tym tygodniu pytamy:

Według Ciebie, w Twojej gminie/mieście...

- żyje się lepiej niż w sąsiednich
- żyje się gorzej niż w sąsiednich
- trudno powiedzieć, nie widać specjalnej różnicy

Głosować można na: **tygodniksiedlecki.com**

Firma Roku 2020

Z przyjemnością rozpoczynamy prezentację zwycięzców Plebiscytu „Tygodnika Siedleckiego” na Firmę Roku 2020. Przypomnijmy, że mamy pięciu laureatów, w tym głównego zwycięzcę głosowania Czytelników „TS”. Najwięcej głosów zdobyła firma Domtel, która otrzymała też tytuł Lidera Etycznej Konkurencji. Zespół firmy Domtel podzielił się z nami tajemnicą ich sukcesu w biznesie, zdradził też kulisy ich codziennej pracy. To naprawdę wyjątkowy zespół zgranych ludzi! Zwycięzcy plebiscytu gratulujemy, przypominamy też, że czeka nas prezentacja kolejnych laureatów TOP FIVE Firm Roku 2020. W kolejnym numerze zaprezentujemy też Samorządowca Roku 2020.

Zwycięzca Plebiscytu „Tygodnika Siedleckiego” Firma Roku 2020

Lider Etycznej Konkurencji

Znajdują czas na rozmowy, znają swoje rodziny, dzieci. Razem świętują rodzinne uroczystości i ważne momenty w życiu. Gdy trzeba, pomagają sobie. Po prostu lubią się i lubią spędzać ze sobą czas. Tak działa Domtel. Czy to właśnie jest tajemnicą ich sukcesu?

— Takie przyjazne relacje staramy się budować także z klientami — zapewniają w firmie i z sympatią wspominają pierwszego klienta. To pan Marek. Minęły 22 lata, a Domtel do tej pory świadczy usługi w mieszkaniu, w którym teraz mieszka mama pana Marka, bo on przeprowadził się do Białegostoku.

Firmowe decyzje są podejmowane tak, by cieszyły się też akceptacją pracowników. Każdy głos jest ważny. Ceni się pomysły padające podczas „burzy mózgów” i wręcz zachęca do wyrażania własnego zdania. Duży nacisk kładzie się na etykę pracy i etyczną konkurencję. Jeśli odnosić sukcesy, to przy zachowaniu szacunku dla innych.

Firma Domtel powstała w 1989 roku (współpracując jeszcze z Telekomunikacją Polską). Dział Internet powstał w rok 1999 i od początku prowadził go **Dariusz Dombek**, wówczas jeszcze student Politechniki Białostockiej, a obecnie prezes Domtelu. Rok 2003 był przełomowy. Domtel wygrał przetarg na świadczenie usług Internetu dla Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Na rynku siedleckim działały dwie spółki o zasięgu ogólnopolskim i... ta nieduża firma.

— Wtedy prędkości 512 kb/s, brak limitu i stałe IP... to był kosmos!

Teraz większość klientów korzysta z prędkości powyżej 300 Mb/s, ale oferujemy także wyższe transfery. Mamy swoje światłowody, budujemy własną sieć FTTH, staramy się być na budynkach wielorodzinnych już na etapie budowy. Stałe podłączamy kolejne miejscowości naszego regionu. Teraz, w dobie zdalnej pracy i nauki, bezawaryjność usługi, szybka reakcja i stabilne łącze są ogromnie ważne.

Od 2011 r. Domtel poszerzył ofertę o telewizję cyfrową (ma też telewizję kablową), która korzysta z technologii światłowodowej. W 2013 r. wprowadził usługi monitoringu w systemie Bezpiecznego Osiedla dla Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a potem dla wspólnot mieszkaniowych. Kolejnym krokiem była telefonia komórkowa.

— Dużą część dochodów przeznaczamy na rozwój sieci, zakup nowych technologii, know-how, ale szczególnie wspieramy kształcenie pracowników — podkreślają w firmie.

Pandemia wymusiła pewne zmiany w stylu pracy. Najtrudniejszym momentem była konieczność zamknięcia biur obsługi.

— To była trudna i obciążająca psychicznie decyzja, ale każdy wtedy się bał, a wiadomości ze świata, chociażby z Bergamo, były potworne. Zawsze

nawiązywaliśmy partnerskie relacje z abonentami, a temu najlepiej służy rozmowa. Musieliśmy jednak zadbać też o pracowników.

W firmie nadal pracuje się w reżimie sanitarnym. Działy: obsługi, inwestycji, projektowania, serwisu, linowy, handlowy, administracji rozlokowano w innych miejscach, by ograniczyć zagrożenie rozprzestrzeniania się wirusa. Wprowadzono pracę zmianową, a kto może, wykonuje ją zdalnie.

— I tak skala naszych trudności jest minimalna w stosunku do problemów, które dotyczą inne branże. Widzimy i współczujemy, gdy przedsiębiorcy o długiej tradycji, o solidnych założeniach biznesowych, przemysłanych projektach, mają problemy z ciągłością działania, a niektórzy nawet kończą działalność. Gdy klienci proszą o usługę tańszą, albo o rozłożenie zakupu urządzenia na raty, staramy się pomóc.

We wrześniu pewien nauczyciel poprosił o pomoc dla ucznia, który nie logował się na lekcje, nie było z nim kontaktu, bo nie miał dostępu do Internetu w domu. Domtel pomógł. Chłopiec następnego dnia był na lekcji online. Firma wspiera też charytatywne akcje. A gdy 1 listopada zamknięto cmentarze, pracownicy Domtelu kupili chryzantemy od

Nr 1
cena 3,20 zł
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697
Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com
Garwolin Łosice Łuków Mińsk Mazowiecki Siedlce Sokołów Węgrów

22.02.2021

tygodnik SIEDLECKI

Zwycięzca plebiscytu Czytelników „Tygodnika Siedleckiego”

Firma Roku 2020

Lider Etycznej Konkurencji

lokalnych węgrowskich i siedleckich ogrodników, rozwijając je potem do klientów.

Jako firma lokalna, Domtel w szczególny sposób zwraca uwagę na potrzeby najbliższej społeczności. Priorytetem jest budowanie dobrych i trwałych relacji na każdej płaszczyźnie. Jeśli zakupy, to przede wszystkim u lokalnych przedsiębiorców, a nie marek ogólnopolskich czy międzynarodowych.

— U nas klient nie jest tylko nu-

merkiem w systemie. Abonenci zawsze mogą liczyć na rozmowę, mają nawet ulubione panie z obsługi. A że mają do nas zaufanie, polecają usługi znajomym, rodzinie, sąsiadom. I to jest bezcenne.

Domtel uczestniczy też w wydarzeniach ważnych dla lokalnych społeczności, charytatywnych i historycznych. Wspiera akcje poprawiające jakość życia chorych dzieci, propagujące troskę o środowisko i poprawę losu zwierząt. (MZ)



Wspólne rozmowy pracowników Domtelu to kopalnia pomysłów i planów związanych z firmą.

fot. A. Król

R E K L A M A

Polecamy nowe produkty „na raz”

Czy sołtysi powinni otrzymywać stałe wynagrodzenie?



SŁAWOMIR WASILCZUK
wójt gminy Korczew

— Taką możliwość należy poważnie rozważyć. Sołtysi są niezbędnym elementem w funkcjonowaniu samorządu. Kiedy chcę uzyskać konkretną informację, dotyczącą danej miejscowości, to najpierw dzwonię do jej sołtysa. To on gwarantuje bezpośredni kontakt między miejscowością a gminą. Poza tym głos sołtysa jest niezwykle ważny, bo przedstawia dany problem w imieniu całej lokalnej społeczności. A ja staram się tak prowadzić sprawy gminy, żeby było to zgodne z oczekiwaniami mieszkańców. Czyli sołtys to niemal moja prawa ręka. Gdyby sołtysi otrzymali stałe wynagrodzenie, to płatnikiem byłby zapewne urząd gminy. W mojej gminie jest 15 sołectw, więc wydatki z budżetu gminy byłyby bardzo duże, na pewno potrzebne byłoby wsparcie państwa w postaci subwencji. Pewnym problemem jest określenie wysokości takiej pensji. Minimalna płaca krajowa, która ostatnio zdecydowanie wzrosła, to jednak zbyt dużo. Zasadne byłoby ok. 25% płacy minimalnej. Takie 500+ dla sołtysów na pewno im się należy, bo dzięki sołtysom także gmina ma dobrze. To oni najlepiej przypilnują, żeby plakaty we wsi były rozwieszone, podatki w porę zebrane, śmieci w odpowiednim czasie wystawione. I to sołtysi zabiegają u wójta, żeby przy inwestycjach o ich wsiach nie zapominał.



BEATA SOBIESZAK
sołtys wsi Purzec

— To trudne pytanie, bo nie ma jednej odpowiedzi. Nie można tu stosować jednej miary. Jeśli sołtys nie wywiązuje się z obowiązków, nie zabiega o to, aby mieszkańcom żyło się lepiej, to nie ma mu za co płacić. Ale gdy z zaangażowaniem pracuje dla lokalnej społeczności i dzięki niemu wieś się rozwija, to powinno się go wynagradzać. Tylko ile i w jakiej formie? Chyba nie powinna być to stała kwota, raczej zróżnicowana. Może w formie premii za konkretne dokonania? Pieniądze powinna wypłacać gmina, więc chyba wójtom należy pozostawić to, który sołtys, i w jakiej wysokości, zostanie wynagrodzony. W Purzcu sołtys ma sporo pracy, ale ja chętnie ją wykonuję bez dodatkowych gratyfikacji finansowych. Najważniejsze jest uznanie mieszkańców. Bo sołtysiem nie zostaje się dla pieniędzy.



ELŻBIETA WOJTYRA
sołtys Strzały,
radna RG Siedlce

— W przyszłości stałe wynagrodzenie dla sołtysów na pewno będzie czymś nieuniknionym. W tej chwili sołtys ma prowizję od zbierania co kwartał podatku rolnego oraz opłat za śmieci. To się jednak zmienia, bo młodzi sołtysy by spadł. A tak, to jesteśmy na równych prawach. W przyszłości wynagrodzenie sołtysa powinno być zależne od liczby mieszkańców wsi. Ale kwoty nie podejmuję się określić. To powinno być ustalane na poziomie gminy i zależeć od zasobności samorządu. Młode pokolenie będzie chciało wynagrodzenia, bo ma inne priorytety. Nie krytykuję tego, rozumiem. Już dzisiaj w małych wsiach brakuje kandydatów na sołtysów.



MARIUSZ DOROSZ
były sołtys Borów Siedleckich

— Sołtysiem byłem przez 8 lat, zdobyłem nawet tytuł „Sołtys Roku”. Teraz jestem radnym. Nie potrafię powiedzieć jednoznacznie, czy sołtysom dać pensję. Za takim rozwiązaniem przemawia czysto racjonalny argument — coraz mniej osób chce być sołtysiem. W gminie Suchożębry w wielu wsiach startuje w wyborach tylko jedna osoba. A pensja to niewątpliwie motywacja. Z drugiej strony nie chciałbym, aby w mojej wsi sołtys był dla pieniędzy, a nie z chęci służenia społeczeństwu. Jeśli już jednak płacić, to racjonalnie. Pół minimalnego wynagrodzenia, a może nawet mniej. (ZJ)



rys. M. Andrzejewski

Głosujmy na Natalię!

Natalia Tarasiuk z Czuchleb (gm. Łosice) walczy o tytuł Miss Polonia 2020. Dzięki głosom internautów może też zdobyć tytuł Miss Polonia Publiczności.

Natalia Tarasiuk jest jedną z 20 finalistek konkursu. Ma 21 lat. Studiuje na pierwszym roku studiów magisterskich na dwóch kierunkach - analityki gospodarczej na UMCS w Lublinie oraz informatyki i ekonometrii na SGGW w Warszawie.

W poniedziałek 8 marca na scenie Teatru Wielkiego w Łodzi Natalia będzie walczyła o koronę dla najpiękniejszej Polki. Natomiast tytuł Miss

Publiczności zdobędzie ta finalistka, która otrzyma najwięcej głosów w plebiscycie internetowym. Głos na Natalię można oddać, wysyłając na numer 73601 SMS-a o treści MISSPOLONIA.11. Koszt pojedynczego SMS-a to 3,69 zł z VAT.

Można wysłać nieograniczoną liczbę SMS-ów! Głosowanie trwa do 8 marca. Regulamin jest na stronie internetowej misspolonia.com.pl,



fot. arch. prywat.

Natalia Tarasiuk

gdzie można także przeczytać wywiad z Natalią Tarasiuk. (mc)

Psy i koty czekają na adopcję

Szukasz przyjaciela na dobre i na złe? Pomyśl o przyszarpieniu psa lub kota. W gabinecie weterynaryjnym „Piesio” Pawła Prokopowicza przy ul. Prądyńskiego w Siedlcach czekają wspaniałe zwierzaki!



Do gabinetu trafiają czworonogi odłowione w Siedlcach. To zazwyczaj zwierzęta porzucone lub zagubione. Stare, młode, duże, małe... Obecnie na nowy dom czeka 8 psów i 5 kotów.

Paweł Prokopowicz zachęca do czipowania zwierząt, co mogłoby zmniejszyć ich bezdomność.

— Trafiają do nas zwierzęta zadbane, po których widać, że miały właścicieli, ale nie możemy do nich trafić, bo zwierzę nie ma czipa — mówi doktor.

Odłowione zwierzęta bywają w różnym stanie, bo czasami bląkają się długo, a nie potrafią sobie radzić bez pomocy człowieka. Niektórym pomaga się już tylko przejść na drugą stronę tęczowego mostu. Te w dobrej kondycji, doprowadzane do stanu, by jak najszybciej mogły znaleźć swój dom. Wolontariusze wyprowadzają psiaki i uczą zaufania do ludzi na nowo.

— Zwierzęta są odrobaczone, odpchłone, zaszczepione. Jeśli jest taka możliwość, sterylizujemy je od razu, jeśli nie, nowy właściciel jest zobowiązany, by wysterylizować zwierzę

u nas bezpłatnie lub dostarczyć do Urzędu Miasta dokument, potwierdzający sterylizację. Zdjęcia zwierząt do adopcji znajdują się na stronie miasta Siedlce i na fanpage'u Gabinet Weterynaryjny Piesio — mówi **Julia Nowak**, studentka zoopsychologii UPH i wolontariuszka.

Wszelkich informacji w sprawie adopcji udziela gabinet „Piesio”, tel. 505 121 498.

Zdjęcia i tekst **Aga Król** więcej na tygodniksiedlecki.com



Są branże, które w pandemii rozwinęły skrzydła. Ale o upadkach też usłyszymy.

Pandemia przyspieszyła zmiany

Z prezesem Wschodniej Izby Gospodarczej Zenonem Chodowcem, właścicielem firmy „Chodrom”, rozmawia Mariola Zaczynska.

■ **Kiedy rok 2020 się skończył, odetchnęliśmy z ulgą, życząc sobie, by kolejny był lepszy...**

— To był rok wyjątkowy w historii. Dawno nic podobnego się nie wydarzyło. Globalna pandemia, z którą musiała się zmierzyć światowa gospodarka.

■ **Początek roku 2020 jeszcze niczego złego nie zapowiadał?**

— W styczniu świętowaliśmy Galę Biznesu wspólnie z Warszawską Izbą Gospodarczą, na marzec planowaliśmy Polsko-Białoruskie Forum Turystyczne i rewizytę władz miasta Brześć, cieszyliśmy się też dyplomatycznym i gospodarczym otwarciem roku.

■ **Dyplomatycznym?**

— To doroczne spotkania z ambasadorami akredytowanymi w Polsce, przedstawicielami rządu i samorządów, z przedsiębiorcami z kraju. Rozmawialiśmy o przewidywanych trendach w gospodarce. W styczniu nastroje były jeszcze dobre.

■ **A potem przyszedł lockdown...**

— Pierwsza fala pandemii była szokiem dla całej gospodarki. Na giełdach liczone spadki i straty, zamykały się całe branże. Niektórzy byli na granicy paniki. Potem zaczęło się trochę normować, nastroje się poprawiły.

■ **Jak poradził sobie biznes w Siedlcach?**

— Nie jesteśmy wyspą na mapie kraju, więc u nas także ucierpiały niektóre branże, zwłaszcza w drugiej fali epidemii. Turystyka, gastronomia, hotelarstwo, przemysł targowy, galerie handlowe...

■ **Będą bankructwa? Zamknęcia?**

— Na takie tematy nikt chętnie nie rozmawia... Ja osobiście nie słyszałem o tym, ale na pewno takie ryzyko istnieje, bo to już się dzieje w kraju. Z pewnością w wielu branżach jest ciężiej, są większe problemy z płynnością finansową, ale jest też wsparcie dla najbardziej poszkodowanych branż.

■ **Wystarczające wsparcie?**

— Może nie do końca. Zresztą unikam stwierdzenia, że jest to pomoc.

■ **Jeśli nie pomoc, to co?**

— Rekompensata. Przecież nie z winy przedsiębiorców firmy się zamykały, nie prowadziły działalności. Jeśli ktoś przychodzi i mówi, że od jutra zamykaś bar, nie pracujesz przez trzy miesiące, to sytuacja jest nadzwyczajna. Za nią należy się rekompensata. Przedsiębiorca nie podjął błędnej decyzji, on otrzymał zakaz prowadzenia działalności na pewien czas. Poza tym jest wiele



fot. MZ

Zenon Chodowiec

przedsiębiorstw, które nie wpisują się w system, one nie dostają wsparcia. Brakuje precyzyjnych zasad przyznawania rekompensat, są niejasności. A rządzący powinni to wychwytywać na bieżąco i korygować.

■ **Gospodarka jednak funkcjonuje, a niektóre branże radzą sobie**

lepiej niż przed pandemią. Między innymi branża informatyczna.

— Można powiedzieć, że pandemia przyspieszyła pewne zmiany w stylu pracy. Bez covidu ten proces trwałby dłużej. Dynamicznie rozwinęła się praca zdalna. Takie rozwiązania chciałem wprowadzać jeszcze przed epidemią, ale trudno było przekonać firmy do tych usług. Teraz wzrosło zainteresowanie rozwiązaniami teleinformatycznymi, ta branża dobrze prosperuje. Podobnie usługi e-commerce, czyli handel elektroniczny. Pandemia zmieniła też strukturę popytu na różnego rodzaju dobra. Ludzie przestali wyjeżdżać, zostali w domach, więc kupują inne produkty. Globalnie popyt na pewne dobra się zmniejszył. Odczuła to choćby branża motoryzacyjna, oferująca nowe samochody lub wynajem.

■ **„Chodrom” jest firmą informatyczną. Wam pandemia raczej nie zaszkodziła.**

— W pierwszej fali, gdy cała gospodarka się zatrzymała, u nas też spadły obroty. Wprowadziliśmy kilka zmian, szybko zareagowaliśmy. Nie było zwolnień, zatrudniliśmy kolejne osoby. Nie korzystamy z tarczy nr 2.0.

■ **Mamy nowy rok, ale też pandemiczny... Wyciągnęliśmy jakieś wnioski?**

— Na pewno ustawodawcy powinni zapewnić przedsiębiorcom poczucie stabilności i przewidywalności. Tymczasem ciągle jesteśmy zaskakiwani zmianami, nowymi przepisami dosłownie z dnia na dzień. Bardzo trudno się prowadzi biznes w takich warunkach. Nawet gdy przychodzi wsparcie z tarczy, to potem przez pół roku dyskutuje się, czy ma być opodatkowane, czy nie...

■ **Wschodnia Izba Gospodarcza dostosowała się do nowych warunków i przeniosła działalność w sferę internetu.**

— Nadal aktywnie oferujemy ciekawe spotkania i szkolenia, ale w systemie on-line. Czekamy jednak na spotkania w realu, głównie z lokalnym samorządem. W ubiegłym roku udało nam się zorganizować ciekawe szkolenie w Kazimierzu Dolnym dotyczące sukcesji w firmach rodzinnych. Nasi przedsiębiorcy mieli też wartościowe spotkanie z prezydentem Siedlec Andrzejem Sitnikiem. Rozmawiali głównie o branżę budowlaną, o problemach firm, uwarunkowaniach prawnych. Umówiliśmy się na kolejne, ale musimy poczekać, aż spotkania twarzą w twarz będą znowu bezpieczne.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

Ekologiczna gmina – Wola Mysłowska

Zadbajmy o nasze portfele i o klimat

To dwa duże projekty bieżącej kadencji dla gminy Wola Mysłowska. Głównym celem jest zmniejszenie energochłonności budynków, więc na jego realizacji skorzystają mieszkańcy – właściciele domów, którzy będą mogli sporo zaoszczędzić. Projekt przyniesie także pozytywne skutki dla środowiska naturalnego.

O którym projektach mowa? Jeden z nich to – „**Modernizacja oświetlenia ulicznego na terenie gminy Wola Mysłowska**”. Zadanie jest współfinansowane ze środków unijnych w ramach: REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO NA LATA 2014-2020.

NA CZYM POLEGA?

Prace polegają na wymianie istniejących opraw oświetlenia ulicznego, montażu przewodu oświetleniowego wraz z opravami oświetlenia ulicznego na istniejącej sieci energetycznej nN 0,4 kV. Poza Wilczyskami, będą prowadzone w miejscowościach: Baczków, Ciechomin, Dychawica, Jarczew, Kamień, Kawerynow, Lisikierz, Osiny, Świder i Wandów.

Ważną częścią projektu jest budowa za licznikowego przyłącza kablowego oświetlenia ulicznego oraz montaż przewodów i opraw oświetleniowych na istniejącej sieci energetycznej nN 0,4 kV w miejscowości Białków.

Wymiana lamp to inwestycja, na której skorzysta gmina i gminne finanse. Lampy ledowe w kolejnych latach pozwolą na oszczędności. Wśród celów jest promowanie strategii niskoemisyjności dla wszystkich rodzajów terytoriów, w tym działań adaptacyjnych, mających oddziaływanie łagodzące na zmiany klimatu.

JAKI JEST CEL PROJEKTU?

Celem głównym projektu jest poprawa jakości powietrza poprzez ograniczenie

emisji zanieczyszczeń szczególnie szkodliwych dla jakości życia ludzi, czyli zmniejszenie tzw. niskiej emisji. Będzie to możliwe dzięki realizacji celów szczegółowych, tj. redukcji emisji dwutlenku węgla do atmosfery, zmniejszeniu energochłonności opraw oświetleniowych dzięki wymianie na energooszczędne punkty oświetlenia typu LED.

Planowane efekty to: szacunkowy roczny spadek emisji gazów cieplarnianych, poprawa jakości oświetlenia ulicznego (lepsza jakość światła), zmniejszenie kosztów utrzymania oświetlenia ulicznego, zmniejszenie zapylenia.

Prace zakończyły się w miejscowości Wilczyska. W tym roku, w kolejnych miejscowościach, lampy ledowe zastąpią tradycyjne.

Już w kwietniu rozpocznie drugi projekt – „**Budowa instalacji solarnych i instalacji fotowoltaicznych na terenie gminy Wola Mysłowska**”. Będzie realizowany w ramach Osi priorytetowej 4 Energia przyjazna środowisku Działanie 4.1 Wsparcie wykorzystania OZE Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, konkurs nr RPLU.04.01.00-IZ.00-06-001/19.

Inwestycja będzie polegała na budowie 55 instalacji solarnych dla potrzeb przygotowania ciepłej wody użytkowej oraz 67 instalacji fotowoltaicznych, wytwarzające energię elektryczną, w budynkach mieszkalnych na terenie gminy Wola Mysłowska. Instalacje powstaną na działkach osób fizycznych. Zadanie ma być zakończone w 2022 r.

ZMNIJSZENIE ENERGOCHŁONNOŚCI BUDYNKÓW – DLACZEGO TO TAKIE WAŻNE?

Budynki w Polsce mają duże potrzeby energetyczne, a duże zużycie energii przyczynia się do zwiększenia emisji CO₂ do atmosfery. Można je obniżyć, dzięki prostym rozwiązaniom technologicznym, mającym na celu oszczędzanie energii. Jednym ze sposobów są zabiegi termomodernizacyjne w budynkach, takie jak wskazane w Ustawie o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków z 21 listopada 2008 roku (DzU z 2020 r. Poz. 22 z późn. zm.)

Przypomnijmy, że zgodnie z ustawą, przedsięwzięcia termomodernizacyjne to przedsięwzięcia, których przedmiotem jest:

- ulepszenie, w wyniku którego następuje zmniejszenie zapotrzebowania na energię dostarczaną na potrzeby ogrzewania i podgrzewania wody użytkowej oraz ogrzewania do budynków mieszkalnych, budynków zbiorowego zamieszkania oraz budynków stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego, służących do wykonywania przez nie zadań publicznych,
- ulepszenie, w wyniku którego następuje zmniejszenie strat energii

pierwotnej w lokalnych sieciach ciepłowniczych oraz zasilających je lokalnych źródłach ciepła, jeżeli budynki wymienione w lit. a, do których dostarczana jest z tych sieci energia, spełniają wymagania w zakresie oszczędności energii, określone w przepisach prawa budowlanego lub zostały podjęte działania mające na celu zmniejszenie zużycia energii dostarczanej do tych budynków,

c) wykonanie przyłącza technicznego do scentralizowanego źródła ciepła, w związku z likwidacją lokalnego źródła ciepła, w wyniku czego następuje zmniejszenie kosztów pozyskania ciepła dostarczanego do budynków wymienionych w lit. a,

d) całkowita lub częściowa zamiana źródeł energii na źródła odnawialne lub zastosowanie wysokosprawnej kogeneracji.

Z kolei przedsięwzięcia remontowe to przedsięwzięcia związane z termomodernizacją, których przedmiotem jest:

- remont budynków wielorodzinnych,
 - wymiana w budynkach wielorodzinnych okien lub remont balkonów, nawet jeśli służą one do wyłącznego użytku właścicieli lokali,
 - przebudowa budynków wielorodzinnych, w wyniku której następuje ich ulepszenie,
 - wyposażenie budynków wielorodzinnych w instalacje i urządzenia wymagane dla oddawanych do użytkowania budynków mieszkalnych, zgodnie z przepisami techniczno-budowlanymi.
- Podsumowując, na zmniejszenia energochłonności budynków wpływa:
- poprawa izolacyjności cieplnej ścian zewnętrznych – ocieplenia budynków,

odpowiednie izolacje fundamentów, docieplenia dachu czy podłóg,

- wymiana stolarki drzwiowej i okiennej, czyli termomodernizacja przegród przelotowych,
- modernizacja systemów grzewczych oraz regularne przeglądy kotłów centralnego ogrzewania,
- stosowanie w budynkach energii wytwarzanej z odnawialnych źródeł energii – instalacje solarne i instalacje fotowoltaiczne, kotły na biomase, elektrownie wiatrowe, pompy ciepła.

PLANUJESZ TERMOMODERNIZACJĘ? WYKONAJ AUDYT!

Planując termomodernizację, warto wykonać audyt energetyczny, w którym możliwe jest określenie działań, kosztów, ilości zaoszczędzonej energii, jakie można zyskać dzięki termomodernizacji. Stworzenie audytu energetycznego budynków jest niezbędne do zaciągnięcia kredytu na termomodernizację na zasadach określonych w Ustawie o Wspieraniu Termomodernizacji i Remontów z 21 listopada 2008 roku.

Programy, dzięki którym można uzyskać dofinansowanie na cele związane ze zmniejszeniem energochłonności budynków:

- Program Czyste Powietrze,
 - Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020;
 - Program Infrastruktura i Środowisko.
- Więcej informacji na ten temat będzie można znaleźć na nowej, poświęconej temu projektowi stronie internetowej www.oze.wolamyslowska.com.pl.

Szpilki Zaczyńskiej Pisowska kasta strzela focha

Boszzz, jak ja lubię, kiedy panowie obrażają się na siebie! To tak cudownie niemięskie i śmieszne! Zwłaszcza w wykonaniu pisowskiej kasty.

Oto pan, który głosuje za pisowskimi pomysłami rujnującymi kraj, ale się nie cieszy, że głosuje, obraził się na prezesa. A prezes obraził się na niego. Miał być wielki przewrót, wręcz zamach na pisowską przystawkę, tymczasem wyszedł bój na torebki: A masz! A masz!

Trochę inaczej wygląda bój między paniami. Też przyglądam się z zainteresowaniem. W szranki stanęły blondynka z PiS i brunetka z KO. I nie jest to walka na torebki. Posłanka Kamila Gasiuk-Pihowicz domaga się wyjaśnienia, dlaczego mąż senator PiS Marii Koc został zaszczepiony przeciwko Covid-19 poza harmonogramem szczepień. Pisowskiej senator puściły nerwy. Rozpoczęła szarżę na wolne i niezależne media, które śmiały o tym napisać. Ale to już znak czasów. Pisowcy oburzają się, gdy pisze się o nich prawdę.

I tu dochodzimy do sedna sporów i walk na torebki... Pisowska kasta jak ognia boi się utraty telewizji! A tym grozi foch pana, który głosuje, ale się nie cieszy... Prezes chyba przeszarżował...

Czy wyobrażacie sobie ten dramat kasty, gdyby nagle wyborca PiS, czerpiący wiedzę o kraju i świecie z TVPiS, zobaczył prawdę? Gdyby dowiedział się, co zrobiono z krajem, który rzekomo wstaje z kolan i ciągle walczy o niepodległość? Że to jeden wielki pic?

Ja sobie wyobrażam ten szok. Nie ma propagandy, jest prawda... Jak żyć?!

Gdy wyborca PiS dowie się prawdy, kasta przegra wybory. Co więcej, grozi jej wtedy widmo rozliczeń. To nie będzie już ten świat, w którym premier tyle razy pokonał wirusa i pandemię... To nie będzie świat, w którym nieskazitelni rycerze z PiS tropili aferzystów z poprzednich władz. Co wytropili? Gdzie ci aferzyści? Nie było? Hm... Tacy aferzyści, jacy rycerze, co?

To, co pisowska kasta zrobiła z publiczną telewizją, jest niewybaczalne. Ale to już temat na oddzielny felieton. Na razie śledzę focha dwóch panów... Ciekawe, który z nich nie będzie się cieszył...

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby Czy lasy w Polsce już zostały wycięte?

W niedzielę pojechałem obejrzeć lasy. Tak na wszelki wypadek. Ten pod Niwiskami był na miejscu, pod Podnieśnem — obecny. Tak samo ten między Karczewcem a Liwem. No i oczywiście przepastny Kryńszczak, schronienie bohaterów! Stoi, w pełnej krasie. Czuł w nim wiosnę.

Właściwie to się tego spodziewałem, ale wolałem sprawdzić, gdyż doniesienia były niepokojące. Margaret Atwood pytała dziennikarza Michała Nogasia, czy w Polsce wycięto już wszystkie lasy. Margaret Atwood to kanadyjska pisarka, ta od „Opowieści podręcznej”. Wiecie, co to jest „Opowieść podręcznej”? W HBO to puszczali, zdaje się... Nie wiecie? Nie szkodzi. Nie wielka strata. Uwierzcie na słowo, Margaret Atwood to znana pisarka.

Annie Proulx jest mniej znana. To autorka m.in. „Tajemnica Brokeback Mountain” (jak nie oglądaliście — patrz wyżej). Ona również pytała Nogasia, czy lasy już w Polsce zostały wycięte. Skąd to wiem? Z pewnych źródeł. Przeczytałem w „Gazecie Wyborczej”. Warto wiedzieć, czym żyją najbardziej postępowe umysły naszej planety, jakie są ich codzienne troski. Skąd wiedzą o wycięciu polskich lasów? Najpewniej z jakichś ichniejszych amerykańskich tefauenów czy wyborczych. Że mają wrażenia zamiast informacji? No tak, ale to na ich własne życzenie.

Przecież nie będziemy sprawdzać faktów, bo lubimy myśleć, że minister Szyszko wyciął sosny, połamał świerki i wymordował wiewiórki. Że co? Że chciał walczyć z kornikiem w Puszczy Białowieskiej? I pozwolił wyciąć drzewo tylko we własnym ogródku? A nawet na to zezwolił tylko na chwilę? No i co z tego? Statystyki zalesienia w Polsce są dostępne, wykresy, mapy, wszystko w zasięgu ręki, na trzy kliknięcia w internet. Ale takimi detalami nie będziemy paniusiom pisarkom głowy zawracać.

Tym bardziej, że badania socjologiczne dowodzą, że ludzie gotowi są stracić (lub przynajmniej mniej zarobić), byle nie musieć dowiadywać się o faktach, które są sprzeczne z tym, co sami myślą. Nie po to się kupuje „Newsweeka”, by przypadkiem dowiedzieć się, że 500+ pomogło dzieciom z biedniejszych rodzin pojechać na wakacje. Nie po to panie pisarki zza oceanu mają non stop włączone tubylcze amerykańskie tefaueny, żeby zaśmiecać sobie główki zbędną informacją, że lasy to od lat jakieś 30 procent powierzchni Polski. Ta wiedza światowym elitom jest zupełnie niepotrzebna. Przynajmniej do czasu, aż zostanie nadany komunikat, który od wieków przynosi im ukojenie: spokój panuje w Warszawie. Wtedy dowiedzą się, że sosen przybywa. Na razie są przekonane, że lasy zostały wycięte i to jest akurat to, w co chcą wierzyć. A że zupełnie odkleiły się od faktów? No cóż, może to im pomaga w twórczości...

W południowej Azji co krok spotyka się posągi Buddy, w różnych pozycjach. Najbardziej lubiłem tę, w której siedzący Siddhartha wyciągniętymi palcami dotyka ziemi. W ten sposób pokonuje demona Marę, pana iluzji, który żywi go złudzeniami i mami wizjami. Budda dotyka ziemi i wizje idą precz, wraca rzeczywistość. Dobry gest. Warto go od czasu do czasu powtarzać.

Gdy panie pisarki totalnie odlatują, a medialna histeria w sprawie polskich drzew dociera za Atlantyk i sięga Pacyfiku, jedziemy do lasu i dotykamy ziemi. Wokół Siedlec, nieważne, w którą stronę jedziesz — powiatowa droga albo wiedzie przez las, albo las widać gdzieś na horyzoncie. Dotykamy ziemi, iluzje znikają.

DARIUSZ KUZIAK

Na onkologii dziecięcej 3-latki rozmawiają o tym, jakie mają wyniki badań...

Ratunek dla Nataszki

Nataszka Żółkowska z Siedlec miała pójść do przedszkola. Bardzo się cieszyła na tę chwilę. Niestety, zanim przekroczyła próg przedszkolnej sali, zdiagnozowano u niej nowotwór złośliwy z przerzutami do kości, szpiku i węzłów chłonnych.

Trzyletnia dziewczynka przyjęła już kilka chemioterapii. Czeką ją długie leczenie, autoprzeszczep szpiku kostnego i immunoterapia. Ostateczna rozgrywka z chorobą dokona się, gdy Nataszka przyjmie szczepionkę, zapobiegającą nawrotom choroby. Jest niestety droga, bo można ją przyjąć jedynie w Stanach Zjednoczonych.

Choroba Nataszki dała o sobie znać latem ubiegłego roku. Jednego dnia dziewczynka skakała na trampolinie, a następnego nie mogła wstać z łóżka. Rodzice pojechali z nią do lekarza.

— A jak pani by się czuła, gdyby cały dzień skakała na trampolinie? — zapytała lekarka, tłumacząc ból kręgosłupa i przepisując leki przeciwbólowe. Dziewczynka poczuła się lepiej, ale na krótko. Nagle zaczęła utykać.

— W dobie pandemii dostanie się do lekarza nie było proste — wspomina mama Nataszki, **Joanna Żółkowska**.

Rodzice wezwali lekarza na prywatną wizytę. Po niej pojechali na SOR. Dziewczynka już nie mogła samodzielnie wstać z łóżka. Zrobiono badania, podejrzewano zapalenie stawów biodrowych. Dziecko dostało antybiotyki, ale poprawy nie było. Konieczne były dalsze badania. Nataszę i jej mamę zawieziono karetką na rezonans do Instytutu Matki i Dziecka. Gdy po badaniu wracały do Siedlec, ratownik odebrał telefon z instytutu:

— Wracajcie do Warszawy, wyniki badań są fatalne.

Karetka zawróciła.

Od tego czasu Nataszka niemal nie wychodziła ze szpitala. W jej brzuchu rośnie ogromny guz, który oplata wszystkie ważne naczynia i tętnice. Nieoperacyjny, jak orzekli lekarze. Z przerzutami do kości, czaszki i kręgosłupa.

Rodzice musieli szybko kupić gorset dla córeczki, bo osłabiony kręgosłup mógł się po prostu złamać. Za gorset musieli zapłacić z własnej kieszeni, bo dla dzieci z nowotworami jest on nierefundowany (a przy innych chorobach — tak).

Leczenie zaczęło się od podania 8 cykli agresywnej chemii. W tym czasie dziewczynka wyszła ze szpitala jedynie na 2 dni.

Zmiany personalne w łukowskim Hufcu ZHP Nowe kadry w komendzie

Komenda Hufca ZHP im. Bohaterów Ziemi Łukowskiej działa w nowym składzie. Do grona kierujących pracami drużyn wuchowych i harcerskich w powiecie łukowskim dołączyły dwie instruktorki w stopniu przewodniczek.

Mowa o przewodniczce **Ninie Ro-sie**, która jest drużynową 27. Gromady Zuchowej „Poszukiwacze Przygód” ze Starych Kobiałek w gm. Stoczek

— Udało nam się je wypłakać u lekarzy, żeby zorganizować Nataszce urodziny — mówi mama.

Chemioterapia spowodowała częściową regresję nowotworu, konieczna była kolejna, jeszcze bardziej agresywna. Po niej okazało się, że nowotworu w kościach już nie ma, ale pozostał przy nadnerczach, ciągle nieoperacyjny. Lekarze mówią wprost: Nataszka operacji mogłaby nie przeżyć. Zdecydowali więc o kolejnej chemioterapii. Miała zostać podana w styczniu, ale wtedy u dziewczynki wykryto... Covid-19. Do połowy lutego przebywała w domu. Na szczęście przeszła chorobę łagodnie. W zeszłym tygodniu pojechała na kolejne badania do szpitala i na kolejną chemioterapię.

— Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to czeka nas autoprzeszczep szpiku — mówi mama.

Nataszka była już we Wrocławiu, gdzie ma się to odbyć. Czeką ją trudny czas. Najpierw dostanie silną chemioterapię, która niemal do zera wyczyści jej szpik i pozbawi wszelkiej odporności. Potem podadzą jej komórki macierzyste.

— Przez miesiąc będziemy przebywały w jednym pokoju w sterylnych warunkach, bez dostępu nikogo z zewnątrz.

Kolejnym etapem ma być immunoterapia, na szczęście już refundowana. Ostatnim etapem ma być szczepionka w Stanach Zjednoczonych. Jej koszt to ok. 250 tysięcy dolarów.

Choroba dziewczynki przewróciła życie rodziny do góry nogami. Przez pierwsze tygodnie dziewczynka praktycznie nie schodziła z rąk mamy. — Wisiała na mnie jak koala. Leczymy się już 7 miesięcy, a dopiero niedawno Nataszka poszła na badania bez płaczu.

Powroty do szpitala są coraz trudniejsze. W domu czeka 1,5-letnia siostra Nina.

— Gdy Nataszka zachorowała, Nina miała 8 miesięcy. Teraz jest już komunikatywna, bawią się razem, a Nataszka nie chce wyjeżdżać, bo tęskni za siostrą. Ostatnio prawie na siłę musieliśmy wsadzać ją do samochodu.



phot. rodziny

Nataszka Żółkowska

Chemioterapia spowodowała, że dziewczynce wypadły włosy, rzęsy i brwi.

— Chyba ja to przeżyłam bardziej. Nataszka mówi, że włosy jej odrosną, już planuje, że będzie robiła kucyki.

Na szpitalnym oddziale małe dziewczynki toczą dorosłe rozmowy. — Zuzia, ile masz dziś płytek? — dopytuje Nataszka chore koleżanki.

— To z pozoru śmieszne, ale człowiek ma łzy w oczach, słysząc takie rozmowy trzyletek — mówi pani Joanna. — One powinny myśleć o czymś innym niż wyniki badań.

W internecie prowadzona jest zbiórka na leczenie Nataszki, na szczepionkę i nieprzewidziane wydatki, które mogą się pojawić.

— Czujemy ogromne wsparcie ze strony bliskich i obcych nam osób. To niesamowite, że ludzie, których nie znamy, angażują się w prowadzenie licytacji dla Nataszki. Nie znajdujemy słów, żeby im wszystkim podziękować.

JUSTYNA JANUSZ

Na Facebooku powstała strona „Licytujemy dla Nataszki Żółkowskiej”. Całkowity dochód z licytacji jest przeznaczony na leczenie dziewczynki.

Pieniądze można wpłacać też na konto:

Fundacja Siepomaga, Pl. Władysława Andersa 3,61-894 Poznań

**Numer konta w Alior Banku 89 2490 0005 0000 4530 6240 7892
tytułem: 25340 Natasza Żółkowska darowizna**

Teraz w kierownictwie został wzmocniony pion wuchowy. Drużynowa gromady wuchowej z Kobiałek Starych została członkinią komendy hufca, a drużynowa z Adamowa wsparła prace hufcowej komisji rewizyjnej.

Harcistrz **Michał Mojski**, komendant Hufca ZHP w Łukowie, gratuluje drużynom decyzji o przyjęciu nominacji i życzy wielu sukcesów w harcerskiej służbie. (pgl)

Piotr Zalasinski niedawno organizował w Garwolinie protest branży weselnej. Czy są jakieś efekty protestu?

Mamy konkretne argumenty

Z Piotrem Zalasinskim rozmawia Mirosław Buczek.

■ Jak ocenia Pan skutki Waszego wystąpienia?

— Chcieliśmy nagłośnić problem, i to udało się zrobić. Nasz protest zauważyła większość mediów lokalnych, a także media ogólnopolskie z Polsatem i TVN na czele. Udało nam się porozmawiać z kilkoma posłami i wicepremierem Jarosławem Gowinem. Teraz staramy się o spotkanie z ministrem zdrowia.

■ Czyli rozmowy, rozmowy... a konkretnych rozwiązań nie widać.

— Zdajemy sobie sprawę, że to będzie proces długofalowy. Przedstawiamy tragiczną sytuację wielu przedsiębiorców. Jeśli nie będziemy o tym mówić, to rządzący o nas zapomną.

■ Posłowie wysłuchali Was poważnie, czy potraktowali jak intruzów, zabierających im czas?

— Odniosłem wrażenie, że nas zrozumieli. Ba! Z uznaniem wypowiadali się o naszej pokojowej i stonowanej retoryce. W przeciwieństwie do większości protestujących ostatnio obywatele nie używaliśmy bluźnierstw, nie przywoziliśmy do miasta obornika i nie wykrzykiwaliśmy skrajnie radykalnych haseł typu wy...ć. Mamy konkretne argumenty, które spokojnie przedstawiliśmy. I będziemy je nadal przedstawiać.

■ Bez twardych żądań i zapo-

wiedzi zaostrożenia protestów trudno Wam będzie coś osiągnąć.

— A jakie efekty przyniosły wrzaski i uliczne zadymy? Żadnych. My chcemy wspólnie z rządzącymi znaleźć drogę wyjścia z trudnej sytuacji. Nie stawiamy ultimatum czasowego, nie mamy żadnych żądań politycznych.

■ W wystąpieniu powiedział Pan jednak o współpracy z Konfederacją. Czy to jest wasz patron polityczny?

— Nie mamy żadnych formalnych związków z tą partią, ale Konfederacja jako jedyna zaoferowała nam pomoc podczas starań o spotkania z przedstawicielami rządu. Partia ta popiera przedsiębiorców. Poparła nawet protest mediów przeciw podatkom od reklam. Nie ukrywam, że jej program jest bliski moim poglądom. Wolę uczciwie zapracować na swoje życie, niż sięgać po datki socjalne.

■ Nadmierna opieka socjalna bez boomu gospodarczego zawsze kończy się katastrofą.

— Już czuję nadchodzącą drożynę. Pytanie tylko, czy inflacja będzie duża, czy bardzo duża.

■ Na proteście w Garwolinie nie było was zbyt wielu. Czyżby nie wszyscy z branży weselnej popierali Wasze działania? A może nie jest ona tak duża, jak to przedstawiacie?



Piotr Zalasinski podczas protestu w Garwolinie

fot. MB

— Branża jest bardzo duża, ale niektórzy wolą się schować za czymi plecami, a inni są zadowoleni z tego, co otrzymali z programów tarczowych. Nie chodzi jednak o to, ilu ludzi pojawi się na protestach. Do

spokojnego wyartykułowania problemów i przedstawienia argumentów wystarczy niewielka grupa. My nie robimy rewolucji, tylko zwracamy uwagę na trudną sytuację. W Garwolinie rzeczywiście niewiele nas było,

ale gdybyśmy policzyli protestujących w całej Polsce, to byłaby to całkiem duża liczba.

■ W przeważającej części protestowali ludzie młodzi.

— Inicjatorkami protestów naszej branży były dwie dziewczyny z Łomży, które prowadzą dom weselny.

■ Macie plan dalszych działań?

— Najbliższym naszym celem jest umówienie spotkania z ministrem zdrowia. To od niego w dużym stopniu zależą obostrzenia lub łagodzenie obostrzeń. Mam wrażenie, że minister nie zawsze jest dobrze poinformowany. Decyzje o odmrożeniu części gospodarki były chaotyczne i często przypadkowe,

■ Pandemia, niestety, nie ustępuje. Znosi się, że po chwilowym złagodzeniu powrócą zakazy i nakazy.

— Nie chcieliśmy sięgać po pomoc rządową, ale w takiej sytuacji będziemy musieli upomnieć się pieniądze na przetrwanie. Nie chce mi się wierzyć w upadek branży wycenianej na 10 miliardów złotych rocznie.

■ Bez nadziei na lepsze jutro nie da się prowadzić i rozwijać swoich firm. Gdybyśmy mogli ocenić w skali od 1 do 10 poziom Pańskiego optymizmu, to...

— ... Wystawiłbym tróję z plusem.

■ Dziękuję za rozmowę.

Przez kilka miesięcy osoby niepełnosprawne intelektualnie i z problemami psychicznymi były zamknięte we własnych domach.

Odcięci od świata

Środowiskowe domy samopomocy w województwie mazowieckim przez ostatnich pięć miesięcy były zamknięte. Dla podopiecznych i ich opiekunów był to trudny czas. Niektórzy w ogóle nie wychodzili z domu.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Siedlcach jest placówką dla osób niepełnosprawnych intelektualnie i chorych psychicznie. Codziennie od 9 do 15 są tam dla nich organizowane zajęcia. Od marca ubiegłego roku wszystkie placówki działały w reżimie sanitarnym. Uczestnicy zostali podzieleni na pięcioosobowe grupy. W październiku wojewoda mazowiecki zdecydował o zawieszeniu działalności tego typu placówek.

— To była kompletnie niezrozumiała decyzja — mówi jeden z rodziców. — Myśleliśmy, że po kilku tygodniach działalność zostanie przywrócona.

Tak się jednak nie stało, mimo że takie same placówki działały już w województwie lubelskim.

— Nam tłumaczono, że w województwie mazowieckim nadal jest wysoka liczba zakażeń. Tyle że my znajdujemy się w Siedlcach, gdzie ta liczba wcale nie jest wysoka, a do naszych placówek chodzą ludzie z Siedlec, a nie z Warszawy. Gdzie tu jest jakiś sens? — oburzają się rodzice. — W każdym supermarkecie ludzi jest masa, podobnie w kościołach. Tam się ludzie nie zarażają? Tylko w placówkach opiekuńczych?

Rodzice podopiecznych ŚDS zwracają



fot. A. Król

cają uwagę na wyjątkowo trudną sytuację, w jakiej znalazły się ich dzieci.

— Mówimy o nich „dzieci”, ale to są osoby dorosłe, w wieku 20, 30, 40 lat. Część z nich ma, niestety, mentalność kilkulatka. Oni nie pójda na spotkanie do znajomych, nie zorganizują sobie sami czasu, niektórzy nawet nie wyjdą na spacer. Jeśli rodzice pracują, to sytuacja staje się naprawdę trudna. W dodatku niektórzy z uczestników ŚDS mieszkają sami i w ogóle nie przestali wychodzić z domu.

Dyrektor ŚDS w Siedlcach **Małgorzata Chwedoruk** w grudniu napisała pismo do wojewody z prośbą o informację na temat ewentualnego otwarcia. Dowiedziała się, że na razie nie jest to planowane, a zajęcia z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie można prowadzić... zdalnie.

— Chyba ktoś, kto pisał to pismo, kompletnie nie wiedział, o kim mówi. Niektórzy funkcjonują całkiem dobrze, ale część podopiecznych ŚDS nie chce siedzieć przed komputerem, nie mówiąc o jego obsłudze — mówią rodzice.

Potwierdza to Małgorzata Chwedoruk.

— Nasi terapeuci przynajmniej raz w tygodniu dzwonili do podopiecznych, ale byli tacy, którzy tych telefonów sobie nie życzyli. Przygotowywali materiały do pracy, ale osobom słabiej funkcjonującym musieli pomagać rodzice. To ich mocno irytowało, bo zamiast ujmować im obowiązków, to jeszcze ich dokładaliśmy.

Nie dziwimy się frustracji rodziców. Nasz Dom powstał po to, żeby osoby niepełnosprawne intelektualnie skłonić do aktywności społecznej, zintegrować, wyciągnąć z domu. Pandemia nas od tego odcięła.

W piątek, 19 lutego, do ŚDS przyszła informacja, że wojewoda mazowiecki uchyla decyzję o zamknięciu placówek.

— W końcu! — odetchnęli rodzice. — Mamy nadzieję, że znowu nas nie zamkną, tłumacząc się trzecią falą pandemii.

JUSTYNA JANUSZ

Zgubiłeś dokumenty?

Konieczne powiadom Policję

Utrata dokumentów to duży kłopot. W dodatku może doprowadzić do wyjątkowo trudnych sytuacji, gdy przestępcy wykorzystają nasze dane do niecných celów. Dlatego każdą utratę dokumentów trzeba jak najszybciej zgłaszać policji. Przekonała się o tym boleśnie 18-lletnia mieszkanka powiatu garwolińskiego.

Dziewczyna zawiadomiła funkcjonariuszy z Posterunku Policji w Łaskarzewie, że zgubiła: telefon, dowód osobisty, kartę bankomatową i pieniądze w kwocie kilkudziesięciu złotych. Nieustalony sprawca przywłaszczył sobie zagubione przedmioty. Jeszcze tego samego dnia zapłacił kartą ponad 30 zł za zakupy. Policjanci ustalają, kto posłużył się kartą po krzywdzonej.

— Przypominamy, że w takich

sytuacjach niezwykle istotne jest szybkie działanie, które pozwoli na ochronę naszych danych. Gdy zastrzegamy zagubiony dowód osobisty, wyłączamy go z obiegu, chroniąc się przed skutkami ewentualnych wyłudzeń, bo nieuczciwy znalazca nie zaciągnie kredytu na zastrzeżone dokumenty. Podobnie powinniśmy postąpić z zagubioną kartą płatniczą. Jej zastrzeżenie spowoduje brak możliwości wykonania transakcji przez nieupoważnione do tego osoby — przypomina sierż. sztab. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji.

Niestety, zdarza się, że zagubione lub skradzione dokumenty służą do zawierania umów z bankami. A potem do drzwi poszkodowanych puka komornik...(ak)

Samochód widmo



W miniony niedzielny poranek w Mościbrodach znaleziono w rowie rozbity samochód Kia Ceed. Wygląda na to, że auto jadące prawdopodobnie od strony Siedlec wpadło na zakręcie w poślizg, zjechało do rowu i uderzyło w drzewo. Kierowca

i ewentualni pasażerowie oddalili się z miejsca zdarzenia przed przybyciem służb. Pojazd znajdował się poza jezdnią, nie stwarzał zagrożenia. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach i kiedy doszło do zdarzenia.

Tekst i zdjęcie: **AGA KRÓL**

W dobie koronawirusa trudno przecenić fakt, że w Siedlcach jest już separator osocza.

„Aurora” zacznie ratować życie

Z inicjatywą kupna separatora osocza wystąpił jeszcze w listopadzie radny gminy Siedlce Mikołaj Walo, który jest honorowym dawcą krwi. Wtedy nikt jeszcze nie mówił o szczepionce, za to zwracano uwagę, że osocze ozdrowieńców ratuje życie chorych.

— To była nadzieja na pokonanie choroby wywołanej koronawirusem — mówi **Mikołaj Walo**. — Rozmawiałem z kilkoma krwiodawcami, którzy po przebyciu zakażenia chcieli oddać osocze. Niestety, w siedleckiej stacji krwiodawstwa nie było separatora, najbliższe urządzenia były w Warszawie lub w Białymstoku.

Konieczność podróży utrudniała oddanie osocza przez krwiodawców z naszego regionu. A szkoda, bo Terenowy Oddział Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Siedlcach jest wyjątkowo aktywny, jak twierdzi Mikołaj Walo.

— Ma bogate tradycje i duże zaplecze służb mundurowych. Wśród krwiodawców jest wielu: policjantów, wojskowych, strażaków, pracowników służby więziennej. A do tego dochodzi spore grono krwiodawców

z zakładów pracy — wylicza radny. — Osocze to cenny naturalny lek. Szkoda go było tracić.

Separator jest jednak drogi. Jesienią ubiegłego roku kosztował 105 tys. zł, potem cena wzrosła do około 125 tys. zł. Zrodził się pomysł, aby pieniądze pozyskać od samorządów z naszego regionu. Radny przygotował apel do wszystkich samorządów, który przedstawił na sesji rady gminy Siedlce. Przypomniawszy, że separator służyłby ratowaniu życia wszystkim mieszkańcom naszego regionu. „Liczymy na zdolności organizacyjne wójta gminy Siedlce Henryka Brodowskiego do przeprowadzenia skutecznego i szybkiego działania” — czytamy też w apelu.

Mikołaj Walo uzgodnił swoją inicjatywę z wójtem Brodowskim jeszcze w listopadzie 2020 roku. Termin

nie był przypadkowy, bowiem w końcówce roku samorządy mają zazwyczaj jeszcze jakieś wolne środki.

— Wójt poparł apel i rozpropagował ideę — mówi Mikołaj Walo. — Znalazła ona uznanie praktycznie u wszystkich samorządowców w regionie, którzy zadeklarowali, że wpłacą wymaganą kwotę.

Henryk Brodowski jest zadowolony z zaangażowania kolegów samorządowców, ale okazało się, że ich składka nie będzie potrzebna.

— Tak się złożyło, że dobrze znam dyrektora Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie. Poprosiłem go o kupno separatora dla Siedlec — mówi Henryk Brodowski. — Z tego co wiem, separator jest już na miejscu i niedługo ma być wykorzystywany przez krwiodawców. Tym sposobem mamy u siebie bardzo potrzebne urządzenie, a pieniądze pozostały w samorządach. Starłem się o to szczególnie mocno, bo gmina Siedlce miała wnieść najwyższą składkę, czyli 27 tys. zł.

Rzeczywiście, separator „Aurora” jest już w Terenowym Oddziale Krwiodawstwa w Siedlcach.

— Separator do pobierania osocza



Mikołaj Walo

fot. ZBJ

metodą plazmaforezy został zamontowany już 20 stycznia — potwierdza kierownik Terenowego Oddziału Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Siedlcach, **Janina Wójcikowska**. — Został kupiony ze środków ministerstwa zdrowia na prośbę Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie. W tej chwili urządzenie jest poddawane procedurom kwalifikacji. Myślę,

że będzie gotowy do wykorzystania około 20 marca.

Na początku osocze ma być pobierane od krwiodawców, którzy zostaną o to poproszeni telefonicznie. Do powszechnego użytku urządzenie ma trafić prawdopodobnie w kwietniu. Bieżące informacje można uzyskiwać pod numerem telefonu: 25 633 11 15.

Separator to urządzenie, które jest przeznaczone do pobierania osocza krwi. Jego działanie polega na rozdzielaniu pobranej wstępnie krwi pełnej na część komórkową i osoczkową. Część komórkowa jest bezpośrednio zwracana do żyły dawcy. Dzięki temu można pobrać znacznie więcej osocza, zwykle około 600 mililitrów. W związku z tym, że ponad 90 procent osocza składa się z wody, na zakończenie zabiegu wyrównawczo przetacza się dawcy roztwór soli fizjologicznej.

— Cała procedura trwa 40 minut i jest całkowicie bezpieczna — dodaje Janina Wójcikowska. — Trzeba przy tym pamiętać, że potrzebne jest osocze nie tylko od ozdrowieńców z przeciwciałami, chociaż w obecnej sytuacji właśnie takie ma zdecydowane pierwszeństwo.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

W stertach śmieci znaleźli cenne rzeczy, które cudem uniknęły zniszczenia.

Ocalone w ostatniej chwili

Dyrektor Muzeum Regionalnego w Siedlcach Sławomir Kordaczuk nie miał zbyt wiele czasu na rozmowę. Prawie cały dzień przesiedział na strychu, oceniając stan dworu w Iganiach.

W wykupionym od prywatnego właściciela przez Urząd Marszałkowski i przekazanym siedleckiemu muzeum zabytku ma powstać Muzeum Bitwy pod Iganiami. To duże wyzwanie, którego realizacja zaczyna się od rzeczy prozaicznych. Ot, choćby od wywieżenia koryt do karmienia świń.

W stertach śmieci nadal są odnajdywane cenne rzeczy, które można uratować przed zniszczeniem dosłownie w ostatniej chwili. Ich znaczenie dla odbudowy dworu trudno przecenić.

— Przepraszam, ale jestem właśnie na strychu — mówi do telefonu **Sławomir Kordaczuk**. — Muszę bardzo uważać, zauważyłem właśnie poważne uszkodzenie konstrukcji dachu, który może się zawalić. To pokazuje, jak szybko musimy działać, aby uratować zabytek.

Po wycięciu krzewów można już podjechać pod budynek busiem. A z dworu trzeba wywozić tony śmieci. Stopniowo odsłania się to, co w zabytku jeszcze ocalało.

— Rozebraliśmy dwa piece z pięknych kafli — mówi dyrektor muzeum. — Z trzeciego pieca pozostało tylko duże zwalisko kafli, zalegających we wnętrzu jednego z pomieszczeń. Piece powrócą na swoje miejsce po odbudowie dworu.

Cennym znaleziskiem są też stare okna. Trudno jeszcze przesądzać, czy uda się odrestaurować ramy. Niezwykle ważne są jednak oryginalne mosiężne okucia. Okna są już w bezpiecznym miejscu. Niestety, w niektórych pomieszczeniach całkowicie zerwano parkiety, po których pozostało tylko klepisko. Ale w innych salach parkiet ocalał, przynajmniej częściowo.



— Na razie ciągle wywozimy sterty koryt po chlewni, która była w tym budynku — wyjaśnia dyrektor. — Dopiero kiedy wszystko oczyścimy, będziemy mogli ocenić stan budynku. Najpierw przeprowadzimy inwentaryzację kolorystyki oraz malowania

ścian. Już można powiedzieć, że zachowały się oryginalne wzory. Potem będziemy odzyskiwać fragmenty sztukaterii, resztki parkietów, listwy przypodłogowe i inne elementy wystroju. I wreszcie zaczniemy inwentaryzację całego budynku, sprawdzimy

kondycję każdej ściany, ocenimy, czy budynek nadaje się do remontu.

Najważniejsze, że zapadła decyzja o odbudowie dworu w Iganiach, miejsca, które ma duże znaczenie dla historii nie tylko naszego regionu.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



Zdjęcia **AGA KRÓL**

Nie chcą Truszkowskiego, chcą kompetentnego...

Między Pogonią a ARMS iskrzy

Główny sponsor Pogoni Sławomir Kielbus wycofał się z finansowania klubu, bo jest niezadowolony ze współpracy z Pawłem Truszkowskim, prezesem Agencji Rozwoju Miasta Siedlce. Zarząd Pogoni domaga się teraz usunięcia prezesa ze stanowiska. Co na to prezydent Siedlec?

Na jawny konflikt między Pogonią a prezesem ARMS miało się złożyć kilka powodów: niewypuszczenie dzieci na boiska, zawiadamianie policji o wykroczeniach, popełnianych przez rodziców dowożących dzieci na zajęcia, i przede wszystkim oferowanie wynajmu boisk na bardzo niekorzystnych warunkach finansowych.

— Zajmuję się biznesem ponad 30 lat i z każdym potrafię się dogadać, ale nie z panem Truszkowskim — mówił **Sławomir Kielbus** na konferencji prasowej, którą prowadził ze słonecznego Honolulu na Hawajach.

ODWOŁAĆ? A DLACZEGO?

Przypomnijmy, że Sławomir Kielbus wpłacił na konto Pogoni 1 mln zł. Nawet po oficjalnej decyzji o wycofaniu się ze sponsorowania dopłacił jeszcze 100 tys. zł, by klubowi udało się przeprowadzić transfery piłkarzy.

Prezydent **Andrzej Sitnik** spotkał się z rodzicami dzieci trenujących w Akademii Piłkarskiej Pogoni, a potem z władzami klubu. Sprawą konfliktu zajmowali się również radni z komisji sportu. Pod adresem prezesa padły ostre słowa.

— Pan prezes jest bardzo butny, jak prezydent może na to pozwalać? — pytała **Anna Sochacka**, a radni martwili się, że jeśli sponsor się ostatecznie wycofa, to Pogoń znowu będzie chciała sięgnąć po pieniądze do kieszeni miasta.

Czy prezydent Sitnik bierze pod uwagę żądanie Pogoni, by odwołał prezesa ARMS?

— Dlaczego miałbym go odwoływać? Przecież dobrze się sprawdza na stanowisku — uważa prezydent.

KRYK ROZPACZY

Władze Pogoni twierdzą, że żądanie przez sponsora zmiany prezesa ARMS to „krzyk rozpaczliwej ignorancji władz agencji”.

— Działania prezesa utrudniają funkcjonowanie klubu — mówił prezes Pogoni **Rafał Maletka**.

Zarzewiem konfliktu była próba zorganizowania turnieju dla młodych piłkarzy. Pogoń chciała wynająć boiska. Prezes ARMS zaproponował 35% zniżki za wynajem. Niby dużo, ale...

— Cena po tym rabacie wynosiła 5785 zł netto. Tymczasem w Mińsku Mazowieckim za identyczne obiekty zaproponowano nam 4680 zł brutto, w dodatku bez dodatkowych opłat za oświetlenie boiska — zdradza **Rafał Maletka**.

Wiceprezes Pogoni **Michał Osiej** dodaje, że turnieje miały się odbywać przez 9 tygodni.

— Do Siedlec miało przyjechać 2 tysiące ludzi z całej Polski. Wszyscy mieszkaliby w siedleckich hotelach, jedli w naszych restauracjach i kupowali w miejscowych sklepach — wylicza wiceprezes Osiej. — Bez wątpienia



Rafał Maletka: Działania prezesa utrudniają funkcjonowanie klubu.

dla siedleckich przedsiębiorców byłoby to bardzo korzystne.

Władze Pogoni zarzucają też prezesowi Truszkowskiemu, że chciał ukraść ich pomysł na turniej.

— Jego organizacją zajmował się ojciec jednego z małych piłkarzy. Gdy poszedł do agencji ustalać warunki wynajmu, jej władze za naszymi plecami próbowały go namówić, żeby tę imprezę organizował z nimi, a nie z nami.

Kolejnym powodem konfliktu był filmik reklamowy Pogoni. Paweł Truszkowski był niezadowolony, że wykorzystano w nim obiekty agencji bez informacji, do kogo należą.

— Prezes groził nam za to sądem — mówią w Pogoni. — W żaden sposób nie sugerowaliśmy, że są to nasze obiekty. Film obejrzało 50 tysięcy osób i być może dzięki temu na zimo-



Prezes Paweł Truszkowski nadal może liczyć na poparcie prezydenta Andrzeja Sitnika.

we obozy do Siedlec przyjechało zdecydowanie więcej drużyn niż zwykle.

FAKTURA PRZED WŁĄCZENIEM ŚWIATEŁ

Sprawą konfliktową stała się również faktura na 5 tys. zł za oświetlenie boiska podczas meczu transmitowanego przez telewizję, ale wystawiona... przed meczem, zanim włączono jakiegokolwiek światła.

— Mecz transmitowany w telewizji to bez wątpienia promocja dla Siedlec — mówi prezes Maletka. — Tymczasem my dostajemy fakturę...

Prezes ARMS wycofał tę fakturę. Po posiedzeniu komisji sportu.

POSTULATY

Władze Pogoni przedstawiły prezydentowi Siedlec sześć postulatów,

mających skutkować dobrą współpracą z miastem i ARMS. Numerem jeden jest powołanie w agencji osoby kompetentnej, która miałaby pośredniczyć w kontaktach z Pogonią. Chodzi też o ustalenie proporcji podziału dochodów z imprez, pierwszeństwo klubu w wynajmie boisk na imprezy (jeśli zgłosi taką chęć 2-3 miesiące przed planowaną imprezą), wprowadzenie w agencji systemu informatycznego w ustalaniu grafików korzystania z boisk, prawo pierwszego zespołu Pogoni do dwóch treningów w tygodniu przed meczami, na których Pogoń jest gospodarzem, a także powołanie zespołu roboczego, który będzie pracował nad tym, by Pogoń uzyskała certyfikację PZPN dla Akademii Piłkarskiej.

JUSTYNA JANUSZ
Zdjęcia **AGA KRÓL**

Pomnik Piotra Skrzyneckiego, który przekazał na licytację WOŚP Zbigniew Preisner, stanie w Mińsku Mazowieckim.

Mińsk Mazowiecki dla buntownika

Muzyk i kompozytor Zbigniew Preisner postanowił w sposób szczególny uczcić pamięć Piotra Skrzyneckiego. Tuż po jego śmierci poprosił Łukasza Niemojewskiego oraz jego mamę Krystynę Borkowską-Niemojewską, których znał z Piwnicy pod Baranami, żeby w tajemnicy wykonali projekt pomnika z wizerunkiem Piotra Skrzyneckiego. A ponieważ zrobili to bardzo dobrze, zamówił dwa odlew i sam za nie zapłacił.

Jeden pomnik odstłonięto w Krakowie, a drugi stał do tej pory w ogrodzie kompozytora. Kilka miesięcy temu Preisner przekazał go na licytację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. „Tak więc, kochany Piotrze, nie zdradzam Cię, ale oddaję Cię w dobre ręce. Jestem pewny, że będziesz cieszył wszystkich tych, którzy będą Cię odwiedzali” — napisał na swoim fanpage’u.

Jak tłumaczy kompozytor, Piotr był buntownikiem, a z jego buntu powstał kabaret. Występowali w nim: **Zygmunt Konieczny** (prekursor piosenki literackiej, który pisał dla fantastycznej **Ewy Demarczyk**), **Anna Szałapak**, **Grzegorz Turnau**, **Jacek Wójcicki** i wielu innych znakomitych artystów.

MIEJSCE DLA BUNTOWNIKA

Zbigniew Preisner uznał, że pomnik buntownika Piotra powinien trafić do buntowników, czyli do **Jurka Owsiaka** i Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. „Obserwuję to, co robią od lat. Są kreatywnie zbudowani. Co roku zostawiają swoje pomniki — wyposażenie szpitali, które jest, można śmiało powiedzieć, darem życia” — powiedział.

Przed licytacją pomnika na Allegro atmosferę podgrzewała Piwnica pod Baranami. „Rzecz jasna nam — w Piwnicznym Barze — marzy się, żeby pan Piotr z brązu siedział przy stoliku w Jego ukochanej Piwnicy pod Baranami” — wyrażano nadzieję na FB. Czekano na wspaniałomyślnego darczyńcę, który wylicytuje pomnik i opiekę nad nim powierzy Piwnicy pod Baranami.

SERCE BURMISTRZA ZADRZAŁO

Lecz to nie Kraków, a Mińsk Mazowiecki wylicytował pomnik na Allegro.

15 lutego na oficjalnym profilu miasta Mińsk Mazowiecki ukazał się post: „Tak, panie Zbigniewie, pomnik trafi w bardzo dobre ręce. Ogromnie się cieszymy, że możemy już podzielić się tą informacją: pomnik Piotra stanie w Mińsku. Dla naszej spo-

łeczności wylicytował go człowiek o wielkim sercu i wrażliwości”.

Zwyczajnym darczyńcą, który zapowiedział, że przekaze pomnik miastu, okazała się mińska firma budowlana KONSTANS sp. z o.o.

Informację przekazała na swoim fanpage’u krakowska Piwnica pod Baranami. „Piękna wiadomość w tych ponurych czasach” — napisał w komentarzu piwniczny bard **Leszek Wójtowicz**. A jeden z komentujących zasugerował nawet, że od tej pory Mińsk Mazowiecki powinien przyjąć nazwę „Mińsk Skrzynecki”.

Oficjalnie pomnik sprzedano za 91 317 zł.

— Każdego dnia obserwowałem postęp aukcji, a moje serce zadrżało, gdy rzeźba zaczęła osiągać zawrotną cenę — mówi burmistrz **Marcin Jakubowski**. I dodaje, że to najlepszy początek obchodów 600-lecia miasta, jaki mógłby sobie wymarzyć.

Od samego początku, jeszcze w grudniu 2020, kiedy Zbigniew Preisner przekazał Jurkowi Owsiakowi pomnik Piotra, burmistrz wiedział, że trzeba zrobić wszystko, aby trafił w odpowiednie miejsce. Mińsk Mazowiecki był przecież pierwszym miastem w Polsce, które nadało Piotrowi Skrzyneckiemu honorowe oby-

watelstwo (w 1992 r. — 2 lata wcześniej niż Kraków).

OBY NIE SKOŃCZYŁ JAK JANEK

Piotr Skrzynecki urodził się w Warszawie, ale dzieciństwo spędził w Mińsku Mazowieckim, gdzie jego ojciec, ppłk Marian Skrzynecki, był ostatnim dowódcą 7. Pułku Ułanów Lubelskich. To w Mińsku od kilkunastu lat odbywa się coroczny Festiwal im. Piotra Skrzyneckiego, na który przyjeżdżają uczestnicy z całej Polski. W Miejskiej Szkole Artystycznej znajduje się nowoczesna sala widowiskowa imienia Piotra Skrzyneckiego.

Już niedługo każda mińszczanka i każdy mińszczanin będą mogli usiąść obok Piotra bez potrzeby wyjeżdżania w tym celu do Krakowa. Ale w internecie pojawiły się komentarze, wyrażające troskę o nowy pomnik. „Oby nie skończył jak Janek”



fort. arch.

— pisano. Chodzi o zdewastowany przed paroma tygodniami pomnik Jana Himilbacha. 16-letniemu wandalowi postawiono zarzuty, którą mają w przyszłości zapobiec podobnym wybrykom. Ale miasto już myśli o jakimś zabezpieczeniu.

A gdzie stanie pomnik Piotra Skrzyneckiego? — zapytaliśmy burmistrza.

— Jeszcze za wcześnie na decyzję — odpowiedział.

TOMASZ MARKIEWICZ

Konflikt wokół OSP w Jasiorówce zagroził istnieniu tej jednostki.

Trzy lata w zawieszeniu

Druhowie z Jasiorówki walczyli ponad trzy lata. I wreszcie się udało. Ich jednostka wraca do Związku OSP RP. Związane z tym formalności powierzono Ryszardowi Gajewskiemu, prezesowi zarządów gminnego oraz powiatowego Związku.

- Czekamy na oficjalne pismo o wykonaniu uchwały zarządu wojewódzkiego, podjętej w tej sprawie. Liczymy też, że prezes Gajewski, który był za tym, żeby wykluczyć naszą straż ze związku, przyzna się do błędu i po prostu po ludzku nas przeprosi – mówi prezes OSP w Jasiorówce **Jarosław Kokosza**.

- Uchwałę wykonam. Ale niech prezes Kokosza nie czeka na przeprosiny, bo się nie doczeka – odpowiada **Ryszard Gajewski**.

ODWOŁANY I POWOŁANY

OSP w Jasiorówce powstała w 1969 r. Jednym z jej założycieli i wieloletnim prezesem był Marian Kokosza, ojciec obecnego prezesa. Przez lata jednostka dorobiła się własnej remizy (powstała w czynnie społecznym), a z czasem profesjonalnego niewielkiego samochodu bojowego Ford.

Na początku 2016 r., na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym OSP, wybrano nowy zarząd i nowego prezesa. Jarosław Kokosza, który był prezesem od 2005 r., stracił funkcję.

Jego następca nie utrzymał się długo na stanowisku. We wrześniu 2017 r. z inicjatywy 4 członków ówczesnego zarządu zwołano nadzwyczajne walne zgromadzenie OSP, na którym 4 z 7 członków zarządu podało się do dymisji. Została przyjęta. Druhowie odwołali cały zarząd i wybrali nowego. Prezesem został **Jarosław Kokosza**. Wyłoniono też nowych przedstawicieli do zarządu oddziału gminnego ZOSP RP.

Do sądu w Warszawie, prowadzącego rejestr stowarzyszeń, zostały przesłane dokumenty z wyboru zarządu. Sąd nie miał do nich zastrzeżeń. Wpisał nowy zarząd do Krajo-

wego Rejestru Sądowego. - Na tym sprawa powinna się zakończyć. Ale dla nas dopiero się zaczęła – wspomina Jarosław Kokosza.

Odwołany prezes nie chciał się poddawać. Zabrał dokumentację jednostki, zmienił zamki w drzwiach do remizy i garaży. Strażacy nie dali za wygraną. Spór oparł się o prokuraturę i sąd. Po kilku miesiącach odwołany prezes oddał dokumenty i klucze. Wkrótce został usunięty z szeregów OSP Jasiorówka.

JESTEŚCIE WYKLUCZENI...

Tymczasem zarząd gminny ZOSP uznał, że nadzwyczajne walne zebranie odbyło się niezgodnie ze statutem, więc jego decyzje wyborcze są nieważne. Zatem należałoby powtórzyć zebranie i wybory.

Druhowie z Jasiorówki na to nie przystali. O zabranie głosu w sporze poprosili starostę węgrowskiego (był nim wtedy **Krzysztof Fedorczyk**), który z urzędu sprawuje nadzór prawny nad stowarzyszeniami w powiecie. W grudniu 2017 r. starosta stwierdził, że nowy zarząd OSP wybrano zgodnie z prawem.

Nie przekonało to zarządu gminnego ZOSP i prezesa Ryszarda Gajewskiego. W kwietniu 2018 r. Zarząd podjął decyzję o zawieszeniu OSP Jasiorówka w prawach członka ZOSP RP.

— Prezes Gajewski myślał, że nas postraszy, a my podkulimy ogon i zrobimy tak, jak on chce. Ale trafił na twardą ekipę – mówi Jarosław Kokosza.

Później była jeszcze próba mediacji ze strony przedstawiciela zarządu wojewódzkiego, lecz na nic się to zdało. W kwietniu 2019 r. zarząd oddziału gminnego przyjął uchwa-



Jarosław Kokosza

łę o wykluczeniu OSP Jasiorówka ze związku. Strażacy z Jasiorówki odwołali się do zarządu oddziału powiatowego. Co prawda bez większych nadziei na sukces, bo... prezesem w powiecie jest również Ryszard Gajewski.

ZARZĄD WOJEWÓDZKI UCHYLA

Zarząd oddziału powiatowego podtrzymał decyzję zarządu gminnego. Druhowie z Jasiorówki zwrócili się wtedy do zarządu oddziału wojewódzkiego. Na decyzję czekali ponad rok, ale chyba było warto. Zarząd wojewódzki pozytywnie rozpatrzył ich pismo, bo niższe instancje „nie wykazały w uzasadnieniach podjętych uchwał przyczyn, wskazujących na wynikające ze złej woli nieprzestrzeganie postanowień statutu, mogące skutkować koniecznością wykluczenia”. Zaznaczono przy tym, że wykluczenie to ostateczność, taki krok podejmuje się tylko w nadzwyczajnym przypadku, który tutaj nie zaistniał.

- Druhowie z zarządu gminnego i powiatowego działali tak, jakby chcieli rozwiązać nam straż w Jasiorówce. Mówili nawet, że mamy od-



Druhowie z Jasiorówki

fot. arch. OSP

dać sprzęt i zaprzestać używania sztandaru jednostki. Zapomnieli, że, jak każda jednostka OSP, jesteśmy stowarzyszeniem, które ma statut i władzę. Żadna inna organizacja, w tym przypadku związek stowarzyszeń, nie może narzucać swojej woli – mówi Jarosław Kokosza. I dodaje: - Straż w Jasiorówce działa i będzie działać dotąd, aż 80 proc. członków OSP nie zdecyduje o jej rozwiązaniu.

Prezes Kokosza podkreśla, że druhowie z Jasiorówki są zadowoleni, że przyznano im rację, ale ubolewają, bo stracili ponad 3 lata na niepotrzebne spory.

NIE POJEDNAMY STRAŻAKÓW

Prezes Ryszard Gajewski, zapytany, czy w tym sporze czuje się przegrany, przyznaje, że trochę tak. — Jak ma działać Związek, skoro oddział zwierzchni nie ma nic do powiedzenia i członek związku (jednostka OSP – przyp. red.) może robić, co chce? – pyta.

Kiedy straży z Jasiorówki zostaną przywrócone pełne prawa w Związku? Prezes Gajewski odpowiada, że na najbliższych posiedzeniach zarządów gminnego i powiatowego.

Zdaniem Ryszarda Gajewskiego skutki konfliktu w straży w Jasiorówce nie znikną wraz z wdrożeniem uchwały zarządu wojewódzkiego. — Możemy podejmować przeróżne

uchwały, ale jednej rzeczy zrobić nie możemy. Nie pojednamy strażaków w Jasiorówce. Oni sami się podzielili i sami muszą się z tym uporać – mówi prezes. Zaznacza, że w tym roku w OSP powinny odbyć się zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Może się okazać, że w wielu jednostkach zostaną zmienione władze. — Wystarczy, że chłop ręki nie podniesie i... po prezesie – mówi.

STRACONE LATA

Po zawieszeniu OSP Jasiorówka w prawach członka ZOSP RP, Urząd Miejski w Łochowie przestał finansować tę jednostkę straży. Druhom nie przekazywano pieniędzy na paliwo i konserwację sprzętu, nie dofinansowywano szkoleń i badań lekarskich. Czy teraz sytuacja się zmieni?

- Gdy zarząd oddziału gminnego ZOSP RP potwierdzi decyzję zarządu wojewódzkiego, to nie widzę problemu, żeby przywrócić finansowanie – mówi burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski**. I dodaje: - To były niepotrzebnie stracone 3 lata. Można było tę sprawę załatwić inaczej.

Zdaniem burmistrza, na tym konflikcie nikt nie zyskał. Choć pozornym wygranym jest OSP Jasiorówka, rysa, która pojawiła się w kontaktach jednostki z zarządami gminnymi, zostanie na długo.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Gmina Miedzna

Medale dla złotych jubilatów

Trzy pary małżeńskie z gminy Miedzna świętowały 50-lecie pożycia małżeńskiego. Związane z tym uroczystości odbyły się 11 lutego w Gminnej Bibliotece Publicznej w Miedznie.

Złoci jubilaci odebrali z rąk wójta **Tadeusza Okulusa** medale za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Były też życzenia dalszego wspólnego życia w zdrowiu, szczę-

ściu i miłości oraz upominki i kwiaty.

Medale otrzymali: **Kazimiera i Mieczysław Gontarzowie** z Miedzny, **Wiesława i Stanisław Litkowie** z Żeleźnik oraz **Teresa i Feliks Wójcikowie** z Tchórzowej. (sej)



Uczeń łukowskiego „Rolnika” w okręgowym etapie olimpiady ekologicznej

Młody ekolog agrobiznesu

Mateusz Mućka, uczeń Zespołu Szkół nr 3 w Łukowie, wywalczył awans do okręgowego etapu Olimpiady Wiedzy Ekologicznej. Do czasu startu w olimpiadzie młodzi ekolodzy muszą przeprowadzić badania wybranego zagadnienia przyrodniczego i opisać je np. w formie prezentacji multimedialnej.

Organizatorzy olimpiady ekologicznej chcą kształtować właściwe postawy wobec środowiska przyrodniczego i świadomości ekologicznej. Uczniowie mają okazję do wyzwalania aktywności badawczej i krystalizowania własnych zainteresowań w sferze przyrodniczych dziedzin nauki.

Mateusz Mućka uczęszcza do I kl. Technikum Agrobiznesu. Przygotowuje się teraz do kolejnego etapu olimpiady. Po przeprowadzeniu ba-

dań pod kierunkiem nauczycielki ZS nr 3, **Renaty Wawryniuk**, będzie przygotowywał prezentację.

Trzymamy kciuki za reprezentanta Łukowa w Okręgowych Eliminacjach Olimpiady Wiedzy Ekologicznej. (pgl)



Mateusz Mućka będzie reprezentował Łuków na Olimpiadzie Wiedzy Ekologicznej.

■ Niektórzy nauczyciele mają „dzieciowstręt”. ■ Kurator oświaty może się przyczynić do rozłożenia samorządu...
Radnym z gminy Platerów puściły nerwy. Poszło o szkołę w Lipnie. Być może o ostatecznych losach placówki zdecyduje sąd.

Wójt kontra kuratorium

Kuratorium Oświaty na razie mówi „nie”. Część rodziców bardzo się cieszy, ale wójt Jerzy Garucki i radni chcą zrobić wszystko, by od września samorząd nie prowadził szkoły w Lipnie. Bo z finansami gminy nie jest dobrze.

Najpierw rada przyjęła uchwałę o zamiarze likwidacji szkoły. Jednak opinia, którą musiało wydać w tej sprawie kuratorium, była negatywna. Wtedy wójt wpadł na pomysł, by placówkę prowadziła fundacja Akademii Umiejętności z Lublina. Przekonał część rodziców, że to świetne rozwiązanie. Sam zbierał podpisy pod listem do Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Rodzice informowali w tym piśmie, że zgadzają się na przejęcie szkoły przez Akademię.

Już po miesiącu list, projekt uchwały o przekazaniu placówki oraz umowę z Fundacją zawieszono do kuratorium.

UNIK?

Radni i wójt chyba uznali, że teraz wszystko pójdzie jak z płatka. Rada miała przyjąć ostateczną uchwałę 23 lutego. I klops! 5 lutego Kuratorium znów wydało negatywną opinię. Bo wśród dokumentów nie znalazła się uchwała, lecz jej projekt. Co było robić? Na 9 lutego zwołano sesję nadzwyczajną.

Przygotowując dokumenty, posilkowaliśmy się procedurami, opisanymi na stronach internetowych kuratoriów podlaskiego i kujawsko-pomorskiego, bo na stronie kuratora mazowieckiego ta procedura nie jest przedstawiona – mówiła radnym **Małgorzata Ciecierska**, kierownik Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół.

Małgorzata Ciecierska nawiązała też kontakt z gminą Grudziądz, któ-

ra niedawno prowadziła takie same działania.

Krok po kroku robiliśmy jak oni. Byliśmy też z wójtem na spotkaniu z dyrektorem Skupem (od red: **Adam Skup** kieruje siedleckim oddziałem kuratorium). Zostawiliśmy dokumenty. Kurator mówił, że jak czegoś by brakowało, poprosi nas o uzupełnienie. Prywatnie powiem: Po tym spotkaniu byłam przekonana, że dyrektor rozumie sytuację samorządu i przychyli się do naszej inicjatywy – mówiła Małgorzata Ciecierska. Zaznaczyła jednak, że dyrektor Skup nie chciał wziąć pisma, w którym rodzice godzą się na przekazanie szkoły fundacji.

Jak się dowiedzieliśmy, Adam Skup nie kontaktował się z gminą. Kuratorium wydało negatywną decyzję jedynie w oparciu o projekt uchwały. A radni, zamiast szybko ją podjąć...

DALI UPUST EMOCJOM

Radna **Małgorzata Musiolik** zaznaczyła, że nauczyciele dyplomowani zarabiają ponad 6,5 tys. zł.

Takie przepychanki o szkołę nie mają nic wspólnego z dziećmi. Tu jest walka o pieniądze – mówiła.

Sugestia, że nauczyciele z Lipna boją się o pensje, padła nie pierwszy

raz. Bo gdyby fundacja przejęła szkołę, przestałaby obowiązywać Karta nauczyciela. Czyli nie byłoby dodatków do płac. Ale nie to stanowiło koronny argument radnych.

Jest zdalne nauczanie, w Polsce i Europie 70% dzieci jest niedouczonych, bo nauczyciele nie umieją uczyć przez internet – denerwowała się radna Musiolik, dodając: Poza tym za zdobywanie wyższych stopni nauczycieli koszty ponosi gmina.



collage AK, JK

A oni... (są przeciw gminie - przyp. red.). Nawet zwierzę do własnego gniazda nie robi, a oni tak. Ja tego nie rozumiem!

Gdy przewodniczący rady **Michał Tołtyżewski** wtrącił, że zdalne nauczanie kiedyś się skończy, radna odparowała: Mam w rodzinie nauczycieli. Wymagania wielkie, a roboty niewiele! A poza tym spotyka się wśród nich „dzieciowstręt”. Nauczyciele są zadowoleni, jak dadzą uczniom jakieś zadanie, a sami sobie siedzą.

Pedagodzy nie mogli się bronić, bo nie było ich na sesji. Nastroje postanowił ostudzić wójt. Zaznaczył, że gdy szkołę w Lipnie przejmie fundacja, gmina będzie przekazywała

jej całą subwencję z ministerstwa. A budynek szkolny nadal będzie należał do gminy.

PÓJDIEMY DO SĄDU?

W pewnym momencie emocje poniosły i wójta: Jak nie będzie teraz zgody kuratorium, to pójdziemy do sądu. Nie mamy wyjścia. Nie chcemy doprowadzić do programu naprawczego gminy, bo w tym kierunku to idzie – oznajmił. Dodał, że mogło dojść do fałszerstwa ze strony rodziców, którzy zbierali podpisy pod petycją w obronie szkoły. Składający podpisy nie widzieli całej treści pisma. Policja powiedziała, że jeśli tak było, to jest przestępstwo.

Radnych dziwiło natomiast, że inni kuratorzy wydali pozytywne opinie o likwidacji szkół tylko na podstawie projektu uchwały, jednak na Mazowszu jest inaczej, choć prawo powinno być jednakowe. A jeśli kurator znów wyda opinię negatywną, należy ją potraktować tylko jako opinię, bo...

Ostateczną decyzję podejmuje my jako rada. I trzeba ją podjąć zaraz, bo inaczej kurator przyłoży się do rozłożenia gminy – mówił radny Krzysztof Jaciuk.

Kurator widzimisię miał. Po znajomości została wydana decyzja. To są jakieś machlojki – skwitowała decyzję kuratorium radna **Elżbieta Hawryluk**.

Radni przyjęli jednogłośnie uchwałę o przekazaniu szkoły fundacji.

■■■■

Rzecznik prasowy mazowieckiego kuratorium Andrzej Kulmatycki, poproszony o komentarz stwierdził, że jeśli te słowa rzeczywiście padły (są na nagraniu z sesji – przyp. red.), kuratorium będzie wnosić o ich sprostowanie przez radną. Uważamy, że tego typu stwierdzenia są absolutnie nieuzasadnione i niedopuszczalne – ocenił. Dodał, że kuratorium wyda ponownie opinię w ciągu 14 dni od złożenia przez gminę wymaganych dokumentów.

MILENA CELIŃSKA

Walka o szkołę przekształca się w próbę sił zwolenników i przeciwników wójta. Bo teraz rodzice twierdzą, że jeśli placówka nadal będzie podlegała gminie Platerów, zrobią psikusa wójtowi i... będą posyłać dzieci do szkoły w Sarnakach (sąsiednia gmina).

Dziwi podjęta kiedyś przez Jerzego Garuckiego decyzja o budowie szkolnej sali gimnastycznej w Lipnie. Czy chodziło o głosy wyborców? Przecież już wtedy przebiegano, że z powodu niewielkiej liczby uczniów szkole grozi likwidacja.

Trzeba przyznać, że placówka w Lipnie to dla gminy kula u nogi: dzieci mało, etatów nauczycielskich dużo, wydatki samorządu wysokie. Gminie brakuje pieniędzy, ale może należało szukać ich gdzie indziej? Pierwszy przykład: Wójt bardzo dba o OSP, kupuje wozy strażackie, których ubezpieczenie nie jest groszową sprawą.

Samorząd musi emitować obligacje, a mimo to okazuje się, że przemożny wpływ na jego sytuację finansową ma... szkoła w Lipnie. Bo, jak mówi sam wójt, jeśli szkoła zostanie samorządową, to gminie grozi program naprawczy.

Milena Celińska

Na budowie wiaduktu w Łochowie: Konferencja prasowa...

Z protestem w tle

Władze spółki PKP PLK zorganizowały w poniedziałek 22 lutego krótką konferencję prasową na placu budowy wiaduktu w ul. Węgrowskiej i Wyszowskiej Łochowie. Na konferencję niespodziewanie przyszli przeciwnicy budowy. Protestujących spisała policja.



22 lutego w Łochowie

fot. Sej

W spotkaniu uczestniczyli m.in.: członek zarządu PKP PLK ds. realizacji inwestycji **Arnold Bresch**, senator **Maria Koc**, poseł **Maciej Górski**, wi-

cewójewoda mazowiecki **Sylwester Dąbrowski**, starosta węgrowski **Ewa Besztak**, wicestarosta **Marek Renik**, burmistrz **Robert Gołaszewski** i wiceburmistrz **Małgorzata Łotarska**.

Konferencja prasowa miała być podsumowaniem sukcesów inwestycyjnych, związanych z budową infrastruktury technicznej (wiadukty, przejścia podziemne) linii kolejowej E75. Nieoczekiwanie stała się okazją do zademonstrowania niezadowolenia tych mieszkańców gminy Łochów, którzy od dłuższego czasu protestują przeciw budowie wiaduktu w ul. Węgrowskiej i Wyszowskiej. Mieszkańcy rozwinęli transparent „Tunel tak, Wiadukt nie”, przerywali wystąpienia pani senator, wicewójewody, burmistrza, przedstawiciela PKP PLK. Ktoś wezwał policję. Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Łochowie spisali protestujących.

Szerzej o briefingu na placu budowy napiszemy w najbliższym wydaniu „Tygodnika Siedleckiego”. (sej)

Po pijaku w drzewo

W Marysinie, na tzw. pijanej górze, 19 lutego kierowca land rovera uderzył w drzewo. Jak powiedział st. asp. **Marcin Zagórski** z mińskiej policji, to 34-letni mieszkaniec Kałuszyna, który jechał w kierunku Siedlec. Był nietrzeźwy, w wydychanym powietrzu miał ponad 2 promile alkoholu. Nic mu się nie stało. (ak)

Awanturował się w szpitalu

Do Szpitala Powiatowego w Garwolinie wezwano policję. Personel miał kłopot z pijanym pacjentem.

33-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego miał ponad promil alkoholu w wydychanym powietrzu. Wybił szybę w drzwiach wejściowych szpitala. Na szczęście szybka interwencja policjantów z Rewiru Dzielnicowych KPP Garwolin nie dopuściła do dalszych zniszczeń. Krewki 33-latek spowodował straty, które wstępnie wyceniono na 600 zł. (ak)

W XIX wieku bywało, że...

Łuków miał złą prasę

Wiele gazet z II połowy XIX wieku nie przedstawiało najlepszego obrazu małych miast, w tym Łukowa. Często w ciemnych barwach pisały o Łukowie: „Głos”, „Gazeta Polska”, „Wiek”, „Kurier Warszawski”. Oto jeden z przykładów.

W 1888 r. w gazecie „Głos. Tygodnik Literacko-Społeczno-Polityczny” została opublikowana relacja, opisująca Łuków. W ówczesnej prasie takie „korespondencje” były bardzo częste i – w duchu pozytywistycznym – miały przybliżyć czytelnikom obraz społeczności z różnych zakątków ziem polskich, skupiając się na głównym ośrodku danego regionu. Redakcja uważała, że „jest rzeczą słuszną w szkicowaniu stosunków danej okolicy zaczynać od miasta, w nim bowiem bić powinien puls życia społecznego prowincji”. We wstępie do korespondencji z Łukowa dodano jednak dość wymownie, że „w Łukowie pulsu tego domaćać się trudno, tętni on bowiem tak słabym życiem, że ogarnia cię zwątpienie, czy nie masz do czynienia z ciałem zbiorowym, wymierającym”. Mimo tych gorzkich słów, początek relacji przynosi nam sporo ciekawych informacji: „ludność łukowska, prze-

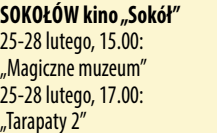
szło sześciotysięczna, liczy sporą garść inteligencji [. . .] Inteligencja tutejsza składa się przeważnie z urzędników: kolejowych, biura powiatowego, kasy okręgowej, magistratu, akcyzy itd. i kilku przedstawicieli profesji wolnych. Łuków posiada 3 lekarzy (jeden wojskowy), tyluż księży, paru rejentów, wreszcie trzech niewykwalifikowanych adwokatów (oprócz jeszcze bardziej pokątnych adwokatów-żydów). Przemysł, rzemiosła i handel, jak zwykle, spoczywają w ręku żydów (pisownia oryginalna – przyp. red.). Ci ostatni wraz z mieszczanami, ludnością na poły rolniczą, są właścicielami kilkuset domów łukowskich”. Co ciekawe, z lokalną ludnością niezbyt często integrowała się jeszcze jedna grupa – „oficerowie wojska, ulokowanego w „Parku”, niedawno zbudowanym na łapiguzie pod Łukowem i wyżsi urzędnicy. Stanowią oni oddzielne kółko towarzyskie, niekiedy tylko [. . .] łączące się z resztą towarzystwa”.

Jak łukowianie spędzali czas wolny? Według autora ważnym elementem życia kulturalnego były przedstawienia teatralne, które „cieszyły się od dawna powodzeniem; utrzymywano dla nich specjalny lokal. [. . .] Był

nawet czas takiego ożywienia towarzyskiego, że założono klub własny”. W Łukowie działał także i teatr, jednak ten „funkcjonował coraz rzadziej, aż w końcu, dla braku środków, na opłacenie lokalu potrzebnych, dekoracje, obciążone długiem, sięgającym paruset rubli, zostały zdjęte ze sceny i złożone w szopie magistratu”. Niechęć łukowian do partycypowania w kosztach przypieczętowała także los wspomnianego amatorskiego klubu teatralnego, ponieważ „członkowie, rozumie się, nie opłacali składek i klub niebawem upadł”. Natomiast w pozytywnym duchu zostało odnotowane zaangażowanie energicznego społecznika Chotowskiego (znanego z zamiłowania do teatru), którego wysiłkiem „Śluby panieńskie” Fredry zostały wystawione . . . „w szopie narzędzi ogniowych”, co tylko potwierdza wyzwania lokalowe, z jakimi mierzono się w Łukowie w owym czasie.

PAWEŁ JEZIERSKI

Autor jest absolwentem dziennikarstwa i komunikacji społecznej na Uniwersytecie Warszawskim. Prywatnie pasjonat historii szlachty ziemi łukowskiej.

C O W K I N A C H ?				
	25-28 lutego, 19.00: „Polot”	(2D/dubbing)	26 lutego godz. 17.30	28 lutego godz. 14.30
	25-28 lutego, 15.00: „Magiczne muzeum”	26 lutego godz. 16.00	27 lutego godz. 16.30	„Skłodowska” (2D/napisy)
	25-28 lutego, 17.00: „Tarapaty 2”	27 lutego godz. 15.00	28 lutego godz. 17.00	26 lutego godz. 19.30
		28 lutego godz. 13.00	„Tajemniczy ogród”	27 lutego godz. 18.30
		„Palm Springs” (2D/napisy)	(2D/dubbing)	28 lutego godz. 19.00

ODESZLI...

USC w Garwolinie
osoby, których akt zgonu został sporządzony od 13 do 19 lutego

- Marianna Wiącek, 82 lata
- Bogumiła Siwińska, 89 lat
- Stanisław Kondej, 74 lata
- Helena Stanisława Łuczak, 94 lata
- Zbigniew Eugeniusz Szczedlewski, 88 lat
- Wanda Gawinek, 84 lata
- Stanisław Utnicki, 94 lata
- Aleksander Gniedziuk, 92 lata
- Danuta Witak, 95 lat
- Karol Antoni Tomalski, 73 lata
- Roman Sobiepanek, 80 lat
- Tadeusz Jastrzębski, 98 lat
- Hanna Stefanowska, 58 lat
- Władysław Kowalski, 84 lata
- Elżbieta Brach-Kania, 67 lat

USC w Łosicach
osoby, których akt zgonu został sporządzony od 13 do 19 lutego

- Maria Butkiewicz, 97 lat
- Stanisław Filipiuk, 84 lata
- Franciszek Korniluk, 86 lat
- Leokadia Chraszcz, 93 lata
- Marek Uściński, 62 lata

- Łuków**
osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 13 do 19 lutego
- Stanisław Bartosiewicz, 75 lat
 - Wanda Madoń, 92 lata
 - Irena Kardas, 86 lat

USC w Kosowie Lackim
osoby, których akt zgonu został sporządzony od 13 do 19 lutego

- Marianna Tryniszewska, 83 lata

USC w Siedlcach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 15 do 19 lutego

- Antoni Smorczewski, 75 lat
- Marek Leszek Radkowski, 61 lat
- Mieczysław Jan Żurek, 68 lat
- Alina Banach, 75 lat
- Zofia Jadwiga Kowalczyk, 72 lata
- Cezaria Kuźniak, 93 lata
- Helena Salach, 81 lat
- Janusz Siedlecki, 60 lat
- Andrzej Gregorczyk, 62 lata

- Zygmunt Bajek, 75 lat
- Krystyna Jaworska, 81 lat
- Jerzy Bogdan Kuberski, 72 lata
- Zofia Wiechetek, 75 lat
- Józef Władysław Izdebski, 85 lat
- Wanda Jadwiga Ostapowicz, 96 lat
- Andrzej Sisik, 66 lat
- Kazimierz Stanisław Wróbel, 91 lat
- Bogusława Janina Kajka, 87 lat
- Stanisław Piechowicz, 88 lat
- Marian Feliks Strzałek, 88 lat
- Adela Godlewska, 97 lat
- Anna Zubko, 78 lat
- Ewa Kołtun, 79 lat
- Waldemar Jan Krzeski, 63 lata
- Tadeusz Karwacki, 84 lata

- Marek Chojcecki, 48 lat
- Przemysław Walczak, 40 lat
- Anna Grażyna Dziugiel, 63 lata
- Zdzisław Pawlusiewicz, 82 lata
- Ryszard Jan Wójcik, 85 lat
- Marek Wąsowski, 60 lat
- Franciszek Szeliga, 74 lata
- Marianna Skurosz, 87 lat
- Bogdan Zenon Bareja, 68 lat
- Czesław Jan Wons, 89 lat
- Eugeniusz Koper, 83 lata
- Henryka Barbara Gryczewska, 57 lat
- Władysław Marian Sosinowski, 91 lat
- Zofia Czesława Olędzka, 77 lat
- Arkadiusz Marcin Gostyński, 23 lata

USC w Sokołowie Podlaskim
osoby, których akt zgonu zostały sporządzony od 12 do 18 lutego

- Paweł Nowak, 63 lata
- Adela Połaska, 86 lat
- Jan Krystoszyk, 84 lata
- Krystyna Mastalerczyk, 83 lata
- Lucjan Dzieciątko, 75 lat
- Halina Sobolewska, 67 lat
- Alfreda Wiaderek, 93 lata
- Mieczysław Wierzbicki, 62 lata
- Barbara Sobieszczak, 97 lat
- Jadwiga Sędek, 87 lat
- Anna Wysokińska, 89 lat
- Celina Kalinowska, 69 lat
- Jolanta Załęska, 79 lat
- Krystyna Wierzbicka, 77 lat
- Teresa Koziółek, 72 lata
- Teresa Karasek, 87 lat
- Józefa Kamińska, 95 lat

Pani Ewie Wiśnickiej
Dyrektorowi Miejskiej Biblioteki Publicznej
im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie
wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają
Rada i Burmistrz Miasta Łuków
oraz pracownicy Urzędu Miasta

Serdeczne wyrazy podziękowania za wieloletnią opiekę nad moją mamą **CEZARIĄ KUZIAK** ordynatorowi **Panu Styczyńskiemu**, oddziałowej Pani **Beacie Plińskiej**, kierownicze Pani **Marzenie Kłopotowskiej**, rehabilitantce Pani **Jolancie Karczewskiej**, wszystkim lekarzom, pielęgniarkom i pozostałym pracownikom Hospicjum i ZOL w Siedlcach przy ulicy Bema

składa córka **Barbara Kosek**

HADES **TANIE** **POGRZEBY**

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

W Maciejowicach

Będzie nowy budynek urzędu

Administracja samorządowa w Maciejowicach jest rozmieszczona w trzech budynkach. Nie ułatwia to zarządzania, a dla interesantów często bywa uciążliwe.

O konieczności budowy budynku urzędu gminy mówiło się od lat. Planowano, dyskutowano, obiecywano, po czym realizację odkładano, by ... znów wracać do pomysłu, ale bez konkretów. To jednak już przeszłość. Gmina pozyskała 2 mln zł z rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, co pozwoliło wójtowi **Tomaszowi Kwiatkowskiemu** ogłosić przetarg na budowę nowej



Tomasz Kwiatkowski fot. arch.

siedziby gminnej administracji. - To kolejna wielka, po oczyszczalni ścieków, inwestycja realizowana przez samorząd maciejowski, dzięki pieniądzą pozyskanym ze źródeł zewnętrznych – mówi wójt. - Nie spoczywamy na laurach. Przygotowaliśmy już kolejny wniosek o dofinansowanie. Staramy się, żeby budowa w jak najmniejszym stopniu uszczupliła budżet gminy.

Ostatnie dwa lata pokazały, że skuteczność wójta i jego współpracowników w staraniach o różne dotacje jest bardzo duża. Można więc prognozować, że pozyskane 2 miliony nie są ostatnim wsparciem finansowym, jakie otrzymała gmina Maciejowice.

Nowy budynek zostanie wzniesiony na planie litery K. Jest to nawiązanie do najbardziej znanego bohatera związanego z tą miejscowością, Tadeusza Kościuszki. Budynek w dużej części będzie dwukondygnacyjny, a powierzchnia użytkowa wyniesie

około 1100 metrów kwadratowych. Według założeń, budowa potrwa do końca października bieżącego roku. W przyszłym roku w budynku

wzniesiony w technologii pasywnej, co oznacza, że dzięki zainstalowaniu odnawialnych źródeł energii będzie on miał niskie koszty utrzymania



Tak ma wyglądać nowy urząd.

zostaną zainstalowane niezbędne urządzenia, a na początku 2023 roku zostanie on oddany do użytku.

- W nowym budynku będą się mieścić wszystkie referaty – kontynuuje Tomasz Kwiatkowski. - Będzie tam też Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i obsługa kasowa, co pozwoli załatwiać wszystkie sprawy urzędowe w jednym miejscu.

Ważne jest też, że obiekt będzie

i ogrzewania. Zaprojektowane rozwiązania z pewnością ucieszą również ekologów.

Jeśli do inwestycji samorządowych dodamy wzniesienie wałów nadwiślańskich, dzięki wyasygnowaniu pieniędzy przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, to w najbliższych latach gmina Maciejowice będzie jak jeden wielki plac budowy. **(MB)**

Herb, rozwój, patriotyzm...

Rada z logiem

Rozstrzygnięto konkurs na logo Młodzieżowej Rady Miasta Garwolin. Spośród sześciu ciekawych projektów jurorzy najwyżej ocenili pracę 16-letniego **Adama Kopyścia**, ucznia z I klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Garwolinie. Na pierwszym planie umieścił elementy herbu Garwolina, na drugim diagram symbolizujący rozwój, wzrost i postęp. Symbolem patriotyzmu jest natomiast umieszczona w projekcie loga flaga państwa.

Następne miejsca w konkursie zajęli uczniowie z Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Kamila Cypriana Norwida w Garwolinie: **Marek Baranek** i **Franciszek Kozicki**. Nagrody dla młodych projektantów ufundowali: burmistrz **Marzena Świeczak**, **Lodziarnia Domaraccy** i Pizzeria Pepperoni. **(MB)**



Kolędy i pastorałki

W Szkole Podstawowej im. Świętego Jana Pawła II w Korytnicy (gm. Trojanów) odbył się XVI Gminny Konkurs Kolęd i Pastorałek.

W grupie dzieci z klas I-III czołowe miejsca zajęli: 1. **Róża Kosiec** (SP Trojanów), 2. **Wojciech Majsterek** (SP Wola Korycka), 3. **Oliwia Kostyra** (SP Trojanów) i **Paweł Kowalczyk** (SP Korytnica).

Wśród uczniów z klas IV-VI zwycięzcami zostali: 1. **Emilia Głodek**, 2. **Julia Kostyra** (obie SP Trojanów) i **Wiktor Świtaj** (SP Podeblotcie), 3. **Izabela Sochacka** (SP Korytnica) i **Amelia Gliwka** (SP Trojanów).

Rywalizację uczniów z klas VII-VIII wygrała **Wiktoria Mikusek** (SP Podeblotcie) przed **Wiktoria Zakiewicz** (SP Wola Korycka). **(MB)**

Ciekawa wystawa i...

Konkurs dla utalentowanych

Jeszcze tylko przez kilka dni można oglądać w Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie wystawę „Mistrzowie ilustracji”.

Jej właścicielem jest Wydawnictwo Dwie Siostry. Do 27 lutego można podziwiać prace słynnych ilustratorów: Bohdana Butenki, Anny

Kołąkowskiej, Zbigniewa Lengrena, Marii Orłowskiej-Gabryś, Mirosława Pokory, Jana Marcina Szancera i Teresy Wilbik.

Garwoliński ośrodek ogłosił też konkurs na ilustrację książki lub wiersza „Tak to widzę”. Regulamin można znaleźć na stronie csik.garwolin.pl. **(MB)**

APTEKI
24 lutego – Nadwodna 13/2
25 lutego – Długa 48
26 lutego – Senatorska 4
27 lutego – Mazowiecka 17
28 lutego – Kościuszki 49 f
1 marca – Kościuszki 4a
2 marca – Dobra 1

BIURA OGŁOSZEŃ
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2, Garwolin (na terenie dworca PKS)

Panie więcej czytają

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Żelechowie przeprowadziła konkurs na „Najlepszego czytelnika roku 2020”. Głównym kryterium była liczba wypożyczonych książek.

Czołowe miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli (w nawiasie liczba wypożyczeń) – czytelnicy w wieku od 7 do 13 lat: 1. **Natalia Głuszcz** z SP Żelechów (88), 2. **Weronika Rodak** z SP Stary Kębłów (74), 3. **Bartosz Mika** z SP Żelechów (52).

Czytelnicy w wieku od 14 do 20 lat: 1. **Julia Grzyb** z LO Żelechów (70),

2. **Anna Gula** z SP Żelechów (49), 3. **Sabina Rosłaniec** z Technikum Hotelarskiego w Żelechowie (38).

Najlepsi czytelnicy w wieku powyżej 20 lat to: 1. **Ewa Mróz** z Żelechowa (142), 2. **Katarzyna Foltak** z Piastowa (116), 3. **Joanna Szarek** z Żelechowa (43).

Jak widać, panie i dziewczynki zdecydowanie więcej czytają niż mężczyźni i chłopcy. Honor brzydkiej płci ratował tylko **Bartek Mika**.

Nagrody zwycięzcom wręczył burmistrz **Łukasz Bogusz**. **(MB)**

W Żabieńcu

Coraz nowocześniej

W bardzo dobrych warunkach może się uczyć młodzież ze Szkoły Podstawowej w Żabieńcu w gminie Wilga. Budynek szkolny niedawno został wyremontowany.

Wypożyczono go w nowe meble i pomoce dydaktyczne. Ostatnio zaś szkoła wzbogaciła się jeszcze o dwa

75-calowe monitory interaktywne. Kosztowały one 17 500 zł, z których 3 500 zł gmina sfinansowała z własnego budżetu, a 14 000 zł otrzymała z rządowego programu „Aktywna tablica”. Szkoda tylko, że pandemia nie pozwala w pełni korzystać z nowego wyposażenia. **(MB)**

Podróż on-line

Śladami

Tatarów

Powiatowe Centrum Kultury i Promocji w Miętne po raz kolejny organizuje ciekawą prelekcję on-line. **Adrian Pogorzelski** zaprasza do podróży po Podlasiu mniej znanym.

Wirtualny szlak będzie wiódł śladami Tatarów polskich. Na facebookowym profilu centrum zainteresowani będą mogli posłuchać opowieści z Puszczy Knyszyńskiej i znad podlaskich rzek, w tym Narwi i Biebrzy.

Prelekcja rozpocznie się **25 lutego o godz. 18.00** i potrwa do godz. **ok. 19.30**. **(MB)**

Komputery

dla Dwójki

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Garwolinie wzbogaciła się o kolejne pomoce naukowe. Burmistrz **Marzena Świeczak** przekazała na ręce dyrektora placówki **Adama Wyskwara** dziesięć zestawów komputerowych wraz z oprogramowaniem.

Zakup sprzętu został sfinansowany z budżetu miasta. Dwójka nie jest pierwszą garwolińską szkołą, która otrzymała komputery od samorządu. Wcześniej trafiły one też do innych szkół. Burmistrz zapowiedziała, że w miarę możliwości budżetowych samorząd nadal będzie wyposażał garwolińskie placówki oświatowe w urządzenia najnowszej generacji. **(MB)**



ZASTAWIŁ WNYKI

21 lutego w miejscowości **Antoniówka Świerżowska** w sidła zaczął się samiec sarny. Policjanci uwolnili zwierzę, a sidła zabezpieczyli. Policjanci z Maciejowic ustalają, kto zastawił wnyki w rejonie wału zabezpieczającego rzekę Wisłę.

OSZUSTWO INTERNETOWE

Do Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie zgłosiła się 53-letnia mieszkanka **Chromina** (powiat garwoliński), która za pośrednictwem sklepu internetowego zakupiła folię szklarniową. Pomimo przełania 712 zł na konto podane w ogłoszeniu nie otrzymała zakupionego towaru, ani zwrotu wpłaconych pieniędzy. Kontakt ze sprzedającym się urwał.

NIETRZEŻWI KIEROWCY

16 lutego w **Żelechowie** na **ul. Chłopskiej** policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierującego peugeotem. 37-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego miał ponad pół promila alkoholu we krwi. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy.

20 lutego w miejscowości **Krystyna** 26-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego kierował fordem mondeo, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Badanie alkomatem wykazało, że miał blisko 3 promile alkoholu w organizmie.

POLICYJNE INTERWENCJE

W minionym tygodniu policjanci przeprowadzili 204 interwencje, byli wzywani do 28 kolizji drogowych.

Podczas tygodniowej akcji mazowieckiej grupy „SPEED” na terenie powiatu garwolińskiego skontrolowano 60 pojazdów, nałożono 56 mandatów, w tym aż 41 za przekroczenie dopuszczalnej prędkości. Mundurowi zatrzymali 1 prawo jazdy oraz 2 dowody rejestracyjne. **(ak)**

W Żelechowie

Walentynkowe recytowanie

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Żelechowie zorganizował waleńtynkowy konkurs recytatorski. Oceniane były nagrania krótkich filmów z deklamacją dowolnego wiersza o miłości.

W grupie dzieci z klas I-III najwyżej oceniono **Julię Zielińską** (SP Stary Goniwilk), wyróżniono natomiast **Natalię Rodak**, **Ewę Sowińską** (obie SP Stefanów) i **Mikołaja Ragusa** (SP Stary Goniwilk).

Wśród uczniów z klas V-VI najlepszą recytatorką okazała się **Aleksandra Basak** (SP Stary Goniwilk), a wyróżnienia otrzymały **Nikola Talarek**, **Maja Miskurka** (obie SP Stefanów) i **Alicja Zielińska** (SP Stary Goniwilk).

Kategorię uczniów z klas VII-VIII wygrała **Żaneta Bogusz** (SP Stefanów), a wśród uczniów ze szkół ponadpodstawowych najlepsza była **Karolina Piotrowska** (I LO Żelechów). **(MB)**

O powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 9





■ TRAFILI ZA KRATKI

15 lutego w **Starej Kornicy** łosicki kryminalni, działając na podstawie sądowego nakazu doprowadzenia, zatrzymali poszukiwanego 41-latką. Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie. Dwa dni później w ręce policjantów wpadł kolejny poszukiwany. Tym razem był to 29-latek, którego zatrzymano w **Lipnie** (gm. **Platerów**). Mężczyzna trafił do zakładu karnego.

■ ZATRZYMALI I WYPUŚCILI

19 lutego w **Łosicach** policjanci łosickiej patrolówki, działając na podstawie sądowego nakazu, zatrzymali poszukiwanego 34-latką. Ponieważ mężczyzna okazał funkcjonariuszom dowód wpłaty zaległej grzywny, został zwolniony.

■ NIETRZEŻWY KIEROWCA

20 lutego w **Chotyczach** (gm. **Łosice**) 42-letni nietrzeźwy mieszkaniec gminy Huszlew kierował toyotą. Badanie wykazało, że mężczyzna ma 1,3 promila alkoholu w organizmie. KPP w Łosicach prowadzi postępowanie w tej sprawie.

■ POŻAR W KOBYLANACH

19 lutego w **Kobyłanach** (gm. **Stara Kornica**) doszło do pożaru murowanego budynku gospodarczego. Spłonęło pokrycie budynku, spaliły się także znajdujące się wewnątrz maszyny rolnicze i płody rolne. Pokrzywdzony oszacował straty na około 130 tys. zł. Policja ustala okoliczności i przyczyny zdarzenia. (mc)

Stara Kornica: W tym serialu jedną z ról zagrał pan Krzys, który podobno nie uważał na lekcji...

Co zrobić, żeby nie robić?

Wójt Starej Kornicy i przychylni mu radni dokładają wszelkich starań, żeby... nie podpisać porozumienia z powiatem. Ich zabiegi trwają już od 2 miesięcy. Również od 2 miesięcy pozostali radni próbują skłonić wójta, by to porozumienie zawarł.

Rzecz dotyczy współfinansowania modernizacji trasy Walim-Dubicze.

Wieloletnia zasada jest taka: gdy starostwo zdobywa dofinansowanie na remont drogi powiatowej, biegnącej przez daną gminę, samorząd gminny płaci połowę tzw. wkładu własnego do inwestycji. Ale choć już w grudniu rada gminy w Starej Kornicy zobowiązała wójta do podpisania na tych zasadach umowy na remont drogi Walim-Dubicze, **Kazimierz Hawryluk** się broni. Wójt, a także przewodnicząca rady **Zofia Szpura** ślą pisma do starostwa. A starostwo odpisuje na pytania, bez wątpienia bardzo ważne, ale... Prowadzenie korespondencji odwleka sprawę. Dlatego na ostatniej sesji radny **Piotr Kiryluk** wnioskował, by wprowadzić do porządku obrad uchwałę o współfinansowaniu tego remontu. Przewodnicząca zarządziła głosowanie w sprawie uzupełnionego porządku obrad. I zaczęło się...

WÓJT CZYTA STATUT

Na 13 radnych, 5 z komitetu wójta było przeciw zatwierdzeniu porządku dziennego sesji. Jedna osoba się wstrzymała. Wtedy wójt, nie czekając na udzielenie głosu, chwycił za mikrofon i z triumfem w głosie powiedział: - Szanowna rado, głosowanie powinno odbyć się bezwzględnie większością głosów, czyli, tak jak w statucie gminy, decyduje więcej niż połowa radnych!

Na dowód, że uchwały nie można wprowadzić do porządku obrad, **Kazimierz Hawryluk** zaczął ów statut czytać.

- Przewodnicząca przedstawiła cały porządek, nie było głosowania tylko nad tym punktem. Więc sesja się nie odbędzie – powiedział, idąc tokiem rozumowania wójta, radny **Kiryluk**.

Przewodnicząca zarządziła przerwę. Po konsultacjach z radcą prawnym okazało się, że wójt nie miał racji. Uchwałę, proponowaną przez **Piotra Kiryluka**, pozostawiono. Ale gdy rada miała nad nią głosować, zaczął się serial „No to zagadajmy sprawę”. **Krzysztof Gawłowski** z komitetu wójta zaczął zadawać pytania. Dotyczyły i kosztów remontu drogi, i jej przebiegu, i...

- Znow trzeba wałkować temat? Pan Krzysio nie uważał na lekcji – komentował **Piotr Kiryluk**, wyjaśniając radnym (zresztą nie po raz pierwszy), że koszt modernizacji to ok. 2,8 mln, z czego 2 mln to dofinansowanie i że gmina dołoży starostwu do remontu 400 tys. zł dopiero w przyszłym roku.

- Krzysiu, wniosek na ten remont był złożony 4 lata temu i po prostu doczekał się swojej kolejki – zaznaczył radny **Kiryluk**. Potem zwrócił się wójta: - Uchwała jest po to, by starostwo mogło podjąć dalsze czynności, a pan kantem staje. Jak nie zrobimy z powiatem tej drogi,

to za tej kadencji nie zrobimy z nim żadnej innej. Bo z idiotami nikt nie będzie rozmawiał (sic!).

STEK BREDNI I NIEPRAWDY?

Wójt tłumaczył, że zasady dzielenia się kosztami wkładu własnego nie były uzgadniane za jego kadencji. (Choć już za jego kadencji gmina prowadziła niejedną inwestycję z powiatem). Dodał, że jest nieprawdą, iż wniosek o remont odcinka Dubicze-Walim czekał 4 lata. Potem wyliczał inwestycje zaplanowane w budżecie gminnym. Mówił długo i... często nie na temat.

- Większość tej wypowiedzi to stek bredni. Nie będę się zniżał do pana poziomu, żeby to wyjaśnić – zdenerwował się radny **Ignacy Jan-czuk**. - Możemy mieć 3,5 km drogi o wartości 2,4 mln zł, wykładając raptem 400 tys. Już nie wiem, jak tłumaczyć, że to wielki sukces. O modernizację tej drogi starał się radny **Kiryluk**, starał się jego ojciec. 20 lat zabiegali. Teraz starostwo i wojewoda chcą tę drogę wyremontować, a wójt robi wszystko, by tego nie robić. Mamy drugą sesję na ten temat, były też dwie komisje – zaznaczył. Na koniec ocenił: - Jak nie dojedzie do wybudowania drogi, będzie ośmieszenie gminy na cały kraj, nie tylko na region.

Potem... Zaczął się następny odcinek serialu: Wójt mówił o inwesty-

cjach... Radny **Jacek Kulesza** dziwił się, że reprezentanci ze starostwa nie przyjechali, by wytłumaczyć zakres robót. Bo kiedyś tak było. Pytał, dlaczego gdy w przeszłości powiat remontował drogi w gminie, kosztowało to więcej niż prace na innych odcinkach powiatowych. A w ogóle to kiedyś remonty dróg były tańsze.



Piotr Kiryluk

uchwałę. Przeciwi byli: **Krzysztof Gawłowski**, **Eugeniusz Brzezicki**, **Tadeusz Ilczuk** i **Stanisław Maciejuk** (wszyscy z komitetu wójta). **Jacek Kulesza** wstrzymał się od głosu.

Od sesji mijają trzy tygodnie. Porozumienie nie jest podpisane. Starostwo opracowuje kolejne szczegóły. Potem do wójta trafią następne dokumenty.

MILENA CELIŃSKA

Gmina Sarnaki

Będzie mniej „kopciuchów”

W gminie Sarnaki ruszył projekt związany z ekologią. Wniosek o dotację na: wymianę pieców, montaż solarów do grzania wody i ogniów fotowoltaicznych do produkcji prądu opracowano w poprzedniej kadencji. Okazało się jednak, że gmina dostała pieniądze później niż przewidywano. Dopiero niedawno

samorząd ogłosił przetarg. Najtańsza oferta była droższa o prawie 90 tys. zł więcej niż zakładano. Tę różnicę musi pokryć gmina. Mieszkańcy, którzy zgłaszali się do projektu, dopłacą po kilka lub kilkanaście tysięcy zł.

Wymiana urządzeń grzewczych oraz montaż solarów i fotowolta-

iki potrwać do końca czerwca. W ramach projektu, przewidziano wymianę „kopciuchów” na kotły opalane: pelletem (8 kotłów), drewnem (10), gazem (14) i olejem (2). Solary będą zamontowane na 13 domach. Również na 13 domach pojawią się ogniwa fotowoltaiczne. (mc)

Warto obejrzeć

Związek Komunalny Nieskażone Środowisko w Łosicach uczy, jak segregować śmieci. Na zlecenie związku został przygotowany film instruktażowy. Można go obejrzeć na portalu YouTube. Jest zrobiony

w prostej konwencji. Widzowie dowiadują się, dlaczego warto segregować odpady. Miły dziecięcy głos tłumaczy, jak to robić prawidłowo. Film naprawdę warto obejrzeć, bo jest w nim wiele ciekawych informacji, np. o tym, ile wytwarzamy śmieci. Liczby zaskakują i jednocześnie przerażają. Jak znaleźć film w sieci? W wyszukiwarce na stronie YouTube trzeba wpisać tytuł: „Śladami naszych odpadów”. (mc)



Łosice

Pani Zosia potrzebuje pomocy

Zofia Margraf przez wiele lat pomagała młodym mieszkańcom Łosic. Jako pedagog pracowała z dziećmi autystycznymi i z maluchami z Przedszkola Samorządowego nr 1. Teraz sama potrzebuje pomocy.



fot. arch.

Pani Zosia zachorowała na stwardnienie zanikowe boczne (SLA). Choroba pojawiła się niespodziewanie.

- Bez ostrzeżenia, burząc nasz dotychczasowy spokój życia - smuci

się **Ewelina Margraf-Cymborska**. To córka **Zofii Margraf**. Pani Ewelina zorganizowała zbiórkę na leczenie mamy.

SLA powoduje zanik wszystkich mięśni. Leczenie polega na łagodzeniu objawów choroby.

- Mama choruje na odmianę opuszkową, która najpierw odbiera zdolność mowy, przełykania, a potem oddechu – dodaje pani Ewelina. - Nie chcemy siedzieć z założonymi rękami, dlatego postanowiłyśmy zorganizować zbiórkę, by zebrać pieniądze na leki (sprowadzane niejednokrotnie z zagranicy), niezbędny sprzęt medyczny, dodatkową rehabilitację fizyczną i neurologopedyczną oraz eksperymentalne metody leczenia.

Wsparcie finansowe jest także potrzebne na codzienne wydatki. Jak pomóc? Trzeba wpłacić pieniądze przez portal pomagam.pl. Wystarczy w wyszukiwarce Google wpisać hasło „Pomóż Zofii wygrać z SLA”. (mc)

R E K L A M A

MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW **ZAKRZE 111 (k. Łosic)**
tel. 660 770 570, 796 970 681

Jak Zenon Paskudzki o ulice walczył...

I SMS-y pomylił...

Informowaliśmy już o propozycji Zenona Paskudzkiego zmiany nazw trzynastu ulic w Łukowie. Pomysłodawca chciał w ten sposób podkreślić katolickie korzenie miasta i przypomnieć, że mieściło się w nim biskupstwo.

- Historię średniowieczną grodu Łuków zajmuję się amatorsko i na własny koszt od 20 lat – mówi wnioskodawca. - Moim pragnieniem jest doprowadzenie do zmiany nazw ulic, a później wybudowanie zamku przy ul. Kanałowej, która nazywałaby się wtedy Zamkowa. Chcę też podniesienia kolegiaty Przemienienia Pańskiego do rangi konkatedry. Skoro od 1 lutego do 8 sierpnia 1257 roku w Łukowie miał siedzibę biskup Bartłomiej, to dlaczego teraz nie możemy mieć świątyni o wyższej randze?

Radni sceptycznie jednak ocenili propozycję, ale pan Zenon się nie poddał. Podjął kampanię informacyjną, rozsyłając SMS-y do różnych osób. Nie krył przy tym oburzenia i dosadnych ocen postawy samorządowców.

- Leszek zdradziłeś mnie – napisał do jednego z radnych. - Podajesz rękę smarkaczowi i klawiszowi. Obiecywałeś, że poprzysz mój wniosek, ale zmieniłeś zdanie o 180 stopni.

- Jaki z ciebie katolik? – retorycznie pytał innego radnego. - Twój brat jest biskupem pomocniczym, ojciec jeździ po rynku na wózku inwalidzkim, a ty walczysz ze świętymi patronami? Najwyraźniej

podążasz za jakimś Romanem Giertychem. Idź do spowiedzi.

- Panie Piotrze, przyznał pan stypendia i nagrody sportowcom i trenerom – napisał do burmistrza **Piotra Płudowskiego** - Nagrodę za dwadzieścia lat pracy otrzymała też pańska żona. Pytam więc, a kiedy mnie przyzna pan nagrodę za dwudziestoletnią pracę dla naszego miasta? Wszakże moja emerytura wynosi netto 1025 zł.

Technika bywa jednak zawodna. Anons ten trafił do innego Piotra, który grzecznie odpisał: „Nie jestem burmistrzem, tylko lekarzem. Propozycję zmian nazw ulic otrzymałem i uważam za bardzo dobrą”. Tekst z pretensjami do radnego **Leszka Baranowskiego** otrzymał natomiast... sołtys Dębownicy **Leszek Grochowski**. Ten nie krył oburzenia i w ostrym tonie odpowiedział:

„Panie kochany! Jak już pan coś piszesz, to pisz z głową. Pomyliłeś mnie z kimś innym i obrażasz swoimi głupimi wywodami. Pilnuj pan swojej wiary i nie czepiaj się innych. Porób trochę gałęzi w sadzie. To dobrze panu zrobi, a świeże powietrze utleni umysł i głupoty ulotnią się z głowy. Jesteś pan zaczadzony przez długie przesiadywanie i rozmyślanie.”



Zenon Paskudzki fot. MB

Zenonowi Paskudzkiemu tak spodobało się telefoniczne medium, że przy okazji batalii o ulice zaczął rozsyłać swoje głębsze przemyślenia w kolejnych SMS-ach.

„Jeden z amerykańskich prawników i polityków polskiego pochodzenia powiedział niedawno: jeśli polityk może oszukiwać, a nie oszukuje, to znaczy, że nie wszystko jest z nim w porządku. Pan Jezus powiedział zaś: kto straci życie z powodu mnie i ewangelii, ten je zyska. Wybór należy do nas. Polityka to jedno wielkie oszukaństwo. Dziś na świecie brak mądrych ludzi i nawet papież jest zagubiony.”

„Wszystko co nowe rodzi się

w bólach. Wciąż musimy zbiegać o upowszechnienie prawdy historycznej. W historii Łukowa nie było świetniejszego okresu, jak XIII wiek. Wtedy w naszym mieście był biskup i zamek z templariuszami. Niezbitym faktem jest, że 1 lutego 1257 roku papież Aleksander IV wydał list apostolski, w którym jest mowa o zamku i biskupie łukowskim Bartłomieju. Dokumenty te przetłumaczył z łaciny i udostępnił mi biskup Jan Kopiec, który ma stałą przepustkę do tajnego archiwum watykańskiego. Wiedza ta nie dotarła jednak jeszcze do świadomości większości łukowskich radnych. Władze miasta bardziej dzisiaj dbają o kostkę brukową na targowicy niż o promocję Łukowa. Jaki pan, taki kram. ... I gdzie tutaj są katolicy?”

„Łukowscy pisowcy nie są elastyczni w myśleniu i szykują się do zablokowania mojej propozycji zmiany nazw ulic. Słyszę, także od kapłanów, że elektorat zawiedziony jest tak zwanymi pisowcami, którym często bliżej jest do lewaków, niż do prawicy i kościoła. Szkoda, bo miasto na tym traci.”

Zenon Paskudzki wie, że życie samotnego, po niedawnej śmierci mamy, emeryta. Ma już prawie 70 lat, ale zachował chęć do działania i dobrą pamięć. Jednym tchem potrafi wymienić, z jakimi partiami związani kiedyś byli łukowscy radni. Pewnie im to jeszcze wyciągnie. Być może nawet wprawi niektórych w zakłopotanie.

MIROSLAW BUCZEK



NARKOTYKOWI W AKCJI

16 lutego policjanci zajmujący się przestępstwami narkotykowymi sprawdzali informacje, że w **Łukowie** przy **ul. Siedleckiej** ktoś może mieć narkotyki. We wskazanym miejscu funkcjonariusze znaleźli u 24-letniego mężczyzny pewną ilość amfetaminy oraz marihuany. Ich posiadacz został zatrzymany. Po złożeniu wyjaśnień postawiono mu zarzuty.

KRAKSA I ŚMIERĆ

Tego samego dnia oficer dyżurny łukowskiej KPP otrzymał wezwanie do wypadku na drodze krajowej 63 w **Gołaszynie (gm. Łuków)**. Patrol drogówki stwierdził, że kierujący samochodem marki Mercedes 43-latek zderzył się z samochodem marki Iveco, a jednocześnie potrafił kierującego rowerem 71-letniego mieszkańca gm. Łuków. Rowerzysta w wyniku ciężkich obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Policja pod nadzorem łukowskiej prokuratury wyjaśnia okoliczności i przebieg tego tragicznego zdarzenia.

SIĘGNAŁ

PO CUDZY PORTFEL

17 lutego doszło do kradzieży w **Charlejewie (gm. Serokomla)**. Złodziej zabrał kobiecie portfel z pieniędzmi, kartą do bankomatu i dokumentami osobistymi. Policjanci zatrzymali podejrzanego o dokonanie tego przestępstwa. Okazał się nim 43-letni mężczyzna, który za swój czyn stanie przed sądem.

SKLEPOWA KRADZIEŻ

18 lutego obsługa jednego z łukowskich sklepów przy **ul. Sienkiewicza** zawiadomiła policję o kradzieży. Funkcjonariusze ustalili, że kradzieży najprawdopodobniej dokonała 44-letnia łukowianka, która zabrała ze sklepu artykuły spożywcze i przemysłowe o łącznej wartości ok. 700 zł. Kobieta zatrzymano do złożenia wyjaśnień. Z zarzutami przestępstwa kradzieży zasiądzie na ławie oskarżonych.

LEWE FAJKI I WÓDKA

20 stycznia łukowscy policjanci i funkcjonariusze Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej wyruszyli w teren, by dokonać kontroli punktów handlowych i targowisk w powiecie. W **Woli Okrzejskiej**, w samochodzie należącym do 38-letniego mężczyzny, znaleźli ponad 1 000 paczek papierosów różnych marek i 20 litrów alkoholu. Produkty te nie miały banderoli z polskimi znakami akcyzy. Oszacowano, że wprowadzenie do obrotu handlowego tych produktów doprowadziłoby do uszczerpkienia podatku akcyzowego na szkodę Skarbu Państwa na ponad 26 800 zł. Mężczyznę czeka rozprawa sądowa za naruszenie przepisów ustawy karno-skarbowej. Cały nielegalny towar już stracił. (PGL)

Zbigniew Nowosielski wybitnym absolwentem Dzień patrona

Z zachowaniem wszystkich rygorów epidemiologicznych w Zespole Szkół im. generała Józefa Dwernickiego obchodzono dzień patrona.

Tym razem zbrakło władz samorządowych i oświatowych. Krótsza była też przygotowana przez młodzież część artystyczna. Głównym punktem uroczystości było nadanie honorowego tytułu wybitnego absolwenta tamtejszego Liceum Ogólnokształcącego, które teraz wchodzi w skład zespołu. Po rektorze SGGW prof. Wiesławie Bareju, generale brygady pilocie Piotrze Krawczyku, poetce i nauczycielce Marii Celej wyróżnienie to otrzymał **Zbigniew Nowosielski**.

- Dużą wagę przywiązujemy do promowania wzorców i bezpośrednich kontaktów młodzieży z autorytetami – powiedziała dyrektor szkoły **Ewa Mokicka**. - Takim autorytetem jest właśnie pan Zbigniew. Jest znakomitym przykładem tego, jak pracą, wytrwałością i cierpliwością można osiągać wielkie cele. Cieszę się, że możemy gościć w naszych murach takiego człowieka.

Zbigniew Nowosielski jest znany pasjonatem techniki, kolekcjonerem i restauratorem pojazdów



Zbigniew Nowosielski fot. MB

zabytkowych i silników. To on przed laty otworzył znany w Polsce i poza granicami salon „Toyoty” w Radości. Zainteresowania ma jednak o wiele szersze. Jest instruktorem harcerstwa, rozczytuje się w poezji Kamila Cypriana Norwida. Kulturuje też pamięć o żołnierzach Armii Krajowej, co poniekąd jest oczywiste, bo jest synem jednego z nich – kpt. Henryka Nowosielskiego „Vickersa”. Dużo podróżował po świecie, od Japonii po Argentynę i RPA. O Zbigniewie Nowosielskim będziemy jeszcze pisać na łamach „TS”. (MB)

Wygrała „Złoty Bilet”

Uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie **Emilia Szczęśniak** znów powiększyła kolekcję swoich sukcesów wokalnych. Tym razem wygrała Ogólnopolski Konkurs Świąteczny „Christmas Competition”.

Występy uczestników konkursu oceniało profesjonalne jury w skła-

dzie: **Monika Przygoda, Jagna Sokorska-Kwika i Zofia Benedykcińska** (śpiewaczki operowe) oraz **Maciej Kubera** (kompozytor i reżyser dźwięku). Łukowska wokalistka otrzymała „Złoty Bilet”, który jest przepustką do udziału w studyjnym nagraniu płyty z kolędami. (MB)

Jeszcze jedna oczyszczalnia

Do oczyszczalni ścieków w Woli Kisielskiej są podłączone prawie wszystkie sołectwa z gminy Stoczek Łukowski. Samorząd planuje wybudować jeszcze jedną, chociaż znacznie mniejszą, oczyszczalnię. Podłączone mają być do niej: Wólka Różańska, Stara Róża, Róża Podgórna, Łosieniec i Rosy.

- Koszt oczyszczalni wyniesie około półtora miliona złotych – mówi wójt **Marek Czub**. - Staramy się uzyskać dotację z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Je-

steśmy na liście rankingowej. Nie liczymy jednak na wielkie wsparcie. Program zakłada dofinansowanie gminnych inwestycji do 2 milionów złotych. My skorzystaliśmy z tej pomocy już pięć lat temu. Otrzymaliśmy wówczas 1 milion 400 tysięcy. Możemy więc ubiegać się tylko o 600 tysięcy. Nie jest to mała kwota, ale resztę musimy wyłożyć sami.

Oczyszczalnia będzie zlokalizowana przy drodze ze Starej Róży do Łosienca. (MB)

R
E
K
L
A
M
A

TELEWIZJA ŁUKÓW

masterTV

Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

aktualności ogłoszenia reklama

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ





Powiat miński „Stolicą Kultury Mazowsza”

W Cegłowie zaczęli świętowanie

400 sekund fajerwerków na 400-lecie Ceglowa i ceremonia wręczenia klucza do nowej Stolicy Kultury Mazowsza.

W Cegłowie świętowano inaugurację obchodów 400-lecia nadania praw miejskich oraz przyznania powiatowi mińskiemu tytułu „Stolicy Kultury Mazowsza 2021”.

Symboliczny klucz do Stolicy Kultury Mazowsza przekazali staroście mińskiemu **Antoniemu Janowi Tarczyńskiemu** oraz przewodniczącemu rady powiatu **Mirosławowi Krusiewiczowi** przedstawiciele Radomia, poprzedniego laureata konkursu. Z powiatem mińskim rywalizowały powiat żyrardowski oraz miasto Ostrołęka.

Janina Ewa Orzełowska z zarządu województwa mazowieckiego powiedziała, że wniosek powiatu mińskiego skupiał się na dwóch ważnych jubileuszach – 600. rocznicy nadania praw miejskich miastu Mińsk Mazowiecki oraz 400. rocznicy praw miejskich Ceglowa. Uznaniem wzbudziło to, że powiat miński zadbał o włączenie w realizację projektu wszystkich mieszkańców.

– To ważne, aby każdy mógł czuć się współtwórcą i realiza-

torem tych wydarzeń. Dlatego propozycje powiatu mińskiego otrzymały poparcie członków komisji – stwierdziła przedstawicielka zarządu województwa.

Z kolei **Elżbieta Lanc**, także z zarządu województwa mazowieckiego, podkreśliła, że tytuł „Sto-



Cegłów, poświęconej inauguracji 400-lecia nadania praw miejskich, zaprezentowano monografię „Na cegle pisane – Historia miasteczka Cegłów”. Współautor publikacji dr **Andrzej Nowik** wygłosił wykład. Warto dodać, że 16 lutego Poczta Polska wprowadziła do obiegu folder z kartką pocztową, rozpoczynając cykl „Sztuka Sakralna”, na której przedstawiono fragment ołtarza z kościoła św. Jana Chrzciciela i św. Jana Apostoła „Tryptyk Ceglowski” autorstwa Łazarusa Gertnera.

Część obchodów odbyła się na skwerze 400-lecia Nadania Praw

Miejskich. **Sylvia Jarek-Ja-**

worska, reprezentująca stowarzyszenie Strefa Pozytywnych Wibracji, zaprezentowała przedsięwzięcie „Ceglowskie Drzewo Rodowe”. Jest to autorski projekt stowarzyszenia, składający się z ujętych w formie drzewa genealogicznego fotografii ceglowskich rodzin. Wójt **Marcin Uchman** patronował z kolei „Kapsule czasu”, którą zakopano z inicjatywy Szkoły Podstawowej w Cegłowie. Kapsuła (świadectwo obecnych czasów) zostanie otwarta 16 lutego 2071 r.

Jubileuszowe uroczystości zakończył imponujący pokaz sztucznych ogni – spektakl światła i dźwięku „400 sekund na 400-lecie Ceglowa”. **(T.MARK)**

fot. UG Cegłów

Uroczystość zakopania kapsuły czasu

licy Kultury Mazowsza” to szansa dla domów kultury, muzeów, instytucji pozarządowych, a nawet lokalnych niezależnych artystów na realizację ich pomysłów. A tych nie brakuje.

W harmonogramie imprez na ten szczególny rok znalazły się m.in.: Mazowiecki Przegląd Piosenki Znanej i Nieznanej „Struna”, Noc w Muzeum Konstantego Laszczki w Dobrem, konferencja naukowa „20 lat z Hallerem”, III Błękitny Bieg, koncert Święto Miasta Sulejówek – Dzień Marszałka, „Jarmark folkowy w Wilkowyjach”. Powiat miński otrzymał od samorządu województwa mazowieckiego wsparcie w wysokości 100 tys. zł.

Na uroczystej sesji Rady Gminy



Drzewo genealogiczne ceglowskich rodzin budzi duże zainteresowanie.

W gminie Halinów

Pamiętają o premierze Janie Olszewskim

Który pomnik Jana Olszewskiego będzie pierwszy: w Warszawie czy w Okuniewie?

W Okuniewie (gmina Halinów) stanie pomnik **Jana Olszewskiego**. Decyzję podjęto na nadzwyczajnej sesji rady miasta. Odbywała się w trybie online, ale do magistratu osobiście przybyli posłowie PiS **Antoni Macierewicz** i **Daniel Milewski**. Obu przedstawiono jako współautorów pomysłu uhonorowania polityka.

Radni dostali do przegłosowania dwie uchwały. Obie dotyczyły upamiętnienia w Okuniewie byłego premiera. W pierwszej chodziło o nadanie parkowi imienia Jana Olszewskiego, w drugiej – o wy-

rażenie zgody na wzniesienie upamiętniającego go pomnika.

Przypomnijmy, że wniosek Daniela Milewskiego wpłynął w styczniu 2020 r., ale potem wybuchła pandemia koronawirusa i sprawę odłożono na później. Wrócono do niej teraz. Burmistrz **Adam Ciszkowski** uważa, że to odpowiednia pora: 7 lutego minęły dwa lata od śmierci Jana Olszewskiego. – Według mnie, premier jest najwybitniejszą postacią historyczną z terenu naszej gminy. Synem naszej ziemi – powiedział burmistrz.

Rodzina Jana Olszewskiego od pokoleń mieszkała w Okuniewie. Miała także inne posiadłości na terenie gminy Halinów. Sam Olszewski wielokrotnie tutaj był, odwiedzał grób dziadka i stryja. W uzasadnieniu obu uchwał przypomniano: „stryj Remigiusz Olszewski pełnił funkcję Komendanta Placówki AK w Okuniewie i aresztowany, zmarł w transporcie do ZSRR. Ponadto dziadek Jana, Seweryn Olszewski, zmarł na zapalenie płuc, po wyrzuceniu przez Sowietów z domu w czasie przeszukania”.

To krewni Jana Olszewskiego byli współpomysłodawcami nadania parkowi imienia swojego kuzyna i namawiali posła Daniela



Adam Ciszkowski

fot. arch.

Milewskiego do złożenia wniosku.

Na początku sesji radny **Marcin Sukiennik** zauważył, że plany upamiętnienia Jana Olszewskiego nie zostały skonsultowane z mieszkańcami. – Dyskusje facebookowe to troszkę za mało, zabrakło szerokich konsultacji – powiedział. Miał też zastrzeżenia do określenia „Pierwszy Premier Wolnej Polski”. – Historycy różnie to oce-

niają, więc nie wiem, czy to jest właściwe określenie – stwierdził.

Jego słowa spotkały się z błyskawiczną ripostą przewodniczącego rady **Marcina Pietrusińskiego**. – Żeby ocenić, czy to była wolna Polska, czy nie, wystarczy spojrzeć na to, jak wyglądały poprzednie wybory i kto dostał kontraktowe miejsca w poprzednim parlamencie. Tu nie trzeba być historykiem, tylko trochę myślącym człowiekiem, który umie oceniać sytuację polityczną – powiedział.

Sołtys Okuniewa **Krzysztof Piwowarski** uznał, że temat został przedstawiony mieszkańcom rzetelnie. Każdy mógł wypowiedzieć swoje zdanie, a pomysł uhonorowania Jana Olszewskiego to duże wyróżnienie dla gminy. – Pod postami w internecie wyrażali to wszyscy mieszkańcy. Nie było chyba osoby, która by się temu otwarciu przeciwstawiała – zauważył.

Burmistrz Adam Ciszkowski zapewniał, że określenie „pierwszy premier w wolnej Polsce” nie dyskredytuje innych postaci historycznych. – Jeśli ktoś stwierdzi, że Tadeusz Mazowiecki był pierwszym niekomunistycznym premierem po roku 1989, to też będzie to prawdziwe stwierdzenie. Nie chcemy

z tego robić politycznych dyskusji – zakończył temat.

Obie uchwały przeszły jednogłośnie (14 za, 0 przeciw). Pomnik Jana Olszewskiego ma mieć formę popiersia. Stanie naprzeciwko wjazdu do remizy ochotniczej straży pożarnej. Burmistrz zapowiedział jego odsłonięcie na 15 sierpnia – w rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920 r. – lub we wrześniu, podczas odpustu św. Stanisława Kostki. Poinformował też, że w tegorocznym budżecie gminy są zarezerwowane pieniądze na rewitalizację okuniewskiego parku.

– Tak się złożyło, że jednocześnie z państwa decyzją została podjęta decyzja o budowie pomnika Jana Olszewskiego przed kancelarią premiera w Warszawie. Ta synchronizacja pokazuje, jak wielkich ludzi wydała ta ziemia – podsumował Antoni Macierewicz. A na koniec wprowadził element rywalizacji, zastanawiając się, który pomnik będzie pierwszy: ten w Warszawie, czy ten w Okuniewie.

Wtedy poseł Daniel Milewski dodał: – Jestem za tym, żeby wyrobić się do czerwca. Wtedy to w Okuniewie powstałby pierwszy w historii pomnik Jana Olszewskiego.

TOMASZ MARKIEWICZ

O powiecie mińskim
czytaj też na str. 1, 2, 11

APTEKI

24 lutego – Stary Rynek 1
25 lutego – Kościuszki 3
26 lutego
– Konstytucji 3 Maja 7
27 lutego – Dąbrówki 30
28 lutego – 1 PLM
„Warszawa” 5/4
1 marca
– Konstytucji 3 Maja 7
2 marca – Kazikowskiego 5
3 marca – Kopernika 5

Wójt przypomniał o metodzie przesuwania pieniędzy.

Obawy o dobrą wolę

Plany inwestycyjne gminy Siedlce są ambitne, ale niektórzy radni martwią się o ich realizację. Niepokój o budowę świetlicy w Ujrzanowie wyraził radny gminy Siedlce Ludwik Kamiński.

- Propozycja budowy tej świetlicy jest trochę ryzykowna - uznał radny. - Bez przesunięcia dodatkowych pieniędzy będzie brakowało 600 tysięcy złotych. Jeśli w budżecie zostanie tylko 350 tysięcy, to mam wątpliwości, czy jej budowa w ogóle zostanie rozpoczęta. A wtedy co stanie się z dokumentacją, której ważność kończy się już w tym roku? Wolę o tym nawet nie myśleć. Czy nie podzieli ona losu oświetlenia ulicznego przy drodze krajowej nr 63 w Ujrzanowie, które nie zostało zmodernizowane?

Radny z wyrzutem przypomniał, że budowa świetlicy to praktycznie jedyna inwestycja w Ujrzanowie od dwóch lat. Domagał się od władz gminy konkretnych deklaracji.

- Bardzo bym prosił o zapewnienie mieszkańców Ujrzanowa, że nie ma zaległości w sprawie budowy świetlicy. Mieszkańcy przekazywali na nią cały fundusz sołecki, ale do załącznika inwestycyjnego tych pieniędzy nie wprowadzono. Jest



Ludwik Kamiński fot. Z.J

w nim 300 tysięcy złotych kredytu, ale brakuje pieniędzy z funduszu sołeckiego.

Skarbnik gminy **Barbara Rybczewska** odpowiedziała, że w trakcie roku dokonuje się przecież zmian w budżecie.

- Może się okazać, że zamiast kredytu na budowę świetlicy będą środki własne - stwierdziła. - Zmian

może być jeszcze wiele. To, co jest obecnie, nie jest jeszcze ostateczną formułą zadania. Najważniejsza jest kwota mi-

liona złotych, która niezmiennie jest w projekcie budżetu na 2 lata.

- Ja się nie obawiam o to, że na naszą świetlicę zabraknie pieniędzy - zdradził radny Kamiński. - Ja się obawiam o dobrą wolę dla tej inwestycji.

Przy takich sugestjach głos zabrał wójt **Henryk Brodowski**.

- Pan radny Kamiński wie o tym, że świetlica jest w budżecie i że na pewno ogłosimy przetarg na jej budowę - zapewnił wójt. - Dodam, że te pieniądze, które są zaplanowane na świetlicę w tym roku, zostaną wydane na jej realizację. No chyba że nastąpi jakiś kataklizm, to wtedy na 100 procent nie mogę tego zapewnić.

Wójt przypomniał o swoich umiejętnościach w konstruowaniu budżetu.

- Znamie mnie i moją metodę przesuwania pieniędzy - zwrócił się do radnych. - Muszę pieniądze przesuwać tak, żeby nie hamować

Moje umiejętności przesuwania pieniędzy są znane.



Henryk Brodowski fot. Aga Król

żadnej inwestycji, a wszystkie plany zrealizować.

Wójt przedstawił też radnym informację, o której zapewne jeszcze nie wiedzieli.

- Gmina złożyła niedawno trzy wnioski do funduszy wojewódzkich. Jeden dotyczy dofinansowania budowy świetlicy w Ujrzanowie, w kwocie aż miliona złotych. Myślę, że radny Kamiński też będzie optował za tym, aby ta kasa wpłynęła do naszego budżetu.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Purzec już dzisiaj nie ten, ale ludzie zawsze chcą tworzyć wspólnotę.

Żyć blisko siebie

Purzec to niewielka podsielcecka wieś, ale z typową wsią nie ma zbyt wiele wspólnego. W miejscowości liczącej 217 mieszkańców są tylko dwie osoby, które prowadzą tradycyjne gospodarstwa rolne. Reszta w większości pracuje w Siedlcach. W Purzcu nadal jest spora grupa mieszkająca tu od pokoleń, ale wiele nowych osób buduje domy.

Miejscowość jest specyficznym konglomeratem tego, co odchodzi z wizerunku tradycyjnej wsi, i wizerunku nowej podmiejskiej sypialni. Od ponad 2 lat jej sołtysiem jest **Beata Sobieszak**, jedna z najmłodszych sołtysiek w regionie.

Kiedy została sołtysiem, miała 32 lata. Musi umieć dogadywać się ze swoimi rówieśnikami i najstarszymi mieszkańcami Purzeca. Udowodniła, że potrafi to robić doskonale. To głównie jej dziełem jest koło gospodyń wiejskich, które założyła po kilku miesiącach od wyboru na sołtysa. A w Purzcu nigdy KGW nie funkcjonowało.

- Pomyślałam, że to dobra i sprawdzona formuła na skonsolidowanie całej miejscowości - mówi pani sołtys. - Wszystko zaczęło się na pierwszym w Purzcu festynie, który zorganizowaliśmy w 2019 roku. Wyszłam na scenę i zaproponowałam utworzenie koła. Nie spodziewałam się, że niemal od razu zgłoszą się aż 33 osoby. To potwierdziło, że nasza wieś bardzo potrzebuje wspólnej formuły do działania, do wykazania się inicjatywą.

KGW, którego Beata Sobieszak



KGW Purzec fot. arch.

jest przewodniczącą, rzeczywiście jednoczy Purzec. Są w nim osoby w wieku od 25 do około 70 lat. W tym gronie jest też kilku panów. Na razie ich wspólnym dorobkiem jest festyn, który ma być organizowany w Purzcu co roku, choć nigdy wcześniej wieś takich imprez nie miała.

- Na pierwszy festyn przyszła prawie cała wieś - opowiada pani sołtys. - Były zespoły muzyczne, animacje dla dzieci i rekonstrukcja historyczna. Ale hitem okazała się akcja „Narodowe czytanie” i udział w niej naszego wójta Henryka Brodowskiego, który czytał nowelę „Katarzynka”, zbierając rzesiste brawa. Jeśli nie przeszkodzi wirus, to festyn zorganizujemy także w tym roku.

Od momentu utworzenia KGW Purzec zaczął być bardziej widoczny w gminie. Na dożynkach w Żelkowie wystawił swój wieniec. W świetlicy w Strzale zorganizowano wspólną choinkę dla dzieci i wieczór autorski **Małgorzaty Gizak**. Największym problemem i barierą ograniczającą działalność KGW jest brak świetlicy wiejskiej. To ma się jednak zmienić.

- W tegorocznym budżecie gminy są już pieniądze na budowę świetlicy - mówi Beata Sobieszak. - W tej chwili dla naszej wsi to najważniejsza sprawa, obok remontu głównej ulicy i budowy chodnika. Na świetlicę przekazaliśmy swój fundusz sołecki. Mieszkańcy w czynnie społecznym sadzili też tuje wokół placu, na którym ma powstać świetlica. Własna siedziba pozwoli na rozwinięcie działalności.

Pani Beata urodziła się w Purzcu. Z tą wsią od pokoleń jest związana jej rodzina.

- Dzisiaj miejscowość bardzo się już zmienia. Przyciąga wielu młodych ludzi. Na wiosnę znowu ruszy wielki plac budowy. Ciągłe ktoś tu przyjeżdża i pyta o działkę budowlaną, ale u nas nie ma już ani jednej wolnej działki! Purzec na pewno przetrwa i się nie wyludni, jak inne wsie. Bez względu na to, jaki będzie, zawsze będą w nim żyli ludzie tworzący lokalną społeczność. A ludzie zawsze wolą żyć blisko siebie, liczyć na wsparcie i tworzyć wspólnotę. Nasze KGW na pewno w tym pomaga.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Także w gminie Kotuń

Znacznie drożej za śmieci

Gmina Kotuń jest jedną z tych, w których z początkiem nowego roku wzrosły stawki za odbiór śmieci. I to dotkliwie. Dotychczasowa stawka 18 zł została podniesiona do 25 zł. Za kompostowanie odpadów zielonych wprowadzono ulgę w wysokości 2 zł.

Wójtowie zazwyczaj zbierają gromy za wzrastające stawki, ale nie mają praktycznie wpływu na ceny. Są bowiem zdani na to, jakie oferty wpłyną do gminy w ramach przetargu. W gminie Kotuń były to dwie oferty, ale często samorządy otrzymują tylko po jednej.

- Wybraliśmy oczywiście tańszą ofertę od firmy EkoTeam z Węgrowa - mówi wójt gminy Kotuń, **Grzegorz Góral**. - Umowa została podpisana na rok. Trudno przewidzieć, jak po tym czasie będą się kształtowały ceny. Niestety, ostatnie lata nie napawają optymizmem. Rosną koszty składowania i utylizacji śmieci, a także koszty pracy. Powiem tylko, że składowanie niektórych frakcji odpadów wzrosło w ciągu ostatnich 5 lat o 1500 procent! Za odpady kaloryczne jeszcze kilka lat temu cementownie płaciły, a teraz to im trzeba zapłacić za przyjęcie tego typu odpadów. **(Z.J.)**

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84



■ ZDETERMINOWANY ZŁODZIEJ

W nocy z 18 na 19 lutego nieznaną sprawcą wyważył drzwi do budynku, a następnie wybił otwór w ścianie sklepu odzieżowego w **Siedlcach**. Złodziej ukradł 150 zł oraz odzież o łącznej wartości ok. 2 tys. zł.

■ SPADŁ Z RUSZTOWANIA

19 lutego w jednej z posiedleckich miejscowości 62-letni mieszkaniec powiatu łukowskiego spadł z rusztowania podczas wykonywania prac remontowych w budynku hotelu. Mężczyzna został przewieziony do szpitala. W chwili zdarzenia był trzeźwy.

■ WYKORZYSTAŁ MOMENT

19 lutego nieznaną sprawcą, wykorzystując nieuwagę 34-letniej kobiety, podczas zakupów spożywczych w siedleckim sklepie ukradł jej portfel. Były w nim: dokumenty, karta bankomatowa oraz 600 zł.

■ ODSIEDZI PÓŁ ROKU

Siedlecki policjanci zatrzymali 71-letniego siedlczanina, który decydując sądu musi odbyć 182 dni zastępczej kary aresztu. Mężczyzna jest już w zakładzie karnym.

■ UWAGA NA OSZUSTÓW

20 lutego mieszkaniec **Nowych Igań** podczas zakupów internetowych podał sprzedawcy numer karty kredytowej. Chwilę później zorientował się, że z jego konta zniknęło 1,8 tys. zł. Wtedy też urwał się kontakt ze sprzedawcą.

■ ZEMSTA? WANDALE?

19 lutego w gminie Siedlce nieznaną sprawcą wybił trzy szyby w domu jednorodzinnym. Naprawa szkód będzie kosztowała właścicielkę domu ok. 600-700 zł.

Z kolei w nocy z 18 na 19 lutego w Siedlcach nieznaną sprawcą rzucał kostką brukową w zaparkowany na posesji samochód marki BMW. Wandal uszkodził karoserię i wybił szyby w samochodzie. Straty oszacowano na 3 tys. zł.

Kolejnej nocy na niestrzeżonym parkingu w Siedlcach nieznaną sprawcą porysował karoserię toyoty. W tym przypadku straty wynoszą 1,5 tys. zł. **(jj)**

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek kurierskich
E-paka, Zbuczyn, ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
Biuro Ogłoszeń
„Gazety Wyborczej”
MARGUS - Marzena Gustolek, tel. 512 212 441;
m.gustolek@gazeta.pl; dojazd do klienta

0 powiecie siedleckim
czytaj też na str.
2, 4, 9, 10





- Wygarnijcie sobie w gabinecie, a nie na sesji - poradził radny Marek Powierza.

Konflikt dużego tonażu

Zdaniem przewodniczącego Rady Gminy Ceranów, pani wójt bierze na nim odwet za to, że nie został jej politycznym stronnikiem. - Proszę nie odbierać moich działań personalnie - odpowiedziała mu Ewa Częścik.

Interpelacje podczas sesji rady gminy 10 lutego zdominował szef rady **Grzegorz Zysk**.

ZŁY GOSPODARZ?

Najpierw mówił o drodze biegnącej obok ośrodka zdrowia w Ceranowie. Jak relacjonował, jeszcze niedawno stał przy niej znak ograniczenia ładowności pojazdów do 16 t. - Pani wójt zmieniała to na 20 t. Udostępniła też ten odcinek nadleśnictwu. Jeżdżą nim samochody po 30, 40 t. Równie dobrze można było całkiem zabrać stamtąd znak - ocenił z niesmakiem i dodał: - W Sabniach stoi znak o ograniczeniu do 8 t, a na ul. Gutowskiej w Kosowie do 15t. Tam są gospodarze, którzy dbają o mienie gminy i nie pozwalają na takie niszczenie. A u nas wiadomo, jak jest.

Przewodniczący podkreślił, że od lat walczy o remont tej drogi. - Jest spękana, ale nie ma pieniędzy na jej naprawę - stwierdził. - A przecież, według Ustawy o drogach publicznych, do zarządcy drogi należy przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników. Na terenie naszej gminy niszczy się to, co było zrobione. W tej kadencji nie zbudowano nawet metra drogi i nie wiadomo, czy kiedykolwiek się zbuduje.

LATARNIE I ZARZUTY

Grzegorza Zyska zainteresowała też oświetlenie uliczne: - W sierpniu pytałem, dlaczego nie świeci się latem. Usłyszałem, że chodzi o oszczędność. Ale kiedy z powrotem je włączono, działa też w dzień. Wcześniej zawsze dzwoniłem w tej sprawie, ale teraz czekałem, żeby

sprawdzić, czy ktoś zareaguje. Nikt nie zareagował. Latarnie nadal świecą, kiedy jest jasno. Na takie rzeczy wydaje się u nas pieniądze. Oszczędza się tylko na radzie.

Przewodniczący miał zastrzeżenia także do samej pani wójt. - Nie mogę współpracować z kimś, kto działa na szkodę gminy - oznajmił. - Wójt czuje się bezkarnie, bo od początku kadencji mówi, że na tym stanowisku za nic się nie odpowiada. A obietnice, moim zdaniem, służyły jej tylko po to, żeby zdobyć władzę, a nie po to, żeby ich dotrzymać.

GINA DOSTAŁA PO NOSKACH

Odpowiadając przewodniczącemu, wójt **Ewa Częścik** poinformowała, że znak zmieniono na prośbę Lasów Państwowych, wywożących wtedy drewno. - Wyremontowały na własny koszt jej dalszy odcinek, prowadzący do wsi Garnek, z którego korzystają wszyscy mieszkańcy. Jeśli Lasy Państwowe zniszczą tę drogę, to ją naprawią, tak jak naprawiają odcinek dalej w lesie - podkreśliła.

- Swego czasu zależało nam na odcinku drogi w Noskach, który leży na gruntach nadleśnictwa - dodała pani wójt. - Po wstępnych rozmowach Lasy Państwowe były skłonne bez dopłat zamienić się z nami na inną drogę, też w Noskach, z której gmina nie korzysta. To służyłoby mieszkańcom. Ale po tym, jak pan przewodniczący wzywał policję za każdym razem, kiedy przy ośrodku przejeżdżał sa-

mochód nadleśnictwa, usłyszałam, że nie ma mowy o zamianie dróg w Noskach, dopóki współpraca z gminą będzie tak zła. Dlatego postanowiłam udostępnić im ten przejazd - wyjaśniła.

Odniosła się też do kwestii oświetlenia ulicznego: - Nie widziałam, żeby latarnie świeciły w dzień. Z tego co wiem, włączają się na czujniki światła. Trudno mi powiedzieć, dlaczego nikt z mieszkańców nie poinformował nas, że tak się nie dzieje. Zawsze, kiedy mieszkańcy zgłaszają problem z oświetleniem ulicznym, pracownik wysyła maila do zajmującej się tym firmy, a ta najpóźniej następnego dnia interweniuje.

KTO Z KIM TRZYMA

Chwilę później Ewa Częścik skomentowała najpoważniejsze oskarżenia, sformułowane przez Grzegorza Zyska. - Działania na szkodę gminy to poważny zarzut, więc powinien być poparty faktami - stwierdziła.

- Pani pozwalała, żeby droga była niszczone! - odciął się przewodniczący.

- Nie widziałam śladów zniszczenia, są tylko małe pęknięcia, spowodowane zwykłą eksploatacją - odpowiedziała mu spokojnie pani wójt. - Żaden asfalt nie będzie po 10 latach wyglądać jak nowy.

Ale Grzegorz Zysk nie dawał za wygraną: - Pani dba o to, żeby droga była niszczone, bo ja przy niej mieszkam!

- Proszę nie odbierać tego per-



fot. arch. UG

sonalnie. To, że pan tam mieszka, to przypadek. Droga jest publiczna - stwierdziła Ewa Częścik, nie dając się wyprowadzić z równowagi.

Ta wymiana zdań najwyraźniej zmęczyła radnego Marka Powierzę. - Albo trzeba wymienić wójta, albo przewodniczącego. Nie wiem, co jest prostsze. Ten spór trwa od początku kadencji... - zaczął.

- Nie od początku, ale od momentu, kiedy przestałem przytakiwać pani wójt - przerwał mu Grzegorz Zysk. - W 2019 r. usłyszałem od niej: „Trzymaj z nami, a nie z radnymi, to będzie dobrze”. A że trzymam z radnymi, to jest, jak jest.

- Ale na początku pan trzymał z panią wójt - zrewanżował się ciętą ripostą radny. I dodał: - Nie może tak być. Nie ma między wami współpracy, chociaż przewodniczący powinien być łącznikiem między radą a wójtem. Powinniście sobie oboje wygarnąć w gabinecie, a nie na sesji.

- Ja bym tego nie nazwała brakiem współpracy. Moim zdaniem to się odbywa na zasadzie obraźliwości - skwitowała Ewa Częścik.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Nowy zastępca komendanta policji Nie tylko za nazwisko

Monika Sokołowska została I zastępcą komendanta powiatowego policji w Sokołowie Podlaskim. To pierwsza kobieta na stanowisku kierowniczym w tej jednostce.

Jak informuje asp. **Jakub Więsak**, rzecznik prasowy komendy w Sokołowie, mł. insp. dr Monika Sokołowska służbę w policji rozpoczęła w 1999 r. Jest absolwentką Politechniki

Radomskiej, Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, wielu studiów podyplomowych oraz krajowych i międzynarodowych szkoleń, kursów z zakresu doskonalenia zawodowego. W 2019 r. uzyskała stopień naukowy doktora



fot. KPP Sokołów Podl.

Nowa wicekomendant

w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie.

- Dotychczas była związana z pionem prewencyjnym. Pełniła służbę w komendach powiatowych w Koziencach i Szydłowcu oraz w komendzie miejskiej w Radomiu. Zajmowała również różne stanowiska w strukturach Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu, w tym naczelnika Wydziału Konwojowego - dodaje rzecznik.

Zastępcą komendanta powiatowego pani Monika została 2 lutego. Jej poprzednik, mł. insp. **Marek Żero**, odszedł na emeryturę. (BS)

ODPOWIE ZA SŁABOŚĆ

25-letni obywatel Mołdawii, który 21 lutego jechał oplem astrą przez **gminę Repki**, chyba na długo zapamięta tę okolicę. Tego dnia ok. godz. 8.05 zatrzymali go policjanci z posterunku w Repkach. Podczas kontroli drogowej mundurowi wyuczuli od mężczyzny wyraźną woń alkoholu. Jak łatwo zgadnąć, w związku z tym postanowili sprawdzić stan jego trzeźwości. Przeprowadzone badanie alkomatem wykazało prawie 1,5 promila alkoholu w wydychanym przez mężczyznę powietrzu. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości obywatelowi zarzucono do 2 lat więzienia.

RECYDYWA W ASTRZE

Dzień wcześniej, 20 lutego, policjanci z posterunku w **Repkach** zatrzymali jeszcze jeden samochód marki Opel Astra. Ok. godz. 11.00 jechał nim 61-letni mężczyzna. Funkcjonariusze rozpoczęli kontrolę drogową od sprawdzenia kierowcy w systemach policyjnych. Wtedy okazało się, że w przeszłości był on już karany za jazdę po alkoholu. Nic dziwnego, że policjanci postanowili sprawdzić stan trzeźwości mężczyzny. Ich podejrzenia okazały się słuszne, bo badanie wykazało prawie 0,5 promila alkoholu w powietrzu wydychanym przez 61-latkę. Teraz o losie mężczyzny zdecydować sąd.

MIMO ZAKAZU

Kierowca kolejnego opla astry - tym razem 21-letni mieszkaniec **gminy Kosów Lacki** - wpadł 17 lutego ok. godziny 17.30. Wtedy kontrolę drogową prowadzili funkcjonariusze z Posterunku Policji w Kosowie Lackim. Kiedy zatrzymali kierowcę, sprawdzili go w systemach policyjnych. Wyszło na jaw, że mężczyzną obowiązuje zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

998

CIĘŻARÓWKA W OGNIU

22 stycznia, ok. **godz. 8.00** na ul. **Węgrowskiej** w Sokołowie Podlaskim zapalił się samochód ciężarowy. W akcji uczestniczyły 3 zastępy z sokołowskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej. Ruch w tym miejscu był całkowicie zablokowany. Na szczęście w pożarze nikt nie ucierpiał. (BS)

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89, e-mail: sokolow@sonex.com.pl

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30.

Gazociąg w gminie Liw

Wszystko zależy od Ruchny

Już w tym roku mieszkańcy niektórych posesji w Ruchnie będą mogli korzystać w gospodarstwach domowych z gazu ziemnego. Na początek trzeba złożyć w urzędzie gminy wnioski o określenie warunków przyłączenia zabudowań do sieci gazowej.

O planach doprowadzenia gazu do miejscowości gminnych mówił na ostatniej sesji rady gminy wójt **Bogusław Szymański**. Przypomniał, że inwestycja jest możliwa dzięki zaangażowaniu Polskiej Spółki Gazownictwa. Jeśli plany zostaną zrealizowane, Liw będzie pierwszą gminą wiejską w powiecie, której mieszkańcy będą mogli korzystać z gazu ziemnego (od wielu lat instalacja gazowa jest w Węgrowie, od niedawna również w Łochowie).

RURA OD WĘGROWA

W gminie Liw miejscowość Ruchna to pierwsza wieś, do której (jeszcze w tym roku) zostanie doprowadzony gazociąg. Prace projektowe są zaawansowane, wkrótce powinna zacząć się budowa. Rura gazowa będzie biegła od strony Węgrowa i zostanie doprowadzona w Ruchnie ulicami: Łubieńskich, Strażacką, Akacyjną (do nr 35) oraz

Siedlecką (do ul. Spacerowej).

– Równocześnie można budować przyłącza. Zrobi to firma, która będzie instalowała gazociąg – mówił Bogusław Szymański.

Żeby mogło powstać przyłącze, właściciel posesji musi złożyć wniosku o określenie warunków przyłączenia gospodarstwa do sieci. Przyjmuje je gmina. Jak informuje wójt, wykonanie przyłącza długości do 10 metrów (od nitki głównej do granicy posesji), zakończonego szafką sterowniczą, będzie kosztowało 1932 zł netto. Każdy dodatkowy metr to wydatek 75,5 zł.

JAKIE BĘDZIE ZAINTERESOWANIE?

Budowa sieci i przyłączy w Ruchnie jest bardzo ważna dla całej gminy, bo będzie miała wpływ na kolejne etapy inwestycji. – Nie ukrywam, że wszystko będzie zależało od tego, jakie będzie tu zainteresowanie



przez Liw, więc jest szansa, że z błękitnego paliwa skorzystają również mieszkańcy tej miejscowości.

Natomiast instalacja w kierunku północnym gminy (Ludwinów, Starawieś i Borzychy) oraz południowym (Szaruty, Zajac, Wyszków) powstanie później.

SZANSA NA „CZyste POWIETRZE”

– Zachęcam mieszkańców Ruchny i innych miejscowości, w których będzie budowany gazociąg, żeby korzystali w gospodarstwach z gazu ziemnego. Przy okazji można ubiegać się o fundusze na wymianę pieca c.o. z rządowego programu „Czyste powietrze” – zaznacza Bogusław Szymański.

I dodaje, że z tego programu można otrzymać od 25 do 35 tys. zł. Pieniądze mogą być przeznaczone nie tylko na wymianę starego pieca węglowego (na przykład na piec gazowy), ale też na: pokrycie kosztów budowy przyłącza gazowego, wymianę instalacji oraz termomodernizację budynku (np. wymianę okien i drzwi zewnętrznych).

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

mieszkańców – stwierdził Bogusław Szymański. I zaznaczył, że spółka gazowa w planach inwestycyjnych musi kierować się przede wszystkim ekonomią.

W drugim etapie inwestycji gazociąg zostanie doprowadzony w kierunku Miedzny. Tam znajdują się zakłady, które mogą być poważnymi odbiorcami gazu. Po drodze do Miedzny leżą Jartypory. Jest więc szansa, że w 2022 r. powstanie w tej miejscowości sieć gazowa.

Pod koniec pierwszego kwartału br. zapadnie decyzja o budowie nitki gazociągu z Węgrowa do Wierzbna. Gazociąg będzie biegł

Gmina Liw

Radna złożyła ślubowanie

Monika Maria Kmieć jest już pełnoprawną radną gminy Liw. Na początku ostatniej sesji Rady Gminy (15 lutego) z rąk przewodniczącej Gminnej Komisji Wyborczej **Ewy Burczyńskiej** odebrała zaświadczenie o wyborze i złożyła ślubowanie.

Monika Kmieć, która została wybrana bez głosowania (była jedyną kandydatką w styczniowych wyborach uzupełniających), w radzie będzie reprezentowała okręg nr 11 obejmujący miejscowości: Wyszaków, Popielów, Kucyk, Janowo i Ossolin.

Na sesji radni przyjęli dwie uchwały, związane z wyborem nowej radnej. Najpierw odwołali by-



Trwa ślubowanie

fot. arch. UG Liw.

łego radnego **Pawła Ziomackiego** z trzech komisji: planowania, budżetu i finansów, rewizyjnej oraz skarg,

wniosków i petycji, potem powołali do tych komisji Monikę Kmieć. **(sej)**

Windą do ośrodka kultury

Osoby niepełnosprawne nie będą już miały kłopotów z wejściem do Węgrowskiego Ośrodka Kultury. Zamontowano bowiem windę, którą

można dostać się na każdą z kondygnacji budynku.

Budowa windy rozpoczęła się w ubiegłym roku. Inwestycja kosztowała ponad 437 tys. zł, w tym 139 tys. zł to dofinansowanie z Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, a ponad 298 tys. zł to pieniądze przekazane przez węgrowski samorząd.

Oficjalne oddanie do użytku windy odbyło się 15 lutego. W uroczystości uczestniczyli: członek zarządu województwa **Elżbieta Lanc**, burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**, zastępca burmistrza **Halina Ulińska**, radne – **Barbara Szymańska** i **Halina Kowalczyk**, dyrektor WOK **Katarzyna Zabadała**, prezes Klubu Seniora „Miła Przystań” **Edward Miałkowski** i **Wanda Gajewska** z Zespołu Ludowego „Węgrowianie”. **(sej)**



Starosta Ewa Besztak podpisała list do wicepremiera. Chcemy muzeum

Samorządowcy z powiatów: węgrowskiego, wołomińskiego i wyszkowskiego zabiegają o utworzenie Muzeum Cypriana Norwida. Napisali w tej sprawie list do wicepremiera, ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu prof. Piotra Glińskiego.

Pod listem podpisali się starostowie powiatów, władze gmin: Dąbrówka, Łochów, Strachówka, Wyszaków i Zabrodzie oraz Fundacja Muzeon Norwid. Starosta **Ewa Besztak** złożyła podpis 15 lutego, podczas spotkania z wójtem gminy Zabrodzie Krzysztofem Jezerskim.

Muzeum Cypriana Norwida miałyby powstać w pałacu w Dębinkach w gminie Zabrodzie. Zdaniem samorządowców, ten obiekt jest odpowiednim miejscem do popularyzowania dorobku wybitnego artysty. Bo Dębinki to „kraj lat dziecińczy” i młodości poety.

– Podpisałam się pod listem do pana premiera Glińskiego, bo uważam, że warto utworzyć to muzeum, a przy okazji przywrócić świetność zabytkowemu pałacowi – mówi Ewa Besztak.

Zapytana, czy jej podpis będzie się wiązał z jakimiś konsekwencjami finansowymi dla powiatu węgrowskiego, odpowiada że nie. – Chcemy, żeby muzeum było instytucją państwową. Norwid jest bowiem dobrem narodowym, nie tylko przypisanym do powiatów wyszkowskiego czy węgrowskiego – zaznacza pani starosta. I dodaje, że utworzenie muzeum byłoby godnym upamiętnieniem poety w roku, w którym jest obchodzona 200. rocznica jego urodzin. **(sej)**



STRACIŁ PANOWANIE

16 lutego w **Woli Orzeszowskiej (gm. Miedzna)** kierujący toyotą nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem.

Toyota zjechała na przeciwległy pas i zderzyła się z mazdą. Nikt nie doznał obrażeń.

JECHAŁ ZA SZYBKO

18 lutego **Połaziu Świętochowskim (gm. Korytnica)** kierowca volkswagena również nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego volkswagen uderzył w jadące z przeciwka mitsubishi.

SKODĄ W MERCEDESA

Taka sama była przyczyna zdarzenia, do którego doszło 19 lutego w **Nowej Suche (gm. Grębków)**. Kierujący skodą zjechał na zakręcie na przeciwległy pas ruchu, skoda zderzyła się z mercedesem. Nikt nie doznał obrażeń.

SARNA WYBIEGŁA

19 lutego w **Pogorzelu (gm. Łochów)** kierowca audi zderzył się z sarną, która wbiegła na jezdnię. Kierujący stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewe pobocze, a potem do przydrożnego rowu, gdzie samochód przewrócił się na dach. Nikt nie doznał obrażeń.

UDERZYŁA W DRZEWO

19 lutego w **Śnicach (gm. Liw)** kierująca citroenem nie dostosowała prędkości do warunków na drodze, zjechała do rowu i uderzyła w drzewo. Nikt nie doznał obrażeń.

998

POŻAR W KOTŁOWNI

15 lutego strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze w kotłowni jednego z domów w **Węgrowie**. Gdy zastęp dotarł na miejsce, w piwnicy, gdzie jest zlokalizowana kotłownia, było dużo dymu. Ugasili płonącą belkę. By dotrzeć do zarzewi ognia, wykonano też drobne prace rozbiórkowe.

POŻARY SADZY

16 lutego w **Grodzisku (gm. Grębków)** zapaliły się sadze w przewodzie kominowym. Po ugaszeniu pożaru strażacy za pomocą kamery termowizyjnej sprawdzili komin. Okazało się, że jest popękany.

18 lutego sadze w kominie zapaliły się w jednym z domów jednorodzinnych w **Nadkolu (gm. Łochów)**.

ZAWIEŻLI NA SZCZEPNIENIE

W dniach 17-19 lutego strażacy z OSP Grabowiec (gm. Stoczek) OSP Łochów Fabryczny przewieźli 3 seniorów na szczepienia przeciwko i Covid-19 do przychodni w Łochowie i w Stoczku.

ŚCIAŁ LATARNIĘ

18 lutego w **Sokołce (gm. Sadowne)** kierujący samochodem osobowym wpadł w poślizg i uderzył w uliczną latarnię. Latarnia się złamała. Strażacy z OSP Sokołka zabezpieczyli miejsce zdarzenia. **(sej)**

O powiecie węgrowskim czytaj też na str. 12, 13



APTEKI

24-28 lutego – ul. Zwycięstwa 2, tel. 25 792 20 38

1-7 marca – ul. Żeromskiego 7, tel. 25 792 26 47

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

24 lutego - 2 marca 2021 r. NR 8

OLGROS

☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

**Automatyka
do bram**

Bramy MONTAŻ
garażowe SERWIS

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

**POŻYCZKA
ekspresowa
Z GWARANCJĄ**

EdenFinance

Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności

797-705-110

ŻWIR BETON

WYROBY BETONOWE

BET-TRANS
LEWCUK

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

STMB

Andrzej Kryński

08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BŁOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGLY SILIKATOWE I PALONE
- BŁOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

**EKOGROSZEK
WORKOWANY**

**ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK**

BUDEXPOL

25-632-96-37
25-621-07-26

Iżanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

ZIMOWE RABATY:

do 28 lutego 2021 **28% na okna
avante® okna**

**Rabat do 15% na
wybrane drzwi wewnętrzne**

www.budexpol.siedlce.pl

**HURTOWNIA
TANK-OL**

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

**zimowa
obniżka cen**

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6.00-18.00

www.tank-ol.pl

www.**Leren.pl**

biuro@leren.pl

tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**

**Podnoszenie
podłogi**

Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale

Masz starą wetług
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

podnoszenie podłogi

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**

**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703

08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl
eprasa.pl 90a8f609fe



**NAJTANIEJ W REGIONIE
OKNA PCV**

Z MONTAŻEM
599 zł

ZESTAW
Z MONTAŻEM
800 zł

Siedlce, ul. Sokołowska 157,
tel. 25 632 00 12, **DOM-STYLE**
Łuków, ul. Międzyrzeczka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601

**Gdzie nadać
ogłoszenie
do „TS”?**

- Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9,
tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
e-mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- Zbuczyn**
ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- Garwolin**
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2,
(na terenie dworca PKS)
- Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- Mrozy**
Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- Węgrów**
Węgrowski Ośrodek Kultury,
ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- Łochów**
PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**

Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

P.H.U. Węglbud **MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL**

Semmelrock
stein+design®

kostka brukowa,

– żwir
– piach
– ziemia
ogrodowa

YTONG **silka**

SOLBET **CEMEX**

Transport z rozładunkiem

www.weglobud-siedlce.pl

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA
POLSKA GRUPA GÓRNICZA

U NAS TYLKO POLSKI WĘGIEL

W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech

PROMOCJA Obniżka cen na Ekogroszek workowany i luz

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA

Alfa Almaturo tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

ZUB CZARNOCKI

08-110 Siedlce, Żabokliki,
ul. Korczewska 38
☎ 25 644 07 16 wew. 12
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI

USŁUGI WYNAJEM

- ŚCINKA DRZEW
- PRACE WYSOKOŚCIOWE
- KOPARKO-ŁADOWARKA
- ODŚNIEŻANIE
- SÓL DROGOWA
- PIACH Z SOLĄ
- WĘGIEL WORKOWANY

INFORMACJA
Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)
informuję,
iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres **od 24 lutego do 17 marca 2021 r.** wywieszony zostanie wykaz części nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Młynarskiej, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego (licytacji), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 93/8 o powierzchni 0,0416 ha z obrębem 74, ujawnionej w księdze wieczystej Nr SI15/00070849/4.
Wykaz ten zostanie także zamieszczony na stronie internetowej urzędu.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

137-1p

Wójt Gminy Latowicz
podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Latowiczu, ul. Rynek 6 zostały wywieszone wykazy nieruchomości, stanowiących własność Gminy Latowicz, przeznaczonych do sprzedaży, położonych w miejscowościach Wielgolas i Oleksianka.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy, tel. 25752 10 90 wew. 17.

138-1p

Starosta Powiatu Łosickiego
informuje, że **17 lutego 2021 r.** na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łosicach, ul. Narutowicza 6, 08-200 Łosice oraz na stronie internetowej i Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Łosicach zostały zamieszczone decyzje:
1. Decyzja z 17 lutego 2021 r. nr GKN.6870.6.2020 o uznaniu za mienie gromadzkie nieruchomości, położonych w obrębie Nowe Szpaki, gmina Stara Kornica,
2. Decyzja z 17 lutego 2021 r. nr GKN.6870.7.2020 o uznaniu za mienie gromadzkie nieruchomości, położonych w obrębie Walim, gmina Stara Kornica.

/135-1p/

INFORMACJA WÓJTA GMINY WIŚNIEW
Działając na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.) oraz zgodnie z § 6 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (DzU z 2014 r. poz. 1490 z późn. zm.) **Wójt Gminy Wiśniew informuje, iż od 24.02.2021 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniew oraz na stronach internetowych Urzędu tj.: www.wisniew.e-bip.pl oraz www.wisniew.pl na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości rolnych, położonych w obrębie Wiśniew-Kolonia oraz Stok Wiśniewski, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie przetargowym.
Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniew pok. nr 111 oraz pod numerem telefonu 25 64 17 313 wew. 114.

139-1p /-/ Krzysztof Kryszczuk

WÓJT GMINY SIEDLCE
Informuje, że na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (DzU z 2019 r. poz. 2019)
pn. Budowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Ujrzanów (2021s-2022).
Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> **w terminie do 9.03.2021 r. do godziny 10.00.**
Otwarcie ofert nastąpi 9.03.2021 r. o godzinie 11.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

140-1p

KABANOSY WIEPRZOWE
SALCESON BRUNSZWICKI

Wierzejski z Cegielskim

SALCESON BRUNSZWICKI

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

STIHL

ZIMOWE PROMOCJE

ATRAKCYJNE RATY

STIHL MSE 141	CENA PROMOCYJNA
	529,- 499,-
STIHL MS 170	CENA PROMOCYJNA
	749,- 699,-

Oferta dostępna od 9.01. do 20.03.2021 r. lub do wyczerpania zapasów.
Więcej informacji u Autoryzowanych Dealerów STIHL oraz na **WWW.STIHL.PL**

asfaltujemy **utwardzamy**

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe
- destruktem • tłucznem

remonty cząstkowe **solidnie, szybko i tanio**
indywidualne wyceny zleceń

starych nawierzchni asfaltowych

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Wójt Gminy Domanice
informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Domanice oraz na stronie internetowej bip.domanice.eu zostało zamieszczone 17.02.2021 r. obwieszczenie o wszczęciu postępowania w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego pn.: **Budowa bazy telefonii komórkowej wraz z wewnętrzną linią zasilającą i niezbędną infrastrukturą techniczną, zlokalizowaną w miejscowości Domanice-Kolonia na działce o nr 260/25, miejscowość Domanice, gmina Domanice.**
Z treścią ogłoszenia można zapoznać się w godzinach pracy Urzędu, tj. 8.00-14.00.
Tel. 25 631 29 82 lub 83 w. 39.

131-1p Wójt Gminy /-/ Jerzy Zabłocki

LICYTACJA
Naczelnik Urzędu Skarbowego w Łukowie podaje do publicznej wiadomości, że **18.05.2021 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu w Łukowie ul. Międzyrzecka 72a, pok. nr 6b odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości:
- nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem o funkcji magazynowo-usługowej o pow. użytkowej 1482 m² oraz budynkiem gospodarczym o pow. użytkowej 20 m², działka nr ewidencyjny 1273/12 o powierzchni 1,01 ha, obręb nr 0012, Krzywda, jednostka ewidencyjna 061104_2, Krzywda, gmina Krzywda, powiat łukowski, województwo lubelskie.
Dla nieruchomości urządzona jest księga wieczysta LU1U/00040069/2, prowadzona przez Sąd Rejonowy w Łukowie.
Wartość szacunkowa wynosi 929.300,00 zł, cena wywoławcza wynosi 696.975,00 zł, wysokość wadium, jakie licytant powinien złożyć, wynosi 92.930,00,00 zł.
Licytacja może być odwołana bez podania przyczyny.

130-1p



Notowania z jarmarków

15-19.02.2021 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	80	90	90-95	85-90	90-100	80-90	85-90
żyto	zł/dt	55	55	70	60	-	50-60	-
jęczmień	zł/dt	75	90	75-80	80-85	90-100	70-80	80
miesz. zbóż	zł/dt	70	70	60	70-75	-	60-70	65
owies	zł/dt	70	60	65	65	-	50-60	50-55
pszenżyto	zł/dt	80	70	70	65	80-90	60-70	60
kukurydza	zł/dt	95	100	85-90	80-90	-	90-100	-
ziemniaki	zł/kg	1,0	0,8	1,00	0,7-1,00	0,8-1,00	0,90-1,00	0,80-1,00
jaja	szt.	0,58-0,8	0,70-0,9	0,60-0,8	0,40-0,80	0,40-0,90	0,45-0,90	0,50-0,80



Bizon 056, 1988; sieczkarnia, stan dobry, 667 196 587. /18-6/

Kombajn zbożowy Deutz Fahr M3575, 506 945 049. /20210201125120-3/

C-355, 13.500, 516 517 400. /24-6/

Kombajn zbożowy Valtra, ładowarka, prasa zwijająca, pług obrotowy, zbiornik do mleka, 502 860 145. /19-2/

Brony ciężkie 4, 513 873 042. /21-4/

Rozrzutnik obornika 10 t, kosiarka dyskowa Pöttinger, 505 063 412. /2433-2/

Siewnik do kukurydzy Neprozet, 506 124 313. /2434-2/

Wywrotka jednoosiowa, kultywator, kopaczka, 516 281 394. /2442-1/

Bizon Super, 1987, stan dobry; opryskiwacz 400l, 785 721 211. /30-2/

Zetor 7011, 1983; rozrzutnik 1-osiovy; wywrotka 1-osiova, 605 684 208. /31-1/

Przyczepa D-50, owijkarka, prasa belująca, przewracarka ograbiarka, schładzalnik, siewnik do kukurydzy, 887 601 559. /25-1/

TRAK SKT60F silnik SW 400/28 107 kW, heblarko-wyrówniarka, 781 068 130. /32-3/

Sadzarka, wał łukowy, 660 227 990. /3849-2/

Ciągnik Valtra, 608 231 461. /36-1/

Prasa belująca John Deere 550 pasowa, cena 5500 zł do negocjacji, tel. 530 233 516. /2021022111245-1/

Sadzarka, pług trzyskbrowy, przestrząsarko-zagrabiarka i słoma, 698 570 076. /2440-3/

360 Zetor, Bocian 560, ciągnik samoróbka, platforma do siana, pług do śniegu tył - przód, okna rozbiórkowe, 608 399 366. /2441-1/

Sprzedam C-360, C-360 2P, Ursus 915, prasa kostka Z 224, przyczepy wywrotki, 503 112 069. /019-1/

Prasa łańcuchowa Krone KR130, 790 462 274. /022-1/

Sprzedam ciągnik Białoruś, rocznik 86, tanio, sprawny, tel. 604 916 779. /panoramix-2/

Kosiarka rotacyjna, kombajn zbożowy, ładowacz Troll, 505 858 223. /19-3/

Sprzedam glebogryzarkę, 507 105 719. /21-1/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Sprzedam cielęta mięsne, 696 417 469. /494-6/

Cielaki, byczki, jałówki wysokocielne, 600 805 285. /6-6/

Kupię maciory, knury tuczniki, auto z wagą, wyrejestruję, 513 922 966. /20210117210536-1/

Sprzedam cielęta mięsne, 519 136 146. /009-6/

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-47-47/

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy części nowe i używane regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767



Dojazd do klienta!

Jałówki wysokocielne, 510 526 625. /2377-4/

Sprzedam krowy, 517 959 053. /22-2/

Cielaki, 504 430 056. /23-2/

Sprzedam jałówki wysokocielne, gm. Repki, 724 051 790. /20210215121327-1/

Skup bydła i cieląt, konkurencyjne ceny, zapraszamy do współpracy, 506 385 510. /18-2/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20210217120532-10/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /2423-10/

Sprzedam prosięta, 501 956 517. /2430-1/

Jałówka wysokocielna, 512 222 995. /20210218182935-1/

Sprzedam prosięta, 660 032 771. /33-1/

Sprzedam jałówkę wysokocieną, 724 051 790. /28-2/

Sprzedam byczki 8 i 4 miesiące, okolice Kosowa, 663 411 484. /34-1/

Klacz zimnokrwista kasztanka 11 lat, bardzo spokojna i ułożona. Kobyła zakładana do wszystkiego, tel. 530 233 516. /20210221110651-1/

Owce kotne i z jagniętami, 662 664 338. /021-3/

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I KONI

Odbiór sztuk pourazowych bezpośrednio do ubojni

telefon kontaktowy 606 856 304

Skup bydła rzeźnego. Szybki odbiór i płatność, faktura i wyrejestrowanie, tel. 606 324 072. /panoramix-2/

Sprzedam 2 krowy, 784 632 473. /20210222081349-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię dom lub mieszkanie w Węgrowie lub okolicach Węgrowa, 786 989 022. /3828-5/

Kupię pole pod zwirownię, 664 177 492. /0281-10/

Kupię działkę budowlaną, rolno-budowlaną, rolną gmina Siedlce. Masz coś? - dzwoń, 508 623 616. /2415-3/

Kupię mieszkanie do remontu, Siedlce, tel. 505 174 408. /20210216164243-3/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Wynajmę obiekt 1200 m² lub 2x600 m² z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /4-6p-6/

Wynajmę lokale 70-200 m² i 400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /4-6p-6/

Do wynajęcia lokal 26 m², centrum Siedlec, ul. Kilińskiego, 507 114 804. /4-6p-6/

Do wynajęcia lokal 130 m², centrum Siedlec, ul. Świrskiego, 507 114 804. /4-6p-6/

KUPIĘ MIESZKANIE -Za gotówkę -Bez pośredników tel. 574 534 999



Dom 200 m², urządzony, działka 700 m², os. Warszawska, 501 653 144. /20210119180520-4/

Wynajmę lokale w Węgrowie na piętrze budynku 33 m² i 28 m² na gabinety, biura, usługi. Tanio! Tel. 604 187 188. /96-8-97/

Wynajmę meblowane dwupokojowe, I piętro, 11 Listopada, Siedlce, 798 550 797. /2348-4/

Wynajmę nowe dwupokojowe mieszkanie przy PKP, 604 445 122. /0254-4/

3-pokojowe, 519 133 646. /20210131124211-4/

Do wynajęcie lokale: 30, 18, 14 m², centrum Siedlec, ul. Armii Krajowej, tel. 500 850 933. /0304-3/

Pokój do wynajęcia ul. Nowy Świat, 510 141 168. /18-2/

Lokal użytkowy (handel, usługi) w samym centrum Siedlec (koło kościoła Garnizonowego) - wyższy standard, 608 307 888. /20210216113102-6/

Gminna Spółdzielnia „SCH” w Mrozach

wydzierżawi nieruchomości w miejscowościach:

■ **Borki gm. Mrozy** zabudowaną budynkiem o powierzchni użytkowej 73 m² na działce o powierzchni 300 m².

■ **Dębówce gm. Mrozy** zabudowaną budynkiem o powierzchni użytkowej 113 m² na działce o pow. 247 m².

Budynki są wyposażone w media.

Informacje telefoniczne **503 126 974** lub biurze Gminnej Spółdzielni w Mrozach, ul. Jana Kilińskiego 10. /134-1p/

Do wynajęcia lokale biurowe, 602 828 279. /0359-6/

Wynajmę pokój 2-osobowy, 607 822 666. /2424-1/

Gabinety medyczne częściowo wyposażone na wynajem stały lub godzinowy, 695 160 808. /2428-6/

Wynajmę piętro użytkowe 80 m², na mieszkanie lub biuro, 608 023 254. /2443-2/

Wynajmę mieszkanie 72 m² na osiedlu Młynarska, nr tel. 662 848 761. /2445-2/

Wynajmę działkę pod reklamę trasa A2, tel. 504 585 589. /2446-1/

Wynajmę lub sprzedam lokal handlowy, 605 411 098. /0399-3/

Kawalerka kamienica, 609 367 680. /2454-1/

Wynajmę kawalerkę w Siedlcach, tel. 731 651 951. /2454-1/

Wynajmę mieszkanie 40 m², 2 pokoje, tel. 517 236 629. /2456-2/

Lokale usługowe: 49 m² Czerwonego Krzyża, 100 m² Wyszyńskiego, 200 m² Sokołowska (parter, witryny, parking), 504 102 544. /11-2p-2/

Lokal 150 m², Kilińskiego, 502 602 541. /11-2p-2/

Dwupokojowe, Siedlce, 783 116 371. /22-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Sprzedam działki budowlane Stok Lacki, 606 411 784 po 17.00. /2235-4/

Dom, Starowiejska 80, 512 370 452. /2416-2/

Gminna Spółdzielnia „SCH” w Mrozach

sprzeda nieruchomości w miejscowościach:

■ **Wola Rafałowska, ul. Lipowa 1, gm. Mrozy** zabudowaną budynkiem o powierzchni użytkowej 119 m² na działce o powierzchni 264 m².

■ **Trojanów gm. Mrozy** zabudowaną budynkiem o powierzchni użytkowej 77 m² na działce o pow. 208 m².

Budynki są wyposażone w media.

Informacje telefoniczne **503 126 974** lub biurze Gminnej Spółdzielni w Mrozach, ul. Jana Kilińskiego 10. /133-1p/



Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus | www.kstrus.pl

Biuro Siedlce:

Ul. Piłsudskiego 70
Kom.: 500-151-041
8.00-18.00
siedlce@kstrus.pl

Biura Warszawa:

Praga Południe
Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303
Kom.: 516-437-008
chrzanowskiego@kstrus.pl

Białoteka

Ul. Ku Rzece 5 lok. 171
Kom.: 730-660-660
mysliborska@kstrus.pl

Kurpiowska, Siedlce
MIESZKANIA OD 36m²



Chrzanowskiego etap III, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 41m²



NOWA OFERTA JUŻ WKRÓTCE

Zieleniewskiego, Siedlce
MIESZKANIA OD 53m²



Chrzanowskiego, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 34m²



GOTOWE MIESZKANIA

Bitwy Warszawskiej, Siedlce
MIESZKANIA OD 50m²



Myśliborska, W-wa Białoteka
MIESZKANIA OD 35m²



III ETAP JUŻ W SPRZEDAŻY

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ



512-724-557

SIEDLCE, UL. GOSPODARCZA, CICHE OSIEDLE



BIURO SPRZEDAŻY: Siedlce, Świrskiego 50a, cichy@cr.pl, cichy-nieruchomosci.pl

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE
KONSTRUKCJE ŻELBETOWE

- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań:
„Osiedle Spokojna” budynek 1, lok. nr 11

tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

TOWARZYSKIE

Mieszkanie 55 m², centrum, odświeżenie, remont, 602 843 307. /2429-2/

Piękna działka, media, Opole Nowe, 602 843 307. /2429-2/

Posesja do sprzedania z budynkami, Wyłazy 29 k. Niwisk 0,25 h, 515 965 064. /2437-2/

Sprzedam działkę uzbrojoną o pow. 36 arów, położoną we wsi Bielany Jarosław, w bardzo dobrym miejscu, tel. 25 787 22 24. /2438-1/

Hotel pracowniczy 1200 m² w Okuniowie sprzedam, 660 795 386. /2442-15/

Mieszkanie 68 m², 784 483 858. /2459-6/

NAUKA

Polski, 600 032 374. /2305-16/

Niemiecki, 606 107 356. /2339-6/

MATRYMONIALNE

Poznam panią do 35, tel. 513 653 876. /2300-6/

Poznam dziewczynę lub kobietę do lat 35, 501 350 167. /2368-4/

Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra

Siedlce „PANMED”, ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22

Sokołów NZOZ OMEGA, ul. Węgrowa 5A

tel. 25 787 29 57

Węgrów ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849

Wizyty domowe, tel. 606 815 849

Niepełnosprawny (niewidomy - ale samodzielnny) mężczyzna szuka osób życzliwych, z którymi mógłby rozmawiać, spędzać wspólnie czas, tel. 667 015 136. /pp-3-15/

Szukam dziewczyny do stałego związku, mam 30 lat, Marek, tel. 501 180 367. /ariuh-1/

Popiszemy, zadzwoni Pani, 884 904 229. /2436-6/

Wdowa pozna Pana w wieku 60-70 lat, 508 836 518. /29-1/

Poznam Pana w wieku 65-70 lat, 516 647 745. /30-1/

MEDYCZNE

Ginekolog - pełna pomoc, 515 603 450. /2337-53/

Ginekolog, 790 246 404. /pp-39-39/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-77/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lute-go 4/6, 504 151 553. /04812-62/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV DVB-T Siedlce-Węgrów, 577 859 105. /1747-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-148/

ERGO HESTIA

MTU

YOU CAN ERGO

InterRisk

GENERALI

Proama

wiener

Allianz

TUZ

PZU

warta.

HDI

LINK 4

UNIGA

CONCORDIA

COMPENSA

AVIVA

Balcia

Balcia

POSADZKI

betonowe agregatem

• kompleksowe usługi budowlane
• remonty • modernizacje

506 156 119

e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU **/aki** producent
rok zał. 1983

ROLETY

**ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY**

**Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157**

Wycinka, pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /03904-26/

Transport busem, 602 881 562. /0036-49/

Tapicerskie, 503 870 138. /2294-6/

Automatyka do bram, domofony, alarmy, monitoring, szlabany, 600 270 665. /0077-6/

Wysprzątam garaż, strych, komórkę, piwnicę, wycena gratis. Siedlce i okolice do 100 km, 501 668 977. /2318-6/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /pp-53-53/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-48/

Usługi rymarskie,

514 523 458. /fix-4/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /2440-1/

USŁUGI Budowlane

Docieplenia, malowanie, 600 705 498. /2195-10/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /03895-52/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /pp-53-53/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /2223-12/

Hydraulika, 608 187 880. /2231-51/

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, 793 188 908. /2164-12/

Remonty od A do Z, 608 629 427. /3806-6/

Usługi elektryczne solidnie i tanio, 507 876 687. /2320-12/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-52-52/

Usługi hydrauliczne, wymiana pieca na dotację, tel. 798 697 715. /20210120141043-6/

Usługi hydrauliczne, 694 199 231. /2326-6/

Bramy, ogrodzenia, automaty, 660 675 134. /2331-6/

Ogrodzenia, balustrady, 572 271 342. /23700/A-6/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, renowacja nagrobków, tel. 515 518 272. /2215-9/

OCAC

UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE

ubezpiecz auto w najlepszej cenie

ASF
ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

Zapraszamy do naszych Oddziałów!

SIEDLCE | ul. Armii Krajowej 18 | tel. 506 031 197
ul. Starowiejska 12 | tel. 509 506 306, 512 362 060, 504 252 099

ŁUKÓW | ul Dmocha 21 A | tel. 502 441 211, 669 502 312,

SOKOŁÓW PODL. | ul. Wilczyńskiego 3 | tel. 501 339 700, 509 952 161

Jesteśmy na facebooku: adamczukserwisfinansowy www.asf.com.pl

MKL BAU Sp. z o.o. to firma budowlana, realizująca przedsięwzięcia budowlane w Polsce i za granicą. Nasze realizacje w sektorze energetycznym, takie jak spalarnie odpadów czy elektrownie opalane biomasą, można spotkać w wielu krajach całej Europy. W Polsce występujemy jako Generalny Wykonawca średniej wielkości obiektów przemysłowych oraz użyteczności publicznej. Obecnie poszukujemy osób do pracy w dziale:

SPRZEDAŻY EKSPORTOWEJ

Oferujemy:

- pracę w zgranym, kreatywnym i młodym zespole,
- możliwość dalszego rozwoju zawodowego pod okiem doświadczonych menedżerów,
- podróże zagraniczne, • niezbędne narzędzia do pracy – telefon, laptop,
- umowę o pracę.

Zadania:

- wspieranie rozwoju firmy poprzez kontakty z Klientami zagranicznymi,
- uczestniczenie w spotkaniach i negocjacjach handlowych,
- koordynowanie procesu zawierania umów z Klientami.

Oczekiwania:

- bardzo dobra znajomość języka angielskiego w mowie i w piśmie,
- komunikatywność i pozytywne nastawienie do życia,
- umiejętność dzielenia się wiedzą i otwartość na jej zdobywanie.

Osoby zainteresowane pracą na tym stanowisku zachęcamy do przesyłania CV przez formularz, znajdujący się na stronie: www.mkl.pl/rekrutacja lub osobiście w siedzibie firmy: ul. Starzyńskiego 5, 08-110 Siedlce.

Zatrudnimy:

ŚLUSARZY/SPAWACZY

• mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

CV proszę przysłać na adres: praca@olan.siedlce.pl, kontakt telefoniczny: **729 002 444**.

Adres firmy: **Żabokliki, ul. Korczewska 57, 08-110 Siedlce**

Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Suchożebrach
ogłasza konkurs na:

Prezesa

Kandydat powinien:

- posiadać wykształcenie wyższe,
- posiadać co najmniej 5-letni okres zatrudnienia,
- posiadać co najmniej 3-letnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych albo wynikające z prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek,
- korzystać z pełni praw publicznych,
- posiadać pełną zdolność do czynności prawnych,
- nie być skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe.

Oferty prosimy przysłać **do 28 lutego 2021 r.** na adres: zgk@opoczta.pl

Glazura - terakota, 791 551 136. /2346-6/

Tynki agregatem, 605 177 810. /3830-23/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /2361-6/

Posadzki mixokretem, tel. 516 005 258. /ariuh-4/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasów-ki, 504 091 508. /2370-52/

Malowanie, tapetowanie, 604 093 614. /2383-6/

Cyklinowanie bezpyłowe podłogi, monta-ż, 604 093 614. /2383-6/

Wykonam tynki cementowo-wapienne, kwarcowe, tel. 504 358 049. /2395-10/

Usługi brukarskie kompleksowo, profesjonalnie z materiałem i bez, 608 636 246. /0325-6/

Dachy kompleksowo, 500 175 720. /255-M-6/

Ocieplanie elewacji, 500 175 720. /256-M-6/

Układanie kostki brukowej, 500 175 720. /257-M-6/

Gładzie, malowanie, 500 175 720. /258-M-6/

Malowanie, remonty, 607 855 788. /2404-2/

Remonty A-Z, kominki, struktury, 600 778 139. /2414-52/

Usługi budowlane, elewację, malowanie, podbitki, poddasza, 727 939 819. /0357-4/

Docieplenia, remonty, wyburzenia, wolne terminy, kredytowanie prac, tel. 503 919 638, 733 680 298. /2425-10/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 25 632 56 11, 601 534 093. /2449-1/

Docieplenia budynków, 515 833 708. /2452-4/

Układanie kostki brukowej, 696 356 514. /0401-6/

Układanie kostki brukowej, 509 938 055. /20210221210621-6/

Wykończenia wnętrz, mieszkań i domów jednorodzinnych, 519 136 225. /23-3/

Nie zapłacił Ci pośrednik za: bydło, trzodę chlewną, płody rolne?

Zgłoś się do nas.

Odzyskamy Twoje pieniądze.

Tel. 25 644 41 44

ZDJĘCIE PRZESŁANE PRZESZŁYNIĄ:

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Tymon Czeżyk, ur. 02.02.2021 r., godz. 15.12, waga 3.400, wzrost 55, Siedlce

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszedli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcia dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych

www.madar.siedlce.pl

UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71

SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16

Zakupy przez Internet

PRACA

Zatrudnię kierownika robót budowlanych w branży wodno-kanalizacyjnej, gazowej. Praca na terenie woj. mazowieckiego (Warszawa). Możliwość kontraktu w Niemczech, tel. 502 690 419. /20210125151759-6/

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/1/2021-8/

Pieczarkarnia w Krześlinku zatrudni Panie do zbioru pieczarek. Zapewniamy dojazd. Praca jednozmianowa, 501 266 754. /20210203101346-20/

Zatrudnię dekarza, 602 310 587. /2378-4/

Zatrudnię mechanika samochodów ciężarowych, 606 960 207. /0281-10/

Zatrudnię kierowcę, 503 035 664. /0361-2/

Zatrudnię piekarza, 510 350 545. /0361-2/

Zatrudnię na ekspedycję, 508 423 940. /0361-2/

Zlecę wycięcie drzewa, 737 665 961. /MROZY/161-1/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek w Nowym Opolu, tel. 502 579 609. /2432-3/

Zatrudnię kucharkę, kucharkę lub do-rywczą na wesela, 606 771 196. /25-6/

Praca Francja, murarzy, stolarzy, wykończeniowców i innych, tel. 602 472 177. /pp-5-5/

Przyjmę do pracy Stacja Paliw Or-len Stoczek Łukowski, 24 286 26 84, 24 256 12 38. /128-6/

Fachowców do ociepleń domów jedno-rodzinnych zatrudnię, tel. 698 452 259. /2396-6/

Kierowca z busem szuka pracy, 507 272 046. /2439-4/

Zatrudnię diagnostę na podstawową stację, 517 480 515. /2399-2/

Piekarnia zatrudni na stanowisko piekarza, okolice Siedlec, możli-wość przyuczenia. Proszę dzwonić 8.00-16.0, tel. 600 436 555. /0312-4/

Przyjmę kobietę do zbioru piecza-rek. Zapewniam dojazd i szkolenie, 669 210 730. /134/V-6/

Zatrudnię kierowcę C oraz C+E, 602 457 038. /0348-2/

Zatrudnię kucharkę/pomoc kuchenną, tel. 790 211 333. /10-4p-4/

Zatrudnimy zbrojarzy, cieśli sza-lunkowych, murarzy, robotników budowlanych, tel. 502 327 388. /0354-10/

Zatrudnię krawcową do szycia fira-n i zasłon, tel. 602 618 841, 692 496 452. /0355-2/

Zatrudnię piekarzy lub przyuczę do zawodu na stanowisku piekarz, tel. 604 052 776. /20210214155343-4/

Kierowca C+E do pracy na stałe lub dorywczo. Wyjazdy 2-3-dniowe. Baza w 08-200 Niemojki. Transport zboża i paszy, stałe kursy. Atrakcyjne wynagrodzenia. W razie pytań proszę o kontakt 509 733 203. /20210216105517-1/

Zatrudnię szwaczki na overlock i steb-nówkę, tel. 508 271 733. /20210219091334-2/

Zatrudnię piekarza, 503 035 664. /0353-3/

OGŁOSZENIA DROBNE

Szukam pracownika do gospodarstwa, kom. 723 716 447. /2450-2/

Przyjmę pracownika do elewacji, 515 833 708. /2452-3/

Zatrudnię do prac remontowo-budowla-nych, 604 759 102. /2455-1/

Szukam ekipy do dociepleń, 604 759 102. /2455-1/

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, tel. 509 756 686. /2457-1/

Zatrudnię elektryka, pomocnika, 533 880 092. /20210220163315-1/

SUPEREXPRESS

Nowe 38 m² do wynajęcia, 512 370 405. /2464-1/

Sprzedam drewno las hektar, 577 557 414. /2465-1/

OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

1 Wyślij SMS-a na numer 919 83

Najpierw wpisz TS, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść. Całość powinna wyglądać tak: TS.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.

2 otrzymasz wiadomość

Po wysłaniu SMS-a **otrzymasz wiadomość** o treści: *Dziękujemy za przysłanie treści ogłoszenia. Tygodnik Siedlecki*

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:

Motoryzacyjne ogólne - MO ,	Motoryzacyjne kupię - MK ,
Motoryzacyjne sprzedam - MS ,	Motoryzacyjne usługi - MU ,
Sprzedaj - SP , Maszyny rolnicze kupię - RK ,	Lokale nieruchomości, ogólne - LO ,
Maszyny rolnicze sprzedam - RS ,	Lokale nieruchomości kupię - LK ,
Lokale nieruchomości, wynajem - LW ,	Lokale nieruchomości sprzedam - LS ,
Różne - RO ,	Nauka - NA ,
Zwierzęta - ZW ,	Towarzyskie - TO ,
Matrymonialne - MA ,	Usługi - US ,
Medyczne - ME ,	Praca - PR .

Koszt SMS-a 19 zł + VAT = 23.37 zł

Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

SZPITAL GARWOLIŃSKI

syn Zając, ur. 12.02.2021 r., godz. 5.09, waga 2.780, wzrost 50, Sulbiny

Piotr Wozniak, ur. 13.02.2021 r., godz. 19.55, waga 3.650, wzrost 54, Krystyna

Szczepan Michalik, ur. 13.02.2021 r., godz. 8.37, waga 4.150, wzrost 58, Garwolin

Antos Uljaz, ur. 15.02.2021 r., godz. 17.13, waga 3.400, wzrost 52, Życzyn

Gabrys Stachurski, ur. 19.02.2021 r., godz. 0.50, waga 3.450, wzrost 52, Nowa Rokitnia

Laura Kowalczyk, ur. 19.02.2021 r., godz. 0.05, waga 3.300, wzrost 53, Wola Rębkowska

tygodnik SIEDLECKI

M O T O 24.02. - 2.03.2021 NR 8

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

LASER
AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

MOTO REGEN
www.motoregen.pl
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
08-110 Siedlce, tel. 502 254 695
REGENERACJA
DPF
FAP/KAT

AUTO ZŁOM KAŁUSZYN
KASACJA SAMOCHODÓW
CZĘŚCI SAMOCHODOWE
tel. 501 078 404, 501 078 405

MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, la-
wet, zbiorniki, zagęszczarki, autohola-
wanie, 604 969 943. /0031-51/

Dochodzę odszkodowań, 600 590 511. /pp-7-7/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię stare motocykle, samochody, czę-
ści, każdy stan, 513 230 999. /150-24/

Kupię każde auto do 5.000,-,
577 079 999. /7-30/

Zużyte katalizatory samochodowe,
698 203 988. /2426-6/

Kupię stare samochody, motocykle,
części, 509 012 555. /2340-12/

Kupię stary motor, tel. 795 886 161.
/20210128114517-9/

Skup katalizatorów, 509 529 093. /27402/A-6/
**Skup samochodów osobowych do-
stawczych, 508 765 097.** /0374-4/

Kupię Fiata 126p, tel. 503 999 156.
/20210217145921-1/

Kupię moto MZ WSK, 513 598 125.
/20210221205446-2/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

AUDI
Audi A6 C6 2,0 TDI, 506 124 313. /2434-2/

HYUNDAI
Tucson 2007, 2,0 diesel, 668 414 198.
/2451-1/

OPEL
Corsa 1,3 CDTI 2008 r., stan dobry,
tel. 692 095 495. /2431-1/

SKODA
Fabia, 2009, bezwypadkowa, opony
zima/lato, 530 305 006. /28-1/

VOLVO VOLVO
Rok 2005 poj. 2, tel. 695 766 325. /2427-1/

CIĘŻAROWE
Man, 340 KM, 2000, 605 684 208. /32-1/

ABSOLUTNA CZYSTOŚĆ.
Oryginalne Części
Zamienne i Serwis MAN
Dwa Lata Gwarancji
Części Zamienne i Serwis MAN
CZAS TRWANIA PROMOCJI
OD 01.01.2021
DO 31.03.2021

PARTNER SERWISOWY EXPRESSLOGIC AUTORYZOWANY SERWIS MAN
Stare Opole, ul. Warszawska 24, 08-103 Siedlce, tel. 600 333 110, 600 333 025

Wójt Gminy Liw
informuje, że na tablicy ogłoszeń
w Urzędzie Gminy Liw zs. w Wę-
growie – ul. Mickiewicza 2 oraz na
stronie internetowej www.bip.liw.
pl i www.liw.pl zostało zamieszczo-
ne ogłoszenie o I przetargu ustnym
nieograniczonym na
**sprzedaż nieruchomości
gruntowej
zabudowanej byłą szkołą pod-
stawową w miejscowości Zawady - działka o numerze ewiden-
cyjnym 74/2, o pow. 0,2111 ha.**
/-/ Bogusław Szymański
Wójt Gminy Liw
142-1p

INFORMACJA
Węgrów, dnia 22 lutego 2021 roku
G.6840.6.2020.KR(13)
**STAROSTY WĘGROWSKIEGO
O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI
PRZEZNACZONEJ DO ZBYCIA W FORMIE DAROWIZNY**
Starosta Węgrowski, działając na podstawie przepisów art. 35 ust. 1 ustawy
z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. DzU z 2020 roku poz.
2204 ze zm.) informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Węgrowie,
ul. Przemysłowa 5 oraz na stronie BIP Starostwa Powiatowego w Węgrowie
www.powiatwegrowski.pl w terminie od 24.02.2021 r. do 16.03.2021 r.
został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu
Państwa, położonej w obrębie Węgrów, oznaczonej w ewidencji gruntów
i budynków numerem działki 3641/1, posiadającej urzędzoną księgę wieczystą
nr KW SI1W/00055923/9, przeznaczonej do zbycia w formie darowizny na rzecz
Miasta Węgrowa.
**Starosta Węgrowski
(-) Ewa Besztak**
143-1p

Największym wrogiem jakości
jest pośpiech !
My śpieszymy się powoli.
Działamy SOLIDNIE, RZETELNIE
I KONSEKWENTNIE.
Przysowa Inkaso Sp. z o.o. Sp. k
Skuteczna windykacja
należności i odszkodowań.
Kompleksowa obsługa prawna.
www.przysowa.pl
biuro@przysowa.pl
tel. (25) 644 41 44 fax (22) 350 64 96

Nadaj ogłoszenie przez internet!!!
Przeglądaj
ogłoszenia
na tygodniksiedlecki.com



NOWA TOYOTA HIGHLANDER

NA WIELKIE WYPRAWY

DNI OTWARTE 22-27 LUTEGO



AUTO PODLASIE SP. Z O.O.

Terespolska 14, 08-110 Siedlce

☎ 25 633 41 10

autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl

<https://www.toyota-siedlce.com.pl/>

Toyota Highlander – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 6,6 do 7,2 l/100 km i od 149 do 163 g/km. Zużycie paliwa i emisja spalin CO₂ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

Żeby celnie strzelać, nie trzeba mieć sokolego wzroku...

Koncentracja i wytrzymałość

- Chłopcy trochę sobie postrzelają i odchodzą. Dziewczyny są bardziej zacięte - mówi Kamila Stępiak, siedlecka nadzieja w strzelectwie sportowym.

Kamila trenuje strzelectwo od 6 lat. Na pierwszy trening do SKSS Dragon Siedlce poszła za namową koleżanki, która była na strzelnicy w ramach zajęć szkolnych.

- Opowiadała, jak jest fajnie, że koniecznie muszę też się wybrać. Poszłam, spróbowałam i poczułam, że to coś dla mnie - opowiada 18-latką. - Później były wloty i upadki, ale bardzo spodobał mi się kontakt z bronią. Czas spędzony na strzelnicy jest dla mnie chwilą wytchnienia, kiedy mogę oczyścić głowę ze zbędnych myśli. Trudno to wytłumaczyć, ale czasem jest tak, że pojawia się stres, ponieważ chce się osiągnąć jak najlepszy wynik, a zarazem jest to relaksujące, bo koncentrujesz się na czynności, która sprawia przyjemność.

OLIMPIJSKIE MARZENIA

Największym dotychczasowym osiągnięciem zawodniczki Dragona było zdobycie dwóch brązowych medali juniorskich mistrzostw Polski we wrześniu 2020 roku. Cenne było też doświadczenie zdobyte podczas zawodów Pucharu Świata juniorów w niemieckim Suhl.

- Może moje wyniki nie były wtedy najlepsze, ale bardzo miło wspominać ten turniej. Fantastyczny czas! Poznałam mnóstwo

ludzi z zagranicy, m.in. z Indii czy Australii. Mogłam oswoić się z atmosferą dużej imprezy - wspomina siedleczanka. - Żałuję, że teraz z powodu covidu od dłuższego czasu już nie ma takich wyjazdów. Mam nadzieję, że w końcu wszystko wróci do normalności.

Rok 2021 Kamila rozpoczęła z przytupem. W styczniu na ogólnopolskich zawodach klasyfikacyjnych kadry narodowej we Wrocławiu poprawiła rekord życiowy w strzelaniu z karabinu pneumatycznego 60 strzałów. Wysoką dyspozycję potwierdziła także podczas lutych zawodów „Zaślubiny z Morzem” w Pucku, gdzie wywalczyła brązowy medal w konkurencji Kpn 60.

- W marcu miały odbyć się mistrzostwa Europy, ale zostały przełożone na przełom maja i czerwca. Moim celem jest kwalifikacja do kadry na te zawody - mówi siedleczanka.

Nastolatka jest bardzo ambitna. - Chciałabym pozostać przy strzelectwie przez najbliższych kilka lat. Moim marzeniem jest udział w igrzyskach olimpijskich i wywal-



Kamila Stępiak

fot. Aga Król

czenie w nich medalu. Nie jest to niemożliwe. Wierzę, że dzięki ciężkiej pracy można osiągnąć wszystko.

NIE ŻAŁUJĄ ŚRUTU

Siedleczanka bardzo chwali sobie treningi w Dragonie.

- To świetne miejsce do rozwoju. Trener o nas dba. W wielu klubach zawodnicy mają wyliczoną ilość strutu czy amunicji do wykorzystania. W Dragonie tego nie ma. Wszystko mamy zapewnione na najwyższym poziomie.

Kamila jest uczennicą „Królówki”. Jest w klasie maturalnej. Studia chce podjąć poza Siedlcami, ale

z Dragona nie zamierza rezygnować.

- Przy zdalnym nauczaniu wszystko zostanie po staremu, więc dalej będę chodziła na strzelnicę w Siedlcach. Jeśli wróci nauka stacjonarna, to mam zamiar trenować gdzieś indziej, ale reprezentować Dragona. Bardzo dużo mu zawdzięczam.

Zdecydowana większość zawodników Dragona jest płci pięknej. Kamila przynajmniej, że chłopcy trochę sobie postrzelają i odchodzą. Dziewczyny są bardziej zacięte. Czy to, że trenuje strzelectwo, wzbudza zdziwienie?

- Bardzo! Gdy ktoś mnie pyta o zainteresowania i usłyszy, że

strzelam, to najczęściej reaguje słowami: „Co? Jak to?”. I temat się rozwija. Gdybym powiedziała, że gram w piłkę, to pewnie takiego zainteresowania by nie było.

NAUKA, STRZELNICA, SIŁOWNIA

Treningi strzeleckie są bardzo wymagające.

- Jeśli chce się osiągnąć sukces, to na pewno trzeba się im poświęcić prawie że bezwarunkowo. Nie mam czasu na spotkania ze znajomymi. W moim życiu w tej chwili jest miejsce tylko na naukę i strzelnicę. Dużo chodzę na siłownię, bo broń i amunicja swoje ważą, a z tym obciążeniem trzeba wytrzymać długi czas w jednej pozycji. Siła bardzo się przydaje. Czasem po oddaniu stu strzałów nie czuje się ani nogi, ani ręki.

A czy konieczny jest sokoli wzrok?

- Wbrew pozorom, wcale nie. Zawsze można pomóc sobie dobrymi okularami. Przede wszystkim liczą się koncentracja i wytrzymałość. Dużo jest też elementów technicznych, które trzeba sobie przyswoić. Strzelectwo to piękny i bardzo ciekawy sport. Polecam każdemu! - zachęca reprezentantka Dragona.

Młodej zawodniczce życzymy samych celnych strzałów!

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Kunsztu uczy się od Lidii Chojeckiej-Leandro!

Chce pójść w ślady mistrzyni

Wiktoria Wróbel, zawodniczka WLKS Nowe Iganie, zdobyła złoty medal Halowych Mistrzostw Polski U-18 na dystansie 1000 metrów.

Mistrzowska impreza odbyła się w Toruniu. Pochodząca z Mińska Mazowieckiego zawodniczka przystępowała do rywalizacji z najlepszym tegorocznym wynikiem w Polsce. Poradziła sobie z presją. Bieg ukończyła na pierwszym miejscu, z rekordem życiowym 2:52:51!

- Trochę stresowała mnie rola faworytki, ale jednocześnie czułam się wyróżniona, mogąc biec z niebieskim numerem startowym, przysługującym zawodniczce z najlepszym wynikiem. Powiedziałam sobie, że to jeszcze nic nie znaczy, nikogo nie mogę zlekceważyć, muszę dać z siebie wszystko, żeby rzeczywiście udowodnić swoją wartość - opowiada 16-latką. Jaką miała taktykę na biegi?

- Od zawsze mam jedną sprawdzoną strategię, z której niektórzy, szczególnie mój tata, się śmieją: zacząć szybko, wytrzymać, a na koniec przyspieszyć! Najczęściej jest ona skuteczna. Cieszę się, że i tym razem tak było. Nie spodziewałam się jednak, że uda mi się pobiec aż tak dobrze. Gdy rezultat wyświetlił się na tablicy, szeroko otworzyłam oczy ze zdziwienia. Później już była tylko radość. Szkoleniowiec Wiktorii, siedlecka

legenda biegów **Lidia Chojecka-Leandro** nie kryje dumy z podopiecznej.

- Wiktoria robi olbrzymie postępy. W stosunku do poprzedniego roku poprawiła swój czas o 5 sekund, co jest bardzo dużym progresem. Móc pracować z taką dziewczyną jest wielką przyjemnością. To wielka satysfakcja - przynajmniej słynna trenerka.

SKAZANA NA SPORT

Wiktoria pierwszą styczność ze sportem miała w wieku... 6 miesięcy. Już wtedy tata zabierał ją basen.

- Można powiedzieć, że byłam skazana na sport. Miałam zawsze ogromne wsparcie ze strony rodziców, którym zależało, żeby rozwijała się na tym polu. Jestem im za to bardzo wdzięczna.

Tata lekkoatletki **Marcin Wróbel** zdradza, że córka od najmłodszych lat przejawiała sportowy talent.

- Odnosiła sukcesy na szczeblu krajowym w triathlonie i aquathlonie - wylicza. - W pierwszych zawodach biegowych wystartowała w wieku 12 lat. Wygrała je, co zachęciło ją do treningów i kolejnych startów.



Wiktoria Wróbel

fot. Aga Król

Na początku ćwiczyła w Mińsku. Dużo pomagał jej (i robi to do tej pory) ultramaratończyk **Sebastian Reczek**. Ponieważ przejawiała duży talent, osoby z jej otoczenia zaczęły rozglądać się za profesjonalnym klubem lekkoatletycznym, w którym mogłaby kontynuować treningi. Wybór był pomiędzy Warszawą i Siedlcami.

- Zdecydowaliśmy się na WLKS ze

względem na Lidie Chojecką. To był magnes - mówi pan Marcin.

- Z trenerką świetnie mi się pracuje. Zawsze na zawodach podchodzi do niej mnóstwo ludzi, żeby się przywitać. Czuję się wtedy wyróżniona, że mogę się uczyć od osoby, która wzbudza tak olbrzymi szacunek. Wiem, że wszystkie jej rady mają sens, bo wynikają z jej doświadczenia. Skoro odnosiła tak duże sukcesy, to na pewno wie, co dla mnie jest najlepsze, żebym mogła pójść w jej ślady - przynajmniej Wiktoria.

ZADZIORA, KTÓRA NIE ODPUSZCZA

Lidia Chojecka-Leandro wspomina, że od razu zauważyła w młodej dziewczynie duży potencjał. Jednak początek ich współpracy wcale nie był łatwy.

- Od początku bardzo dobrze biegała. Problemem było natomiast to, że równocześnie chciała kontynuować treningi i starty triathlonowe. Była to trudna sytuacja, bo jeśli chce się w czymś odnieść sukces, to trzeba się temu poświęcić całkowicie. Cieszę się, że ostatecznie Wiktoria postawiła na lekkoatletykę. Są tego efekty.

Lidia Chojecka-Leandro zdobywała medale mistrzostw świata

i Europy. Startowała w igrzyskach olimpijskich. Jest utytułowaną i zasłużoną lekkoatletką. Czy w sobie i swojej podopiecznej dostrzega jakieś wspólne punkty?

- Zawsze byłam pracowita i tak samo jest z Wiktoria. Rzetelnie wywiązuje się z zadań, które ma do wykonania. Nawet wtedy, gdy ze względu na szkołę trenujemy na odległość. Nie potrzebuje, żeby ktoś nad nią stał i jej pilnował. Ta dziewczyna ma charakter do sportu. To zadziora, która nie odpuszcza - opowiada trenerka WLKS.

Celem mińszczanki na ten rok jest powtórzenie sukcesu halowego na otwartym stadionie. O sportowych ambicjach nie chce za dużo mówić.

- Staram się żyć tym, co jest tu i teraz. Nie chcę za daleko wybiegać w przyszłość, ale na pewno życiowe plany wiąże z biegami. Mam swoje marzenia, które na razie pozostawię dla siebie.

- Wiktoria jest bardzo spokojnie prowadzona. Doskonale się rozwija. Jest na dobrej drodze, żeby zaistnieć w sporcie. Mam nadzieję, że dzięki swoim wynikom zostanie się do kadry narodowej. Wtedy otworzą się przed nią jeszcze większe możliwości - dodaje Lidia Chojecka-Leandro.

Obu Paniom życzymy powodzenia!

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Puchar Polski Kadetów

Złoty medal Igora Krawczyńskiego

Przez dwa dni w Siedlcach rywalizowali zapaśnicy o Puchar Polski Kadetów. Spośród reprezentantów WLKS Nowe Iganie najlepiej wypadł **Igor Krawczyński**, zajmując pierwsze miejsce w kat. 55 kg. Brązowe medale wywalczyli: **Wojciech Urban** w kat. 48 kg i **Bartosz Skłodowski** w kat. 92 kg. Oto wszyscy medaliści siedleckich zawodów:

Kat. 48 kg: 1. Michał Szymański (ZKS Koszalin), 2. Wojciech Skrabucha (Bizon Milicz), 3. Oskar Niedzwiedzki (Orzeł Namysłów) i Adrian Rogala (Stal Rzeszów).

Kat. 51 kg: 1. Kacper Nowakowski (Ceramik Krotoszyn), 2. Andrzej Górecki (Gryf Wojnowo), 3. Wiktor Bender (Orzeł Namysłów) i Kacper Berejowski (Sokół Lublin).

Kat. 55 kg: 1. Igor Krawczyński (WLKS Nowe Iganie), 2. Bartek



Igor Krawczyński



Lis (AKS Białogard), 3. Rafał Szewc (Lotnik Wrocław) i Patryk Bartosiewicz (Orzeł Namysłów).

Kat. 60 kg: 1. Dominik Jagusz (ZKS Koszalin), 2. Kacper Łukasik (Olimp Janów Lub.), 3. Kacper Koczergo (Orzeł Namysłów) i Bartłomiej Nowakowski (Mazowsze Teresin).

Kat. 65 kg: 1. Maciej Szmyd (Orzeł Karolewo), 2. Zelmkhan Mutsukhaev (Zieloni Targówek), 3. Eryk Michalak (Suples Kraśnik) i Bartosz Ochroński (Husaria Kozienice).

Kat. 71 kg: 1. Igor Szucki (MLUKS Karlino), 2. Kacper Seler-ski (Mazowsze Teresin), 3. Maciej Czemerys (Bizon Milicz) i Wiktor Kudyba (Stal Rzeszów).

Kat. 80 kg: 1. Mateusz Pędzicki (ZTS Zgierz), 2. Filip Błaszczak (SHARP Łódź), 3. Patryk Szatkiewicz (Grunwald Poznań) i Filip Szucki (MLUKS Karlino).

Kat. 92 kg: 1. Taron Shahyinyan (SHARK Łódź), 2. Aleksander Czarnota (Slavia Ruda Śl.), 3. Bartosz Skłodowski (WLKS Nowe Iganie) i Błażej Tomala (Piast Wola).

Kat. 110 kg: 1. Mateusz Pudłowski (Gwardia Warszawa), 2. Wojciech Hawrylczak (Rokita Brzeg Dolny), 3. Ksawery Kamiński (SHARK Łódź) i Patryk Mirecki (Zapasy Kołobrzeg).

W punktacji drużynowej najlepszy był Orzeł Namysłów z dorobkiem 20 pkt. Na drugiej pozycji uplasował się WLKS Nowe Iganie, który zebrał 16 pkt, a kolejne pozycje zajęli ZKS Koszalin i SHARK Łódź, zdobywając po 15 pkt. (MB)

fort. Aga Król

I liga siatkówki mężczyzn

Siódme zwycięstwo z rzędu

Pierwszoligowi siatkarze KPS Siedlce nie zwalniają tempa. W 23. kolejce odnieśli oni siódme zwycięstwo z rzędu, wygrywając u siebie z Mickiewiczem Kluczbork. Sukces rodził się jednak w bólach. Mecz lepiej rozpoczęli goście. Siedlczanie szybko jednak odrobili straty, a po bardzo dobrym zagranie Janusza Górskiego objęli prowadzenie 12 : 9. Mickiewicz nie odpuszczał. Po akcjach Jakuba Lewandowskiego i Dawida Bułkowskiego ponownie wyszedł na prowadzenie. Skuteczny atak Mateusza Kańczoka spowodował, że na tablicy pojawił się wynik 19 : 19. Zablokowanie Bułkowskiego dało dwupunktową przewagę miejscowym, a kropkę nad i postawił atakiem ze skrzydła Janusz Górski. Na początku drugiego seta KPS prowadził 5 : 3. Cztery kolejne punkty zdobyli jednak przyjezdni. Miejscowi nie potrafili złapać właściwego dla siebie rytmu gry. Przegrywali 11 : 17, 15 : 22, 17 : 24. W końcówce tej części spotkania próbowali jeszcze odrabiać straty, ale po złej zagrywce Kańczoka pozostało im tylko wywiesić białą flagę.

W trzecim secie Mickiewicz poszedł z ciosem, obejmując prowadzenie 4 : 1. Siedlczanie odrobili straty i od wyniku 15 : 15 zaczęła się walka punkt za punkt. Goście mieli piłkę setową, ale podopieczni trenera Mateusza Gradby zdolali odpowiedzieć skutecznymi akcjami. O wyniku w tym secie zadecydowało dotknięcie siatki przez Przemysława Tomę. Bardzo zacięta i wyrównana była też czwarta odsłona tego spotkania. Gdy po zagrywce Jakuba Strulaka KPS objął prowadzenie 18 : 16, pojawiła się szansa na wygranie całego me-

czu. Sytuację skomplikowało jednak zablokowanie Kańczoka. Na szczęście dla siedlczan, na finiszu gościom zabrakło odporności psychicznej. O losach seta przesądził autowy serwis Łukasza Sternika. Najlepszym siatkarzem spotkania został Janusz Górski.

KPS – MICKIEWICZ 3 : 1 (25 : 22, 19 : 25, 28 : 26, 25 : 23)

KPS: Nowak, Kańczok, Strulak, Górski, Wójcik, Bereza, Waloch (I) oraz Pawlun, Dobosz, Szymański, Ziemiński.

W pozostałych meczach 23. i 24. kolejki: Norwid Częstochowa – BAS Białystok 1 : 3, AZS AGH Kraków – Avia Świdnik 1 : 3, ZAKSA Strzelce Opolskie – Wisła Bydgoszcz 1 : 3, Olimpia Sulęcín – LUK Politechnika Lublin 1 : 3, Lechia Tomaszów Maz. – MCKiS Jaworzno 3 : 0, BBTS Bielsko-Biała – Krispol Września 3 : 0, Mickiewicz – BBTS 3 : 2, MCKiS – Gwardia Wrocław 0 : 3, LUK – ZAKS 3 : 0, Wisła – AZS AGH 3 : 1.

1	Politechnika	22	56	59:16
2	Wisła	22	56	64:23
3	Bielsko-Biała	22	55	59:23
4	Norwid	23	44	52:38
5	KPS Siedlce	22	42	49:34
6	Gwardia	22	39	46:35
7	Avia Świdnik	22	36	43:40
8	Mickiewicz	22	34	45:43
9	Lechia	21	25	39:48
10	Kraków	23	25	38:53
11	ZAKSA	22	23	32:49
12	Olimpia	22	21	29:49
13	Krispol	20	17	26:53
14	Białystok	22	17	29:58
15	Jaworzno	22	5	16:64

W następnej kolejce, 3 marca o godz. 17.00, KPS podejmie Avię Świdnik. (MB)

Teraz zagrają z Marketem

Zakończyła się runda zasadnicza rozgrywek I ligi koszykówek kobiet. W ostatnim spotkaniu MPKK SOKOŁÓW S.A. wygrał z SMS PZKosz Łomianki 68 : 59 (27 : 12, 13 : 22, 18 : 11, 10 : 14). Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyły: Aleksandra Iwaniuk 18, Izabela Zdrodowska 17, Wiktoria Jastrzębska 11, Paulina Kuras 8, Aleksandra Welenc 6, Weronika Karpiszek 3, Wiktoria Maślanka 3, Aleksandra Dec 2.

W innych spotkaniach: Basket Aleksandrów Łódzki – KKS Olsztyn 58 : 77, Mon-Pol Płock – Politechnika Gdańska II 68 : 58, AZS Uniwersytet Gdański – Top Market Pruszków 46 : 65, AZS Uniwersytet

Warszawski – Polonia Warszawa 73 : 72.

1	Polonia	18	35	1322:979
2	Pruszków	18	32	1432:1023
3	Olsztyn	18	31	1309:1221
4	Płock	18	29	1293:1138
5	AZS UG	18	28	1157:1113
6	Sokołów	18	27	1014:1123
7	AZS UW	18	27	1216:1134
8	Łomianki	18	22	998:1293
9	Politechnika	18	21	1094:1381
10	Basket	18	18	954:1384

W pierwszej rundzie play-off sokołowiarki zmierzą się z Top Market Pruszków. Rywalizacja będzie się toczyć do dwóch zwycięstw. Pierwsze spotkanie odbędzie się **27 lutego**, drugie **3 marca**, a trzecie ewentualnie **10 marca**. (MB)

Srebrny medal Olgi Niedziałek

Grupa lekkoatletów WLKS Nowe Iganie wzięła udział w rozegranych w Toruniu lekkoatletycznych mistrzostwach Polski seniorów i młodzieżowców. Najlepiej z nich wypadła **Olga Niedziałek**, zdobywając srebrny medal w chodzie na 3 km z czasem 13;11,96. Wynik ten jest jej nowym rekordem życiowym. W chodzie na 5 km tuż za podium uplasował się **Łukasz Niedziałek**, który pokonał dystans w czasie 20;27,34. Czwarte miejsce wśród seniorów oznaczało, że nie miał on sobie równych wśród młodzieżowców do lat 23. W pchnięciu kulą siódmy był **Jan Parol** (18,61 m), a ósmy **Andrzej Gudro** (18,43 m). (MB)

Nie tylko Wiktoria

Nie tylko **Wiktoria Wróbel** reprezentowała WLKS Nowe Iganie na rozegranych niedawno w Toruniu mistrzostwach Polski juniorów do lat 18. W skoku w dal czwarte miejsce z wynikiem 6,62 m zajął Mikołaj Kołodziejak. W biegu na 1000 m dziesiąty był Miłosz Mierzejewski. Pokonał dystans w czasie 2;41,06, co jest jego rekordem życiowym. (MB)

Sumo

Walczyli w Dębicy

W Dębicy rozegrano zawody o Puchar Polski w sumo. Wśród seniorów dwa piąte miejsca, w wadze 85 i 92 kg, wywalczył **Dominik Żuraw** z WLKS Nowe Iganie. W wadze 55 kg juniorek na drugiej pozycji uplasowała się **Joanna Samsonowicz**, a w wadze 60 kg juniorów trzeci był **Bartłomiej Nowakowski**. (MB)

Zapasy Medale zapaśniczek

W Poznaniu rozegrano zawody o Puchar Polski Seniorek w zapasach. Dwa medale zdobyły podczas tej rywalizacji zapaśniczki WLKS Nowe Iganie. **Patrycja Gil** była trzecia w wadze 57 kg, a **Natalia Przeździek** uplasowała się na trzeciej pozycji w wadze 59 kg. (MB)

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, fax 25 640 24 11, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, fax 25 640 24 10, reklama@siedlecki.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc, tel. 513 00 9999; **REDAGUJĄ:** Dariusz Kuziak (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) d.kuziak@siedlecki.pl, Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl.

ADMINISTRACJA i Biuro RiP: Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska, Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **WSPÓŁPRACOWNICY:** Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl, Krzysztof Jakubik; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 15 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń. Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; © - znak odpłatności; ©© - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych” zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

128A WYDAWCÓW PRASY

osem znym

Ugotowany makaron odcedzamy i przekładamy na patelnię z cebulą i szynką. W tej chwili wyłączamy gaz pod patelnią i wlewamy tam śmietanowo-jajeczny sos. Mieszymy szybko. Nie podgrzewamy, żeby nie zrobiła się nam jajecznica zamiast sosu. Wykładamy całość na talerz i posypujemy startym serem. Smacznego!

1 ~~t~~ki +Z+ ~~le~~n +R

2 ~~o~~ + d=r +Y

3 ~~n~~ki + ~~ty~~ + ~~st~~ro +B

4 ~~k~~o + ~~z~~a + ~~m~~ró

u?je?

- 1- proch z kapustą
- 2- melon na głowie panny młodej
- 3- balia kart
- 4- trawa po występie aktorów
- 5- rąbek czosnku
- 6- bydło do mycia
- 7- błoto to błyszczący metal



Dr. David J. Williams

Mężczyzna pozostaje niewzruszony.

- A co to ja jestem hydraulik, elektryk albo cieśla? - odpowiada i wychodzi.

Kiedy wraca po kilku godzinach, zauważa, że kran w łazience działa bez zarzutu, oświetlenie przedpokoju też, a szafka na buty wygląda jak nowa.

Wbiega do sypialni, gdzie zastaje żonę.

- Kto to wszystko zreperował? - pyta.
- Ten miły pan spod piątki - informuje go małżonka. - Powiedział, że to zrobi, jeśli z nim prześpię albo upiekę mu ciasto.
- I jakie ciasto mu zrobiłaś?
- A co to ja cukiernik jestem? - odpowiada kobieta.



PIONOWO: 1- kaczor albo Tusk, 3- gada i gada, i gada..., 4- państwo z Nilem, 5- iskra krócej, 7- masz, babo, to ciasto..., 9- nie wjazd, 10- przeważnie trwa 26 dni, 13- między drzwiami a futryną, 14- między nowiem a pełnią-pierwsza, 15- jeśli on, to i obrona, 16- np. srebrny, a w smartfonach dotykowy, 17- miasto z „Iliady”, 18- imię polskiej pierwszej damy.

PIONOWO: 1- mniszka, 2- iskra, 3- Wedel, 4- domek, 5- lotto, 6- córka, 11- Alpy, 12- tunel, 13- zając, 15- remis, 16- katar, 17- zmysł, 18- Etna, 19- traf, 20- oaza.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.



- Czym zmyć pojawiające się na butach białe zacieki od soli? Zastosuj mieszanekę wody i octu (w proporcji 1:1). Możesz też użyć ciepłego mleka albo wody z kilkoma kroplami płynu do mycia naczyń.



**Klaudia Zadrozna z Łomnicy
(gm. Wodynie)
laureatka konkursu
z poprzedniego numeru TS**

MARKER

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce